

# POGRANICZE

Tygodnik

14 GRUDNIA 1999r. ROK IX Nr 50/446  
ISSN 1231-1464 NR INDEKSU 371920 CENA 1 zł

Przemyśl • Jarosław • Lubaczów • Przeworsk



str. 7  
**Ludzie i bydła**



**Legalne graffiti**  
str. 10



str. 11 R  
**Przesuń dom gdzie indziej**



str. 19  
**Wielki finał totka**

## Kronika wypadków wojennych



Unikalne zdjęcie z wydarzeń, które miały miejsce 31 sierpnia 1982 r. w Przemyślu, w drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych. Fot. archiwum RAP

Jesienią 1981 roku Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" w województwie przemyskim liczył 74 tysiące członków. We wrześniu tego roku w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Przemyślu, odbyła się IV tura Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów. Jego uczestnicy wysłuchali m.in. sprawozdania trzech delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów: Czesława Kijanki, Adama Szostkiewicza i Jerzego Czekalskiego. Bardzo poważnym problemem rozpatrywanym przez delegatów, była trwająca secesja komisji zakładowych z Jarosławia, które wyłamały się ze struktur wojewódzkich związku. Obok problemów organizacyjnych, serca związkowców nurtowały coraz bardziej niepokojące sygnały płynące z Warszawy. Retoryka wystąpienia partyjnych, komentarze prasowe i telewizyjne, jednoznacznie wskazywały, że władza komunistyczna szykowała się do konfrontacji.

ciąg dalszy str. 4

### PIECZĄTKI

*Emi Studio*  
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11  
oraz Wałowa 9

### WIZYTÓWKI

### TAPETY

*Garant L*

Przemyśl - Prałkowce

### HURTOWNIA SKŁAD CELNY

tel. (016) 678 86 01  
tel./fax 678 65 38  
fax 678 77 80

ATRAKCYJNE CENY!

PRZEMYŚL, 37-700  
ul. Św. Jana 13/5  
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY  
CENTRALE  
TELEFONICZNE,  
KOMPUTERY,  
PERYFERIA,  
MATERIAŁY  
EKSPLOATACYJNE

### FOBOS

### ASTRA CLASSIC

#### SUPER PAKIET UBEZPIECZENIOWY

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i Assistance, na koszt firmy Opel.  
Drugi rok ubezpieczenia płatny w dwóch korzystnych ratach.  
Ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



### OPEL

ZAPRASZAMY

**RZESZÓW**  
Krasne 7a (trasa E4)  
Salon: (017) 855-54-83  
Części: (017) 855-52-72  
Serwis: (017) 855-52-72 w.29  
(017) 855-52-71 w.29

### Auto-Styl

**SZYBKI ODBIÓR**  
Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane  
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING - NA MIEJSCU.

Profesjonalny serwis, wymiana opon, naprawy blacharskie, fachowa obsługa  
Otwarte: salon-7 dni w tygodniu, serwis-6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00 - 18.00; sob.-niedz. 9.00 - 14.00

**PRZEMYŚL**  
ul. W. Pola 34  
Salon: (016) 675-15-01  
(016) 675-15-03  
Części: (016) 675-15-02  
Serwis: (016) 675-15-02  
fax: (016) 675-15-04

### KUPNO

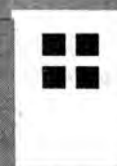
 PRODUCENT PUSTAKÓW CERAMICZNYCH

### SUPEROKAZJA!!!

### WIELKA OBNIŻKA CEN NASZYCH WYROBÓW

Skorzystaj z ulgi budowlanej i zrób przedpłatę  
Wpłacasz w tym roku - odbierasz w przyszłym

36-100 Kolbuszowa, Kupno 494 Tel/fax (0-17) 227-44-34, 227-11-44



# Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62 tel. 675-12-18 str. 20.



13 grudnia roku pamiętnego

## PAMIĘTAMY

Już 18 lat mija od dnia, w którym generał Wojciech Jaruzelski, wraz z Wojskową Radą Ocalenia Narodowego, wprowadził w Polsce stan wojenny. Noc generałów, z 12 na 13 grudnia 1981 roku, wpisała się w pamięć narodową oraz wielu tysięcy ludzi, u których drzwi tej nocy stanęli mundurowi. Trafili do więzień i obozów internowania za marzenie o czymś, co jest bliskie każdemu Polakowi. Za marzenie o Wolności.

Dziś, z perspektywy czasu, wiele z tamtych bolesnych wydarzeń nabiera innego wymiaru. Nieraz refleksje z tym związane są bardzo gorzkie. Lecz nic, nawet nowe sensacje lustracyjne, nie jest w stanie zmienić tego jednego niepowtarzalnego wspomnienia. W tych dniach "urlopu od socjalizmu" czuło się, że Polaków złączyła jedna wspólna idea, której na imię "Solidarność".

Jan Jarosz

### NASZA SONDA

**13 grudnia 1981r. - to data pamiętana chyba przez wszystkich mieszkańców Polski. Każdy z nas ma odrębne skojarzenia z tym dniem. Dzisiaj pytamy o to, co kojarzy się z tamtym czasem, trudnym i - jak się okazuje - wciąż żywym w pamięci tych, którzy świadomie go przeżywali.**

### Co się kojarzy z 13 grudnia?

13 grudnia 1981 kojarzy mi się przede wszystkim z ogromnym strachem. Opanował nas wówczas bardzo, bo nie byliśmy pewni przyszłości. Kojarzy mi się także z tymi wszystkimi okropieństwami, z ZOMO, z pustymi półkami, z godziną policyjną, z internowaniami. Chociaż aresztowania i szykany nie dotknęły mnie osobiście, ani mojej rodziny, to przecież słyszało się tu, czy tam o tym wszystkim. To był bardzo ciężki czas.

Monika, 38 lat

To przede wszystkim duże zaskoczenie. Wszyscy wiedzieli, że jest źle, ale nie wiedzieliśmy, że zrobią aż stan wojenny. Tu w Przemyślu i tak było spokojnie, ale informacje z kraju o zamieszkach były przerażające. Z drugiej strony był to dowód, że ktoś próbuje walczyć z tym reżimem.

Marian Walczak, Przemyśl

Ta data utkwiała w mojej pamięci dzięki relacjom rodziców i dziadków. Uczymy się wprawdzie o tym w szkole, ale tak naprawdę, to niewiele mogę powiedzieć. Nie wiem, jak się żyło w tamtym świecie.

Tomasz Wojtasik, uczeń technikum

**Dla najuboższych, korzystających z pomocy opieki społecznej w powiecie lubaczowskim, zabrakło pieniędzy**

## Bieda na święta

Znaczny niedobór pieniędzy w budżetach gmin w powiecie lubaczowskim może spowodować to, że biedni zostaną odesłani z niczym przez opiekę społeczną. - *Pieniądzy brakuje tyle, że nie pozwala to spokojnie przeżyć miesiąca grudnia* - informuje starosta lubaczowski **Józef Michalik**. - *Jest to tym bardziej bolesne, że przed świętami wypadaloby, żeby właśnie w tych rodzinach, które są biedne, było więcej środków i aby*

*biedni mogli przeżyć te święta z radością*. Grudzień będzie szczególnie ciężki dla gminy Oleszyce, bo nie dostała ona żadnego dodatkowego wsparcia finansowego, a w kasie widać już dno. W przypadku Lubaczowa wojewoda zobowiązał się, że da dofinansowanie do czynszów dla najuboższych rodzin, które będzie wynosić około 100 tys. zł.

(D)

## Sprostowanie

W ostatnim "Pograniczu", w artykule "Stare porządki, nowe zniewagi", mylnie podałam informację o tym, iż pod zastaw długoterminowego kredytu zaciągniętego przez miasto, poszła kryta pływalnia i budynek byłego kina "Bałtyk". Okazuje się, że hipoteki nie ma, natomiast jest zabezpiecze-

nie w postaci weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową. Zobowiązania z tytułu tegoż kredytu wraz z kosztami i ewentualnym zabezpieczeniem będą pokrywane z budżetu miasta Przemyśla oraz jego udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dorota Szturm

## MINAŁ TYDZIEŃ

### W KRAJU



### "Niebezpieczne tematy" znikomo szkodliwe

Umorzeniem zakończyła się pierwsza w Polsce sprawa o kłamstwo oświęcimskie. Opolski sąd rejonowy uznał, iż **dr Dariusz Ratajczak**, historyk Uniwersytetu Opolskiego, autor książki "Niebezpieczne tematy" nie popełnił przestępstwa z powodu niskiej szkodliwości społecznej zarzucanego mu czynu. W swej książce autor relacjonował poglądy rewizjonistów holocaustu (np. tezę, iż cyklonu B używano do dezynfekcji, a nie mordowania), nie oddzielając ich wyraźnie od swoich. Sąd uzasadniał wyrok tym, iż nakład pracy był niski, a we wstępie do drugiego wydania Ratajczak odciął się od poglądów rewizjonistów.

### Wałęsa chce prawyborów

Podczas XI Zjazdu "Solidarności" Lech Wałęsa, który przybył jako zaproszony gość, zaproponował, by pierwszą turę przyszłorocznych wyborów przydenckich potraktować jako swego rodzaju prawyborów. - *Tylko nie jeden kandydat!* - powiedział były prezydent w wywiadzie dla "Rzeczpospolitej". - *Nie ma szans! Natychmiast ruszy na niego propaganda. A poza tym, co to będzie za kampania? Nudna. Ten jeden, jedyny nie wyciągnie narodu z letargu. Czterech ożywi naród.*

### NA ŚWIECIE



**Opuściło nas angielskie fatum!** - Tak skomentował polski bramkarz Feyenoordu Rotterdam, Jerzy Dudek, wyniki tokijskiego losowania grup eliminacyjnych do mistrzostwa świata, które odbędą się w 2002 roku w Japonii i Korei Południowej. Polacy, pierwszy raz od 12 lat, nie trafili na reprezentację Anglii. Bialo-czerwoni znaleźli się w grupie piątej, wraz z Norwegią, Ukrainą, Walią, Armenią i Białorusią. - *Nie jest źle* - mówił o wynikach losowania legendarny trener Polaków, **Kazimierz Górski**. - *Ale żeby awansować, nie można oglądać się na rywali. Musimy stworzyć zespół, który będzie potrafił grać. Anglicy natomiast zagrają m.in. z trzykrotnymi mistrzami świata, Niemcami.*

### ZBIR - znowu razem

W ósmą rocznicę rozpadu ZSRR prezydenci Rosji i Białorusi podpisali układ, na mocy którego powstała unia tych obu państw. W dniu podpisania traktatu w Mińsku protestowało kilkadziesiąt manifestantów, blokując drogę wylotową na Moskwę i krzycząc: - *Żadnych związków z okupantem*. Nowa unia będzie miała wspólną walutę, stanie się związkiem celnym i stanowić będzie "jednolitą przestrzeń ekonomiczną". W Moskwie mówi się o politycznych konsekwencjach związku, bowiem już dziś przywódcy niektórych republik chcą wejść do unii na takich samych prawach, jak Białoruś i Rosja.

### 2004 czy 2005?

Słowacja, Litwa, Łotwa, Rumunia, Bułgaria i Malta rozpoczną w 2000 roku rozmowy w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej - zdecydowano podczas unijnego szczytu w Helsinkach. Ponadto Unia postanowiła, że przyzna status oficjalnego kandydata Turcji, jednak musi ona wcześniej zgodzić się na wytyczenie granicy z Grecją na Morzu Egejskim. Zdecydowano także, że Polska może stać się członkiem UE najwcześniej w roku 2004, a być może dopiero w 2005.

### W REGIONIE



Niedziela w przychodni wojskowej

## Drzwi szeroko otwarte

**Bardzo pracowitą niedzielę (12 grudnia br.) mieli lekarze i personel medyczny z przychodni przy 114 szpitalu wojskowym w Przemyślu. Powodzenie, jakim cieszył się "dzień otwartych drzwi", przerosło oczekiwania komendanta szpitala, pułkownika Gerarda Chojnackiego. Od 7.30 do 15. wszyscy chętni mogli nieodpłatnie skorzystać z porad 18 specjalistów, z usług laboratorium i licznych pracowni. Wszyscy pracownicy wykonywali swe usługi za darmo.**

*obsługa, czystość - to atuty tej placówki.*

- *Najwięcej pacjentów przyszło do kardiologa i okulisty - stwierdził zastępca komendanta szpitala, kierownik przychodni, podpułkownik Andrzej Chojak. - Dużym zainteresowaniem cieszyły się też konsultacje internistyczne. Jest też spora grupa takich, którzy przychodzą na wykonanie badań dodatkowych typu USG, rtg. Liczba chętnych jest jednak większa niż nasze możliwości.*



Fot. A. Nizicki

Z porad wojskowej przychodni mogli skorzystać wszyscy, przede wszystkim ci, którzy nie są ubezpieczeni w Branżowej Kasie Chorych. - *Dowiedziałam się z telewizji kablowej, że tu można zasięgnąć porad lekarskich* - tłumaczyła Elżbieta Malinowska, jedna z pacjentek, która przyszła na badania, choć na co dzień ubezpieczona jest w Podkarpackiej Kasie Chorych. - *Dolegliwości nikomu w domu nie brakuje. To nas zdopingowało, żeby tę niedzielę przeznaczyć na badania*. Pacjentów skłaniały do przeprowadzenia badań zazwyczaj trzy rzeczy: wysoki poziom usług, wolny od pracy dzień oraz fakt, że badania były darmowe.

- *W jeden dzień można zrobić wszystkie badania, nie trzeba czekać w długich kolejkach* - powiedziała nam kilkunastoletnia Elżbieta, która odwiedziła poradnię alergologiczną. - *Miła i fachowa*

W "dzień otwartych drzwi" zaangażowanych było ok. 100 pracowników. - *Cały personel pracuje jak w dni powszednie* - powiedział nam zastępca komendanta, szef logistyki, major **January Skwirut**. - *Przychodnie specjalistyczne, pracowni, laboratorium, fizykoterapia.*

**Gerard Chojnacki**, komendant szpitala, podkreślał, iż lekarze, laboranci i technicy przyszli do pracy dobrowolnie. - *To jest wolny, niedzielny czas, przyszedł tylko ten, kto chciał przyjść*. - *Przyszli wszyscy specjaliści i pracownicy. Myślę, że to o czymś świadczy.*

W niedzielę w przychodni wojskowej udzielono 640 porad specjalistycznych i wykonano po kilkadziesiąt badań USG, rtg., echokardiograficznych i laboratoryjnych.

(lew)

## PRZEMYSKIE BAZARY

Powstała na nich niejedna fortuna. Znalazły tutaj zatrudnienie setki mieszkańców Przemyśla i okolic. Do budżetu miasta z tytułu opłaty targowej, wpływały co roku znaczne kwoty. Bazary: "Polonia", "Wiata", Zielony Rynek, "Manhattan" oparte są o handel z mieszkańcami krajów byłego ZSRR. Są swoistego rodzaju wizytówką młodego polskiego kapitalizmu w przemyskim wydaniu. Teraz ich los jest niepewny. Po sprzedaniu terenu bazaru "Polonia" publiczną tajemnicą stało się, że na tym terenie

powstanie centrum handlowe, budowane przez jedną z niemieckich firm, a bazar z tego miejsca zniknie.

W najbliższym numerze "Pogranicza" przedstawimy sytuację na przemyskich bazarach, opinie ludzi na nich zatrudnionych i ich obawy o dalszy los handlu przygranicznego. Zaprezentujemy, jako jedyni, plany budowy nowego bazaru, opartego o nowoczesną infrastrukturę, który może stać się nadzieją nie tylko dla osób żyjących z handlu, ale też dla sytuacji gospodarczej miasta.

**KRONIKA POLICYJNA**
**Chciał słodczy**

6 bm. przy ul. Opolskiej w Jarosławiu został zatrzymany 12-letni mieszkaniec tego miasta, który usiłował włamać się do kiosku. Zatrzymał go właściciel w czasie, kiedy chłopak, po rozbiciu szyby, sięgał po słodczyce.

**Piwo na Mikołaja**

Z 5 na 6 bm. na terenie osiedla Kombatantów w Jarosławiu patrol policji zatrzymał sprawcę włamania do sklepu spożywczego. Mężczyzna, wraz z dwoma transporterami piwa i kilkoma paczkami papierosów, które ukradł, schował się przed stróżami prawa pod mostkiem. Dobrze znanego policji 20-letniego mieszkańca Jarosławia wraz z łupem doprowadzono do KPP.

**Samobójca**

11 bm. Jacek W., mieszkaniec Rudy Różanieckiej, targnął się na swoje życie. Powiesił się na sznurze, przymocowanym do stropu w randy przed budynkiem mieszkalnym.

**Włamanie do szafek miejskich**

W Lubaczowie na ul. św. Anny, nieznanego sprawcę wyjął szybę w oknie szafek miejskich i po dostaniu się do środka skradł radiodzwon, litr spirytusu Royal oraz 2 kartony papierosów. Łączna wartość łupu wynosi 160 zł.

**Nożem w brata**

9 bm. w Gorzycach Ryszard M. zaatakował nożem swojego brata. Andrzej K. trafił do szpitala z uszkodzoną tętnicą piersiową, krwawką opłucnej i wstrząsem krwotocznym.

**Zbiegł z miejsca wypadku**

10 bm. w Kańczudze nietrzeźwy Grzegorz M., kierujący Nissanem Mikrą, potrącił 2 piesze idące prawą stroną jezdni. 53-letnia Maria Ż. z wstrząsem mózgu, urazem kręgosłupa i stłuczeniem głowy – trafiła do szpitala. 43-letnia Danuta P., po opatrzeniu ran, została odwieziona do domu, natomiast kierowca zbiegł z miejsca wypadku, ale w bezpośrednim pościgu został zatrzymany przez policję.

**Zwłoki w wodzie**

Mieszkaniec Żurawiczek, Robert B., znalazł zwłoki w przepływającej przez tę miejscowość rzeczce. Denatem okazał się 66-letni Antoni C., mieszkaniec Nowosielec. Policja twierdzi, że w śmierci nie uczestniczyły osoby trzecie.

**Kradzież pod napięciem**

Z 9 na 10 bm. nieznanymi sprawcy odcięli linie pod napięciem, należące do stadniny koni w Stubnie. Skradli 930 metrów bieżących linii na kwotę ponad 1 tys. zł.

**Koncerty charytatywne dla Polaków na Wschodzie**
**Kapela "Ta joj" nie zawiodła**

Niewielkim zainteresowaniem mieszkańców Przemysła cieszył się koncert charytatywny, który odbył się 11 grudnia br. w Archidiecezjalnym Domu Katolickim przy ul. Grodzkiej. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc dla Polaków zamieszkałych na Wschodzie.

Pomimo sali świecącej pustkami, atmosfera koncertu była bardzo gorąca. Ci z przemyslan, którzy nie pozostali obojętni na apel organizatorów i przyszli na koncert, nie mieli czego żałować. Jak zwykle dopisała Lwowska Kapela Podwórkowa "Ta joj" **Kazimierza "Kija" Galikowskiego**. **Artur Dobiszewski** (gitara i śpiew) i jego kompani znakomicie potrafili zachęcić słuchaczy do wybornej zabawy rodem z Gródka i Łyczakowa. Prawdziwy aplauz i burzę oklasków wywołało jednak dopiero spóźnione wejście na scenę **Tadeusza "Tidy" Wanata**, który porwał publiczność brawurowym wykonaniem przedwojennego szlagieru Jana Kiepury "Brunetki, blondynki...". Kapela przypomniała tak znane lwowskie utwory jak: "Lwów, kochany Lwów", "Czy jest na świecie taka stacja kulijowa", "Tylko we Lwowie", czy liryczne - "Tyle jest miast" z tekstem lwowskiego poety Mariana Hemara. Publiczność na stojąco wysłuchała wieńczącej koncert "Pieśni Orłąt Lwowskich". Pomędzy dwiema częściami występu Lwowskiej Kapeli Podwórkowej "Ta joj", swoje umiejętności taneczne i wokalne zaprezentowała

młodzież zespołu artystycznego z Klubu Garnizonowego w Przemysłu, która przedstawiła program przygotowany pod kierunkiem **Małgorzaty Sałamachy** i **Elżbiety Bernatek**.

Wszyscy artyści, biorący udział w sobotnim koncercie, wystąpili nieodpłatnie. Wielkie słowa uznania należą się zwłaszcza **Kazimierzowi Galikowskiemu**, który pomimo swego wieku, jest jeszcze na tyle młody duchem, by wspomagać potrzebujących rodaków.

Pieniądże zebrane podczas imprezy zostaną przeznaczone na zakup produktów spożywczych dla Polaków mieszkających m.in. w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Truskawcu, Sasiadowicach k. Starego Sambora. Część paczek trafi do członków Teatru Polskiego we Lwowie. Koncert został zorganizowany przez przemyski oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Przemysłu.

(lew)

Fot. Artur Nizicki

P.S. Zbiórkę pieniędzy na ten cel przeprowadzono również 12 grudnia w auli Seminarium Duchownego, podczas koncertu Przemyskiej Orkiestry Kameralnej "Capella Premisliensis" pod dyrekcją **Marka Zazuli**. Łącznie - na obydwu koncertach - zebrano 1.119 zł. Organizatorem zbiórki było Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Przemysłu.


**Przemysł miejscem ugody**

10 grudnia w hotelu "Gromada" odbyło się robocze spotkanie, w którym udział wzięli: sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa - **Andrzej Przewoźnik**, jego odpowiednik po stronie ukraińskiej - **minister Wołodmyr Husakow**, wicewojewoda **Marek Kuchciński** oraz konsul RP we Lwowie, **Piotr Konowrocki**. Rozmowy dotyczyły pochówku ekshumowanych w Birczy żołnierzy UPA i odbudowy Cmentarza Orłąt Lwowskich.

Ustalono, iż szczątki żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii zostaną złożone na miejscu spoczynku Strzelców Siczowych w Przemysłu, po uprzednim powiększeniu cmentarza. - *Cieszę się, że w końcu*

*ta sporna kwestia zostanie rozwiązana - mówił Andrzej Przewoźnik. - Wkrótce wystąpimy o wydanie odpowiednich zezwoleń na rozpoczęcie prac. Niezadługo zostanie też podpisane porozumienie w kwestii odbudowy nekropolii lwowskiej - Cmentarza Orłąt Lwowskich. Wicewojewoda Marek Kuchciński stwierdził, iż uregulowanie spraw związanych z miejscami pamięci historycznej, jest istotne ze względu na sytuację gospodarczą i polityczną w tej części Europy. Zwrócił jednak uwagę na to, że przy rozwiązywaniu tego typu problemów należy wykazać się dużą rozwagą i mądrością.*

(lew)

Fot. JAHO

**Uwieńczenie czteroletniej pracy duchownych i świeckich**
**29 SYNOD ZAKOŃCZONY**


Aula Instytutu Teologicznego w Przemysłu stała się miejscem obrad IV sesji Synodu Archidiecezji Przemyskiej. Stanowiła ona uwieńczenie trwających od 1995 roku prac hierarchów kościoła przemyskiego będących wyrazem troski duchowieństwa i laikatu o moc Kościoła w nadchodzącym nowym tysiącleciu. Na zakończenie obrad do przybyłych skierował specjalną depezę papież Jan Paweł II.

29 synod był najdłuższym w historii diecezji przemyskiej. Zaoocował kilkuset statutami, kilkudziesięcioma aneksami synodalnymi oraz zaktualizowanymi statuta-

mi instytucji kościelnych. Ich porządkowanie, przygotowanie to również efekt pracy zespołów parafialnych i dekanalnych.

Kończącym akordem prac synodalnych będzie podpisanie uchwał synodu, które według zapowiedzi metropolity przemyskiego abp. **Józefa Michalika**, nastąpi 1 stycznia 2000 roku. Uroczysty akt przekazania całego zbioru dokumentów synodalnych reprezentantom wszystkich parafii archidiecezji, nastąpi 17 września, podczas metropolitalnych uroczystości milenijnych.

jar  
Fot. RAP



**KLIMBUD**

ul. KOPERNIKA 21  
tel. (0-16) 675 06 97

- GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE
- SYSTEMY C.O.
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- SYS. PRZECIWOBLODZENIOWE

# OGRZEWANIE

Sklep  
**Canasta**  
w Przemysłu, ul. 3 Maja 2

poleca **meble z rattanu**

W sprzedaży także:  
**OBUWIE - superceny! TKANINY, POŚCIEL, ODZIEŻ - 20% taniej!**  
**WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA**

# KRONIKA WYPADKÓW WOJENNYCH

Jesienią 1981 roku Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" w województwie przemyskim liczył 74 tysiące członków. We wrześniu tego roku, w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Przemyślu, odbyła się IV tura Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów. Jego uczestnicy wysłuchali m.in. sprawozdania trzech delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów: Czesława Kijanki, Adama Szostkiewicza i Jerzego Czekalskiego. Bardzo poważnym problemem, rozpatrywanym przez delegatów, była trwająca secesja komisji zakładowych z Jarosławia, które wyłamały się ze struktur wojewódzkich związku. Obok problemów organizacyjnych serca związkowców nurtowały coraz bardziej niepokojące sygnały płynące z Warszawy. Retoryka wystąpień partyjnych, komentarze prasowe i telewizyjne jednoznacznie wskazywały, że władza komunistyczna szykowała się do konfrontacji.

W tym czasie władzę związku w przemyskim sprawował 24-osobowy Zarząd Regionu oraz Prezydium Zarządu Regionu, w skład którego wchodził: Czesław Kijanka, przewodniczący, dwaj wiceprzewodniczący: Wojciech Kłyż i Henryk Baranowski, Kry-



Okołicznosciowy stempel niezależnego wydawnictwa na stan wojenny.

styna Osińska - sekretarz, Zygmunt Pyś - skarbnik, Adam Szostkiewicz - kierownik Sekcji Informacji, rzecznik prasowy ZR, Krzysztof Prokop - kierownik Biura Interwencji oraz Zbigniew Duchniak - członek prezydium. We wszystkich zakładach pracy działały Komisje Zakładowe. "Solidarność" stawała się największym związkiem zawodowym, łamiącym monopol PZPR i związków branżowych na "reprezentowanie interesów klasy robotniczej". Pojawiały się niezależne publikacje i pisma. Przemyski ZR był wydawcą nie objętej cenzurą "Odnowy", biuletynu redagowanego przez

8 grudnia w Przemyślu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Regionu, w którym uczestniczyli zaproszeni goście z władz "Solidarności" rzeszowskiej. Ich przedstawiciel, Antoni Kopaczewski, jednoznacznie przedstawił argumenty, że w najbliższym czasie oczekiwać należało przesilenia politycznego. Spodziewając się aresztowań - władze przemyskiej "S" zdecydowały o powołaniu tzw. drugiego garnituru Zarządu Regionu. Postanowiono również, że w obronie związku przeprowadzony zostanie strajk generalny.

## Noc generałów

Z soboty na niedzielę, 12/13 grudnia, internowano 43 działaczy niepodległościowych z województwa przemyskiego, działaczy "Solidarności", "Solidarności" Rolników Indywidualnych i NZS-u. Wśród internowanych znaleźli się również przedstawiciele społeczności ukraińskiej. Do siedziby związku na Kamiennym Moście, zdemolowanym i zrewidowanym przez ZOMO, od wczesnych godzin rannych zaczęli przybywać działacze "S", członkowie jej władz, którzy uniknęli aresztowania. Wśród nich znaleźli się m.in. Marek Kamiński, Ryszard Głowacki, Wojciech Kłyż, Krystyna Osińska, Zygmunt Pyś, Stanisław Żółkiewicz, Zygmunt Majgier, Marek Pudliński. Przez cały dzień likwidowano dokumenty, które mogłyby ułatwić Służbie

kościół o. Franciszkanów i kolumni MPEC), podczas których ustalono tryb postępowania w najbliższym czasie.



16.06.82 NOWY BUPKÓŚĆ  
Bóg zapłać -  
za powieść o internow.  
wampach i okrucieństwach  
ZARA  
Józef  
JACEK CICHOBŁAZIŃSKI  
"NOWY ZWIĄZKOWIEC"  
MUTA KATOWICE

Stempel okolicznosciowy na karteczce z obozu internowania w Nowym Łupkowie.

14 grudnia, jako jedyny zakład, strajk przeprowadziła Polle-na-Astra. W większości żeńska załoga przez cały dzień nie podjęła pracy. Paniom udało się również ukryć Marka Pudlińskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej, który uciekł ZOMO-wcom przybyłym do zakładu. W dużych zakładach pracy pojawiły się ulotki, nawołujące do strajku w obronie "Solidarności". W Faninie aresztowany został Edward Szczurko. Tego dnia trzech przedstawicieli władz "S" udało się do komisarsza miasta w celu przeprowadzenia rozmów. Władze jednak w tym czasie nie chciały już z nikim rozmawiać.

## Czas stanu wojennego

Pierwsze dni stanu wojennego przynosiły przygnębiające komunikaty. Relacje ze Śląska, w tym z kopalni "Wujek", listy internowanych, widok kolumn wojskowych i milicyjnych. Godzina policyjna, wyłączone telefony, zakaz poruszania się między miastami bez pozwolenia. Relacje telewizyjne z patroli uzbrojonych po zęby funkcjonariuszy "stojących na straży zdobyczy socjalizmu". To tylko część codziennych obrazków dominujących w tym czasie. Najsmutniejsze Święta Bożego Narodzenia i przygnębiające witanie Nowego Roku, który niósł więcej niepewności i przerażenia, niż optymizmu. Fenomenowi "Solidarności" nie zdołały jednak złamać represje komunistyczne.

Od pierwszych chwil stanu wojennego, również w Przemyślu,

dały znać o sobie ośrodki niepodległościowe. Pierwsze ulotki nawoływały do bojkotowania działań komunistów. W jednej z nich napisano: "13 każdego miesiąca jest dniem milczącego protestu (...), weź udział w nabożeństwie w intencji Ojczyzny. Nie kupujemy żadnych gazet. Nie idziemy do kina, dyskoteki, na żadne imprezy rozrywkowe. Między 22.00 a 22.15 gasimy światła w mieszkaniach i zapalamy w oknach świece. 16 każdego miesiąca nosimy znaczek "S" z czarną wstążką. Codziennie o 19.30 spotykamy się na spacerze. Niech stanie się zwyczajem naszego miasta, że w czasie Dziennika Telewizyjnego ulice i parki zapełniają się spacerującymi."

Nie obyło się też bez represji. Najbardziej spektakularną akcją opozycji i demonstracją siły komunistycznego reżimu stały się wydarzenia z 31 sierpnia 1982 roku. W tym dniu niepodległościową manifestację, w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, brutalnie rozgromiło ZOMO. Aresztowano i zatrzymano kilkadziesiąt osób, którym w większości, Kolegium ds. Wykroczeń, nadgorliwie wykonujące polecenia komisarzy, wymierzała następujące kary: "Kolegium w składzie przewodniczą-

## Przetrwali

W Przemyślu opoką i ostoją na lata stanu wojennego dla działaczy "Solidarności" i innych środowisk niepodległościowych stał się, podobnie jak w całym kraju, Kościół. Trudno jest przecenić rolę nauczyciela i przewodnika abp Ignacego Tokarczuka i bp Tadeusza Błaszczewicza. Nigdy nie zawiedli ks. archiprezbiter Stanisław Zarzych, ks. prałat Stanisław Krzywiński oraz kolejni Duszpasterze Ludzi Pracy, w tym m.in. księży: Eugeniusz Dryniak, Stanisław Cebula i Jan Pępek. Strukturami "Solidarności" kierowała, utworzona w styczniu 1982 roku, Regionalna Komisja Wykonawcza, którą w okresie stanu wojennego tworzyli: Stanisław Trybalski, Stanisław Żółkiewicz, Zygmunt Majgier, Marek Kamiński, Jan Musiał, Jan Zrajko, Edward Opaliński. Obok struktur związkowych powstawać zaczęły inne środowiska niepodległościowe. Na ziemi przemyskiej działały m.in. NSZZ Rolników Indywidualnych, Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników, Kultura Niezależna. Przejawami ich aktywności były m.in.: Dni Kultury Chrześcijańskiej, wystawy "Bóg, Człowiek, Świat" w podziemiach ko-

PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ !!

CZŁONKOWIE "SOLIDARNOSCI" I NZS-u.

Trzy tygodnie temu został ogłoszony w Polsce stan wojenny -

Wprowadzenie stanu wojennego jest decyzją władz najwyższych państwa

/ i jest / argumentowana ratowaniem dobra państwa i jego obywateli i narodu. Akcja ta odbywa się drogą niszczenia działalności

"Solidarności" i innych pokrewnych organizacji jak np. NZS.

Czy ktoś brał pod uwagę, że jest nas 10 mln, że naród to również my?

Jedna z pierwszych ulotek z Przemyśla wydana trzy tygodnie po wprowadzeniu stanu wojennego przez RKW NSZZ "Solidarność".

Stanisława Diabina, Ryszarda Głowackiego, Marka Pudlińskiego i Adama Szostkiewicza. Społeczne poparcie dla "Solidarności", a zarazem bezkompromisowość jej działaczy, przerażały komunistów. Obok napiętej sytuacji politycznej, coraz dotkliwiej odczuwało się zapaść gospodarczą. Puste półki, kilometrowe kolejki, syndrom "załatwiania" i "zdobywania" coraz dotkliwiej dokuczały społeczności.

Bezpieczeństwa dalsze represjonowanie działaczy związkowych. Zabezpieczono również sprzęt poligraficzny i biurowy. Zakłady pracy były już w tym czasie obstawione przez mundurowych - milicję i wojsko. Po kilkunastu funkcjonariuszy strzegło je przed ewentualnym opanowaniem przez załogi i rozpoczęciem strajku okupacyjnego.

Tego dnia przeprowadzono również dwa spotkania ścisłego grona władz "S" (w podziemiach



CHRYSZCIS  
SIĘ ROZZI  
W NAS  
OSUŁĘDZI  
AD 1983

Kartka świąteczna "Solidarności" adresowana do funkcjonariuszy MO i SB. Na jej odwrocie napisano: "a gdy oswobodzi...? Z okazji Świąt Bożego Narodzenia przypomina o tym "towarzyszowi" NSZZ "Solidarność".

cy: Józef Cichobłaziński, Olga Wyrwińska, Stanisław Malicki po przeprowadzeniu w dniu 14.10.1982 rozprawy w sprawie Teresy K. (...) obwinionej o to, że w dniu 31.08.1982 r. o godzinie 16.00 w Przemyślu na ulicy Jagiellońskiej brała udział w akcji protestacyjnej, idąc z wiązką kwiatów. (...) wymierza karę zasadniczą grzywny w wysokości 11 000 zł. (około dwóch pensji - przyp. autora) z zamianą w razie nieuiszczenia grzywny w terminie na zastępczą karę aresztu w ilości 55 dni, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie 200 zł oraz obciąża kosztami postępowania w kwocie 150 zł."

kościół o. Franciszkanów, niezależne wydawnictwa podziemne "Nie", "Busola", "Strych Kulturalny". Owocem ich niezłomności stały się wydarzenia z 1988 i 89 roku oraz bezprecedensowe poparcie dla Komitetów Obywatelskich.

Dzisiaj - w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego warto jest przypomnieć o tych faktach, a zarazem zastanowić się, czy otaczająca nas rzeczywistość odpowiada tym ideałom, o które tak wielu walczyło i oddało swoje zdrowie i życie.

Jan Jarosz

Reprodukcje udostępnione ze zbiorów Z. Majgiera i M. Kamińskiego.

Jeden słuchacz, trzech nauczycieli

## Biznes na Ukrainie

**Promocja ukraińskiego rynku oraz zachęcanie polskich przedsiębiorców do inwestowania w tym kraju - to główne cele zorganizowanej w Arłamowie Konferencji Gospodarczej Polska - Ukraina 2000. Wzięło w niej udział kilkadziesiąt osób z obu państw.**

Organizatorem konferencji było rzeszowskie Biuro Współpracy Zagranicznej Euro - Invest oraz ukraiński Instytut Europejskiej Integracji. Imprezę sfinansować mieli polscy przedsiębiorcy. Wysokie koszty uczestnictwa w tym spotkaniu, około 2,5 tys. złotych za jedną osobę, sprawiły, że reprezentacja polskich firm była niewielka. Zjawili się przedstawiciele zaledwie około dziesięciu firm z naszego kraju. Kilka razy więcej było Ukraińców, chociaż to nie oni mieli być głównymi odbiorcami szkoleniowej konferencji. W ten sposób jednego Polaka próbowało uczyć co najmniej trzech Ukraińców.

- *Myszę, że spotkanie to zao-wocuje dobrymi kontaktami biznesmenów z naszych państw. Pozwoli przelamać wzajemne niechęci, bariery i stereotypy. Mam nadzieję, że*

już niedługo na Ukrainie pojawi się więcej polskiego kapitału i przedsiębiorców - powiedział Wasil Dutko, dyrektor IEI w Łucku.

Podczas konferencji polscy menedżerowie zapoznali się z obowiązującymi u naszego wschodniego sąsiada regulacjami prawnymi i finansowo - podatkowymi oraz specyfiką tamtejszej gospodarki. Każda obecna na spotkaniu polska firma zaprezentowała swoją ofertę. Dodatkowo wyemituje je również w jednym z programów ukraińska telewizja.

- *Dobre kontakty z Ukrainą są jednym z priorytetów obecnego rządu. Jest jeszcze kilka barier w naszej współpracy. Jedną z nich są granice. Powinny być one otwarte dla legalnego biznesu, szczególnie zamknięte dla przestępców - stwierdził Marek Kuchciński, wicewojewoda podkarpacki.*

Polscy przedsiębiorcy twierdzili, że jedną z najważniejszych kwestii decydujących o wysokości przyszłych inwestycji na Ukrainie jest bezpieczeństwo kapitału oraz sprawny system bankowy.

(kaem)

**Samochód na sygnale, policjanci z formacji antyterrorystycznej w czarnych kominiarkach, pustki na przejściu granicznym w Medyce - to obrazek z 9 bm., kiedy dwóch obywateli narodowości ukraińskiej, zatrzymanych za usiłowanie zabójstwa, było przekazywanych stronie ukraińskiej.**

## Chcieli zabić

Dwóch mężczyzn narodowości ukraińskiej (26 i 29 lat) zostało tymczasowo aresztowanych i przebywało dotąd w Zakładzie Karnym w Przemyślu. Wiosną br. mężczyźni dokonywali napadów z bronią w rękę, głównie w powiecie lubaczowskim. Działali w terenie zalesionym, gdzie czekali i obserwowali odjeżdżający samochód. Następnie ruszali za nim, wyprzedzali, oslepiali światłem halogenowym i oddawali strzały w kierunku wcześniej upatrzonych ofiar. Na terenie Lubaczowa dokonali pięciu rozbojów, podczas których 4 osoby zostały ranne. 1 kwietnia przestępcy zostali aresztowani przez Sąd Rejonowy w Lubaczowie i oskarżeni o usiłowanie zabójstwa, użycie broni palnej. W Polsce groziłoby im za to od 8 lat pozbawienia wolności do dożywocia.

- *Przestępcy zostali zatrzymani w wyniku współdziałania specjalnej grupy operacyjno-dochodzeniowej, powołanej przez komendanta wojewódzkiego policji, specjalnie do rozwikłania wszystkich przypadków dotąd nie wyjaśnionych napadów rabunkowych na obywateli Ukrainy - powiedział podkomisarz Łukasz Nowicki z Biura Prasowego Komendanta Wojewódzkiego w Rzeszowie. - Zastosowano szybko i odpowiednio system blokad drogowych, po wcześniejszych sygnałach o tym, że przestępcy mogą przebywać w określonym miejscu. System zdał egzamin i udało ich się zatrzymać. Policja polska współpracowała z ukraińską. Na granicy, przez którą przestępcy byli przekazywani stronie ukraińskiej, wykonano szereg zabezpieczeń.*

(dos)

Śladem programu telewizyjnego

## Sąd wizytowany

**Od 30 listopada do 3 grudnia trwała wizytacja Ministerstwa Sprawiedliwości w sądach: Okręgowym i Rejonowym w Przemyślu. Dotyczyła ona pracy merytorycznej i orzecznictwa w tych organach.**

Wizytacja była echem telewizyjnego programu, w którym m. in. Wende zarzucił publicznie przemyskiemu sądowi nieprawidłowości w funkcjonowaniu. Do

Przemyśla przyjechała 11 - osobowa delegacja z ministerstwa, która skontrolowała pracę pięciu wydziałów: karnego, cywilnego, wieczystoksięgowego, gospodarczego i penitencjarnego. Jak poinformował nas prezes Sądu Okręgowego w Przemyślu, Andrzej Kluz, prawdopodobnie pisemny protokół z wizytacji zostanie dostarczony jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

(lew)

Będą pieniądze za buraki - zapewnia Cukrownia "Przeworsk"

## Cukrownia zapłaci przed świętami

**Cukrownia "Przeworsk" z miesięcznym opóźnieniem rozpoczęła wypłatę pierwszej raty należności za zakupione buraki cukrowe. Będzie to jednak 60% sumy, która należy się rolnikom, zamiast deklarowanych pierwotnie 80%.**

Plantatorzy, którzy sprzedali buraki Cukrowni "Przeworsk", zaczęli się już obawiać o to, czy wypłaty dojdą do skutku w ogóle. Dyrekcja cukrowni zapewnia jednak, że pieniądze zostaną wypłacone jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

Kłopoty finansowe dotyczą wszystkich cukrowni. Pierwsza rata w Cukrowni "Przeworsk" miała być wypłacona do 30 dni od zakończenia skupu, czyli w pierwszej dekadzie listopada. Zaległości w uregulowaniu wypłat przez przeworski zakład związane były kłopotami przy pozyskiwaniu niezbędnego kredytu. Do jego przyznania potrzebne były gwarancje rządowe. Jak zapewnia

z-ca dyrektora ds. surowcowych, Franciszek Matusz, pierwsza rata kredytu już została przyznana. - *Mamy już gwarancję na piśmie z Ministerstwa Rolnictwa - mówi Matusz. - Zastanawialiśmy się, czy wypłacić tylko części plantatorów 80% kwoty, o których była pierwotnie mowa, czy wszystkim po 60%. Zdecydowaliśmy się na ten drugi wariant.*

Druga rata zostanie wypłacona już po Nowym Roku. Jednak styczniowe gaże również nie będą równać się z wypłaceniem plantatorom całej należności. Pozostałe raty Cukrownia "Przeworsk" będzie regulować z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży lub z kolejnego kredytu.

(lew)

Fot. Archiwum



**Od jakiegoś czasu przy ul. Jagiellońskiej w Przemyślu stoi urządzenie przypominające wieżę wiertniczą. Jednak to nie ropa tryska w centrum Przemyśla, ale robotnicy pracują nad poszerzeniem jezdni.**

## Szersza Jagiellońska

Roboty mają na celu poszerzenie jezdni o jeszcze jeden metr. Chodnik, który był do tej pory, zostanie przesunięty i będzie wisiał



nad skarpą na tzw. wspornikach. Ponieważ na razie jezdni jest dosyć wąska i w godzinach szczytu tworzą się korki, to ogrodzenie, które częściowo znajduje się na jezdni, do końca miesiąca ma zostać przesunięte do krawędzi chodnika. Dzięki temu kierowcy będą mieli ułatwioną jazdę. Poza tym grunt pod drogę będzie zabezpieczony w taki sposób, aby się nie osuwał, kiedy dziennie przejeżdżają tędy tysiące samochodów. Pracownicy Zarządu Dróg Miejskich w Przemyślu apelują także do pieszych, aby respektowali znak z zakazem przejścia dla pieszych, ponieważ chodząc poboczem drogi, utrudniają jazdę kierowcom i ryzykują spowodowanie kolizji.

(D)

Fot. JAHO

## Zuchwały napad w Medyce

7 grudnia w Medyce doszło do napadu na właścicielkę kantoru. Pomiędzy godz. 17 a 18 kiedy już było ciemno, właścicielka jednego z działających w Medyce kantorów wracała samochodem do domu w tej samej miejscowości. Kiedy zatrzymała auto na swojej posesji i wysiadła z niego, z mroku wyłonił się dość wysoki mężczyzna, który zniemack ją zaatakował. Napastnik chwycił kobietę za głowę i przysłonił usta tak, żeby nie mogła krzyknąć. Gwałtownym ruchem wyrwał jej skórzaną torebkę, w

której miała 1000 dolarów USA i 8000 zł oraz plastikową reklamówkę z zakupami, po czym zniknął w ciemnościach. Postępowanie w sprawie zuchwałego napadu prowadzą policjanci z komisariatu policji w Medyce. Powyższe zdarzenie jest kolejnym przykładem na niefrasobliwość ludzi, którzy mając do czynienia z dużymi pieniędzmi nie dbają o właściwe ich zabezpieczenie. Prawdopodobnie, gdyby kobiecie towarzyszył ktoś (nawet z rodziny), nie doszłoby do tego napadu.

J.

## Ostateczny termin

**Lubelski oddział Agencji Rynku Rolnego informuje rolników, że 15 grudnia br. upływa ostateczny termin odbierania w bankach agencyjnych dopłat do zboża konsumpcyjnego, sprzedanego w ramach skupu interwencyjnego w roku 1999.**

a.

## PODARUJ DZIECIOM ŚWIĘTA!

**Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Przemyskiej wespół z XI Przemyską Starszoharcerską Drużyną Wodną organizuje wspaniałą akcję pod nazwą "Podaruj dzieciom święta".**

Celem jej jest pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom i młodzieży z terenu naszego miasta i regionu, zwłaszcza wychowankom domów dziecka i Pogotowia Opiekuńczego. Jest to już piąty tego typu projekt realizowany w Przemyślu przez to Stowarzyszenie. **Świąteczna zbiórka datków już 19.XII w Hotelu "Gromada" przy Wybrzeżu Marsz. Józefa Piłsudskiego. Wpłaty można dokonywać również na konto: 10501546-2211396979. Bank Śląski S. A. Oddział w Przemyślu.** Za zebrane środki zostaną zakupione prezenty "mikołajkowe" (odzież, artykuły higieniczne oraz szkolne, zabawki, książki...), a także zostanie zorganizowana "zabawa mikołajkowa" 4 stycznia 2000 roku, podczas której zostaną one uroczysto wręczone.

S.

## Wybrana piętnastka

**Inwestycja pod hasłem "Drugi etap budowy oczyszczalni ścieków w Przemyślu" znalazła się wśród 15 projektów zakwalifikowanych przez zespół przygotowawczy przy Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, zgłoszonych do wsparcia finansowego z tak zwanego funduszu ISPA (są to środki pomocowe Unii Europejskiej).**

Tę piętnastkę wybrano z przeszło 400 przedłożonych, krajowych projektów. Koszt przemyskiej inwestycji to 20,6 mln euro, z czego fundusz ISPA przekazałby 10,7 mln euro.

Jak powiedział dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Przemyślu, Mirosław Nodzak, uzyskanie wzmiankowanych środków pozwoli na rozpoczęcie inwestycji w roku przyszłym i zakończenie w 2004. Dzięki temu przedsięwzięciu znacznie poprawi się jakość wody w Sanie w miejscowościach poniżej Przemyśla. Na razie trzymamy za projektem kciuki.

ZS

# POMOC SPOŁECZNA A POMOC MEDYCZNA

"Pogranicze" rozmawia z mgr Barbarą Janeczko - zastępcą dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Huhnach.

Czy to prawda, że mieszkańcy domów pomocy społecznej zostaną pozbawieni opieki lekarskiej?

W żadnym wypadku. Ale zaczęła od początku. Reforma ochrony zdrowia zaowocowała zmianą treści ustawy z 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej. Zmiana ta zwolniła domy pomocy społecznej z obowiązku zaspokajania niezbędnych potrzeb zdrowotnych mieszkańców tych placówek. Nie zatrudniają one w związku z tym lekarzy, a więc zaspokajanie potrzeb medycznych mieszkańców spoczywa na lekarzach pierwszego kontaktu.

Jednak u was, w Huhnach, zatrudniacie dodatkowo lekarza...

Zgadza się. Jest to specjalista reumatolog. Innym domom też nikt nie zabrania zatrudniać innych, oprócz lekarza pierwszego kontaktu, specjalistów. Niemniej koszty z tym związane będą one musiały ponosić z własnych budżetów.

A usługi laboratoryjne i rehabilitacyjne?

Dla mieszkańców domów powinny one być wykonywane, w ramach zleceń lekarza pierwszego kontaktu, przez jednostki do świadczenia tego rodzaju usług uprawnione. Dodam,



że nasz dom posiada zarówno własne laboratorium analityczne, jak i dobrze wyposażony kompleks gabinetów rehabilitacyjnych, z których korzystają przede wszystkim nasi mieszkańcy, a także - odpłatnie - inni zainteresowani.

Sporo kontrowersji wywołuje kwestia pokrywania przez domy pomocy społecznej kosztów lekarstw dla mieszkańców.

Sprawa jest jasna. Domy pokrywają wydatki na leki przypisywane w ramach zniżki, jednak do wysokości ustalonego limitu. Nie jest więc tak, że wszystkie medykamenty dostają mieszkańcy gratis. Dodam, że lekarstwa płatne w stu procentach, w całości wykupują na własny koszt mieszkańcy, bądź ich rodziny.

Rozmawiał M.M.

## Będą walczyć z kłusownictwem

W powiatach: przemyskim i jarosławskim zostali powołani nowi komendanci powiatowi Społecznej Straży Rybackiej. W Przemyslu został nim Janusz Wojtasiewicz, a w Jarosławiu - Józef Budycz.

Społeczna Straż Rybacka jest powołana do walki z kłusownictwem i do zapobiegania mu. W zakres obowiązków straży wchodzi m.in. kontrola dokumentów uprawniających do połowu ryb, kontrola gatunków i wagi odłowionych okazów, a także sprawdzanie, czy przedmioty, za pomocą których łowi się ryby, są zgodne z przepisami. W przypadku wykrycia przestępstw lub wykroczeń, strażnik ma za zadanie skierowanie wniosku o wymierzenie kary.

(lew)

Do 7 marca 2000 roku obowiązuje na Podkarpaciu rozporządzenie wojewody, zakazujące sprzedaży artykułów pirotechnicznych nieletnim, a także używania petard i fajerwerków w miejscach publicznych.

## FAJERWERKI NA SYLWESTRA I NOWY ROK



Oczywiście mogą być one używane w noc sylwestrową i na nowy rok oraz podczas imprez masowych, jeżeli organizatorzy tychże uzyskali zgodę policji i straży pożarnej. Za naruszenie zakazów grozi kara grzywny.

a.

## ROZMAITOŚCI

Sąd Rejonowy w Lubaczowie - zatrudniający 7 sędziów - rozpatruje rocznie ok. 6500 spraw. Nic dziwnego, że propozycja ministra sprawiedliwości, by zlikwidować tę placówkę i utworzyć w tym mieście jedynie wydział zamiejscowy Sądu w Jarosławiu - budzi powszechny sprzeciw.

## Lubaczowianie bronią swego sądu

Władze miejskie i powiatowe, a także PSL, w swych protestach wskazują, że w ten sposób "pogorszy się realizacja obowiązków państwa wobec obywateli", gdyż będą oni zmuszeni pokonywać znaczne odległości, dzielące ich miejsce zamieszkania od najbliższego sądu. Poza tym wydłuży się czas oczekiwania na rozstrzygnięcie, podczas gdy reforma powinna mieć na celu usprawnienie pracy sądów. Protestujący wyrażają również obawę, że pracownicy likwidowanego sądu powiększą szereg bezrobotnych w tym i tak już biednym rejonie, gdzie stopa bezrobocia sięga 16 procent.

a.

## Narol nagrodzony!

Fundusz Ochrony Środowiska nagrodził 400 tys. zł miasto i gminę Narol w pow. lubaczowskim za wybudowanie najnowocześniejszego na tym terenie składowiska odpadów komunalnych.

Powstało ono w ubiegłym roku. Spełnia wszystkie wymogi ekologii. Władze Narola dążą do tego, by mieszkańcy selekcyonowali śmieci już w gospodarstwach domowych. Czuwać nad tym będzie referat gospodarki komunalnej, który ma powstać przy Urzędzie Miasta i Gminy.

a.

## Adam Słomka w Jarosławiu

Na początku grudnia gościł w Jarosławiu przewodniczący KPN-Ojczyzna Adam Słomka i poseł ziemi przemyskiej Andrzej Zapalowski.

W swoim wystąpieniu przewodniczący nawiązał do początków Konfederacji Polski Niepodległej. Wspomniał też, że jako 17-latek został w stanie wojennym skazany przez sąd na dwa lata więzienia. Przybyli na spotkanie (w liczbie około 100 osób) narzekali na to, co dzieje się obecnie w naszym kraju, pytając co robi KPN, by poprawić sytuację polskiego społeczeństwa i czy w przyszłości może być lepiej.

Jacek Czarniecki

## Mikołaj pamiętał

Działająca w Przemyslu fundacja Auxilium im. Edmunda Bojanowskiego tradycyjnie już zadbała o to, aby dzieci, których rodziców nie stać na urządzenie Mikołaja, otrzymały "mikołajkowe prezenty".

Jak poinformował nas prezes Fundacji, Zbigniew Łuszczyszyn, zorganizowanie Mikołaja dla najuboższych było możliwe dzięki życzliwości kilkunastu przemyskich firm oraz ogromnemu zaangażowaniu pani Heidi Wernerus-Neumann z Towarzystwa Przyjaźni Paderborn-Przemysł, która wśród mieszkańców tego niemieckiego miasta zebrała prawie 3,5 tony darów wartości ok. 30 tys. marek. W paczkach dla podopiecznych "Auxilium" znalazła się m.in. odzież, obuwie, słodycze i oczywiście zabawki.

Mikołaj z Paderborn gościł również w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wychowawczym przy ul. Bakończyckiej, dokąd przywiózł używane meble, zabawki i choinkę z ozdobami



Z każdym z 250 dzieci, przybyłych do hali sportowej w Przemyslu, Mikołaj zamienił parę słów.  
Fot. Beata Jędruch

dla nowo powstającej świetlicy terapeutycznej. Ośrodek otrzymał ponadto 1000 marek na bieżącą działalność.



Fot. Jacek Czarniecki

Dzieci były zachwycone prezentami.

Mikołaj w Domu Dziecka nr 1 w Jarosławiu gościł dzięki pracownikom starostwa powiatowego, którzy ufundowali wychowankom paczki z artykułami szkolno-biurowymi, kosmetykami i słodyczami. Nie koniec na tym, oto bowiem jarosławskie

starostwo przekazało tej placówce 43.040 zł na usamodzielnienie się trzech (spośród 31) wychowanków oraz na bieżące wydatki. Dzięki temu dyrektorka Małgorzata Foryś może spokojnie myśleć o przyszłości domu.

a.

## PRZEDŚWIĄTECZNY KIERMASZ

W dniach 2-4 grudnia w Jarosławiu odbył się Przedświąteczny Kiermasz Galicyjski.

Na kilkunastu stoiskach odwiedzający mogli nabyć odzież i żywność. W jarosławskiej hali sportowej, gdzie odbywała się impreza, zorganizowano pokaz mody w wykonaniu uczniów miejscowej szkoły odzieżowej. W przedświątecznej atmosferze nie zapomniano o potrzebujących pomocy i zbierano pieniądze dla tutejszego Domu Dziecka nr 2.

Tekst i foto  
Jacek Czarniecki



Ozdobą kiermaszu był pokaz mody i piękne modelki.

Video Tomex 2

BAN

HURTOWNIA  
art. biurowych i szkolnych

Ager

"CHEMOFARB" S.C.

"San Set"

BMB

szkolenia kierowców

Drukarnia

Wielki konkurs  
"Pogranicza"

Warunki naszego konkursu są bardzo proste. Co tydzień publikować będziemy fragmenty zdjęcia, które należy ułożyć w całość, opisać i przesłać do redakcji. Wśród kart ze zdjęciami co miesiąc losować będziemy cenne nagrody, w tym sprzęt gospodarstwa domowego, telefony komórkowe, sprzęt RTV. Na zakończenie wszystkie karty konkursowe wezmą udział w losowaniu wielkiej nagrody "Pogranicza". Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Tylko u nas!

Ogłoszenia drobne do 10 słów do końca roku  
bezpłatne

Treść ogłoszenia: .....

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemysł, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach: przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiellońskiej (przystanki MZK).

# Ludzie i bydła

**W miejscowości Siedliska (gm. Medyka), w jednym domu mieszkają: brat, siostra z mężem i córką z dwójką dzieci. Wszystko by było w porządku, bo w wioskach jest czymś normalnym, że we wspólnym domu mieszka kilka pokoleń, które nie zawsze potrafią żyć ze sobą w zgodzie, ale tutaj dochodzi już do scen drastycznych.**

Siostra, czyli Mirosława K., jest 18 lat starsza od swojego brata – Ryszarda S. Twierdzi, że od kiedy się urodził, opiekowała się nim, praktycznie go wychowała. Tymczasem nie doczekała się nigdy od niego nic dobrego. Gospodarstwo i budynki mieszkalne rodzice przepisali jemu w spadku. Ona, pomimo, że przez całe życie pracowała na roli – nie dostała nic. Teraz brat wyrzuca ją z domu, zatkał komin, tak, że gotuje w piwnicy na ziemniaki, która znajduje się na zewnątrz. Sąsiedzi mówią o ciągłych krzykach, groźbach i wyzwiskach. Brat domaga się swojej własności – siostra twierdzi, że nie ma gdzie pójść. Nie tylko kłócą się między sobą, ale i robią sobie na złość.

## Bydła mądrzejsze niż człowiek

Okazuje się, że Mirosława K. ma krowę i cielaka. Stoją w prowizorycznej stajni, gdzie nawet nie ma drzwi, ponieważ Ryszard S. ściągnął je i nie pozwolił ponownie założyć. Sam bowiem chce sobie tam urządzić garaż, a krowa może iść gdzie indziej. Właścicielka inwentarza zasłoniła drzwi buntami słomy, które – jak twierdzi, jej brat przychodząc w nocy, rozrzucił kopniakiem. – *Ja się tyle lat tutaj na pracowałam, a dziś nie mogę się tutaj utrzymać – z płaczem opowiada Mirosława K. – Cóż moje bydło winne – co nade mną, to nade mną. Ja nie mam tutaj możliwości życia! Ja 40 lat ciężko pracowałam, a dziś – na poniewierkę, na pośmiewisko?! No z czegoż ja dalej będę żyła? Ciągle jest coś – tu siekiera, tu bicie, tu przekleństwa, a czegoż ja mam ciągle szukać po-*

*mocy na posterunku? Mirosława K. ma pretensje do matki, bo nie powiedziała o tym, że dom i gospodarstwo przepisuje na syna. Ma żal, ponieważ dwa razy straciła mieszkanie, w którym mogłaby sobie spokojnie i bezpiecznie mieszkać. Została "wydziedziczona" w taki sposób, że nawet o tym nie wiedziała. Teraz musi bratu płacić czynsz, chociaż on z kolei twierdzi, że mu nie płaci od 9 lat. – On od samego początku pił i hulal, a ja to wszystko utrzymywałam – oskarża brata. – I w polu pracowałam i konie odrabiałam, i ciągniki, żeby to jakoś było, a on miał to wszystko w dupie! Teraz gospodarka należy jednak do Ryszarda S. – Mówiłem jej, żeby krowę sprzedała, bo ja chcę robić w stodole garaż. Ma jeszcze czas do końca kwietnia i potem wyrzucam krowę i niech robi, co chce! Sprawę, z cierpiącym przez zwaśnione rodzeństwo bydłem, usiłowała łagodzić Ludwika Dobrzańska, przewodnicząca Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Przemyślu. Dzięki niej właściciel posesji zgodził się na założenie drzwi, bo wiadomo, że bydło nie jest niczemu winne, a tutaj nawet okazuje się mądrzejsze od ludzi. W zimnej oborze bowiem bydło ogrzewało się nawzajem, stojąc przytulone do siebie. Na zewnątrz zaś rodzeństwo przeklinało się wzajemnie i robiło sobie na przekór.*

## Na pośmiewisko

Takie słowa dosyć często pojawiają się w wypowiedziach skłóconej ze sobą rodziny. Mirosława K. za pośmiewisko uważa sposób, w jaki musi żyć. Ryszard S. – sposobem "walki podjazdowej", jakie sto-

kuje jego siostra, żeby mu dokuńczyć i nie wyprowadzić się z jego domu. Według siostry – brat wyremontował sobie połowę domu, a jej nie pozwolił na nic. Dlatego do mieszkania im cieknie, grzyb pelza po ścianach, komin zatkały – muszą gotować w piwnicy, czy raczej kopcu, gdzie powinno przechowywać się ziemniaki. – *Policja jeździła i jeździła i żeby nie posterunek w Medyce, to ja już bym dawno na cmentarzu leżała! Kiedyś poszłam do piwnicy po ziemniaki, a on za mną wio! – gwał mnie do chłupy. Ryszard K. zapytany o motyw, które kierowały jego postępowaniem, mówi, że na ten temat nie będzie się wypowiadał. – Miała termin (siostra – przyp. aut.) żeby w ciągu pięciu lat się wyprowadzić, opuścić dobrowolnie mieszkanie albo się wybudować albo coś. Była eksmisja – wyrzucili ją z piwnicy, rozwalili mi kłódkę i z powrotem weszła do domu. Za mieszkanie jest już nie płacone od kilku lat! Chciałem, żeby krowę i jałówkę sprzedali, bo ja będę w stajni robił garaż na ciągnik i samochód. Pani lokator powiedziała mi, że tymi papierami, które ja mam, jako prawo własności gospodarstwa, to ja mogę sobie za przeproszenie – dupę podtrzeć. Boże kochany, to ona mi ma zapłacić 13 mln, a na pośmiewisko wystąpiła mi tylko 50 zł!*

Spór pomiędzy bratem i siostrą trwa już od kilku ładnych lat. Pomimo interwencji sąsiadów, policji, komornika i mnóstwa innych osób – nie doszło do jego zażegnania. Ciekawe, czy musi dojść do tragedii, aby rodzeństwo ze sobą porozmawiało i doszło do porozumienia, czy też taki konflikt nigdy się nie skończy i nawet podczas umierania będą się jeszcze obsypywać wyzwiskami? Ciekawe też, jak w ich wspólnie na razie zamieszkanym domu, wyglądają święta – przekleństwa, samotność i kipiąca zewsząd nienawiść ...

Dorota Szturm



## Z bogatego miasta

Wreszcie wygrali. Hurra! Po trzech miesiącach zbierania wielkich batów pierwszoligowi koszykarze "Polonii" odnieśli, długo oczekiwane, zwycięstwo. Zapewne część z obecnych w hali (w ilości: 1500 – jak podają "Nowiny" lub 1300 – jak chcą "Super Nowości") kibiców wpadła w euforię. Inni z dystansu komentowali to osiągnięcie, dyskutując, jak zwykle, o szmału czy też o domniemanych machlochach. Co prawda kibicem sportowym jestem na odległość, ale, każdy sukces cieszy i podbudowuje poczucie, tak zwanego, lokalnego patriotyzmu.

Nie wiem, ile osób zastanawia się nad istotą owego lokalnego patriotyzmu. A w tej dziedzinie, zwłaszcza w sporcie, zmiany są wielkie. Kiedyś, przed laty, kibicowano tak zwanym "naszym", a "nasi" zawodnicy najczęściej posiadali niekwestionowany certyfikat tutejszości. Transfery z innych miast (o zagranicy nie wspominając) stanowiły raczej margines.

Dzisiaj recepta na sportowy sukces w grach zbiorowych jest nieco inna i banalnie prosta. Decyduje forsą. W jeden dzień w jakimś tam Pcimiu Dolnym może powstać drużyna, która sięgnie po najwyższe pierwszoligowe laury. Po prostu zatrudni się najlepszego trenera i najlepszych graczy. Za atrakcyjną gażę wzniosą się oni na szczyty. A jak zabraknie fors, to wszyscy porozjeżdżają się po świecie.

Jeden z moich znajomych opowiadał mi przed laty jak to odwie-

dził po raz pierwszy Tajlandię. W tamtym czasie (późny Gierek) Tajlandia nieoczekiwanie stała się celem zbiorowych lotniczych wypadów naszych rodaków, poszukujących tam nie tyle turystycznych atrakcji, co raczej tanich tekstyliów, które można było sprzedać w kraju z wielokrotną przebitką. Mój znajomy (akurat prawdziwy turysta, a nie handlarz) odbył tam (po angielsku) ciekawą i pouczającą rozmowę z tajlandzkim sklepikarzem. Ów sklepikarz, dowiedziawszy się, że ma do czynienia z Polakiem, wpadł z zachwytem: "Ach, Polska to bardzo bogaty kraj, bardzo bogaty, bogatszy niż Niemcy czy Stany Zjednoczone".

"Dlaczego pan tak sądzi – zapytał mój znajomy. – Był pan w Polsce?" – "Nigdy nie byłem za granicą – odparł sklepikarz – ale mam klientów z różnych krajów. Taki Niemiec czy Amerykanin przyjdzie do sklepu, poogląda, powybrzydza, pomarudzi i kupi w końcu jakąś jedną jedwabną chusteczkę. A Polak to co innego, od razu zamawia ze sto. Tak, Polska to bardzo bogaty kraj".

Dlaczego przytaczam tu tę historyjkę z końca lat siedemdziesiątych? Ano dlatego, że czasami czuję się podobnie, jak ów mój znajomy wycieczkowicz. Zdarza się, że będąc gdzieś daleko w Polsce, mam nieszczęście spotkać jakiegoś miłośnika koszykówki. I wtedy, gdzieś w Kłaju czy Elku, zawsze usłyszę identyczną refleksję i identyczne pytanie: "Przemysł to bogate i prężnie rozwijające się miasto, skoro od lat utrzymuje pierwszoligową koszykówkę, skoro mają tu zatrudnienie różni zagraniczni gwiazdorzycy. Nie wiesz skąd, w Przemyślu forsą na takie atrakcje?"

Nie wiem, skąd ta forsą i nie zawsze potrafię nawet prawidłowo wymienić nazwiska zagranicznych gwiazdorców. Ale miło mieć świadomość, że sroce spod ogona nie wylazłem i jestem mieszkańcem bogatego miasta.

Zyg



## Z WOKANDY

### Wybranka teściowej

Poznali się na prywatce u znajomych. Alina od pierwszego wejrzenia zachwyciła się Piotrem. Po czterech miesiącach znajomości pobrali się z wielkiej miłości. Zamieszkali w rodzinnym domu Piotra, gdzie zajęli największy pokój. Obydwoje pracowali. "Pierwsze miesiące po ślubie były cudowne, marzyliśmy, cieszyliśmy się sobą" – wspominała Alina K. Szczęście nie trwało jednak długo. Piotr był jedy-nakiem. Jego matka poza nim nie widziała świata. "Szybko zrozumiałam, że teściowa to kobieta niezwykle zaborcza, nie zaakceptowałaby mnie pod swoim dachem.

Nie mogła znieść tego, że w życiu syna pojawiła się druga kobieta, której poświęcał więcej czasu niż jej." Zazdrosna matka, przeświadczona o tym, że syn ją odrzucił, wypowiedziała swojej rywalce wojnę. Zaczęła od "podkarmiania" syna, pod pretekstem, że Alina źle gotuje, a on chudnie. Spotkania Piotra z matką przerodziły się w wielogodzinne rozmowy, czasem do późnych godzin nocnych. Po kilku miesiącach teściowa uparcie zaczęła wmawiać synowi, że ma złą żonę, która marnuje mu życie. Alina postawiła swoje warunki – wyprowadzka. Wynajęli mieszkanie. Jednak w ich związku już coś się zmieniło. "Po roku małżeństwa nie mieliśmy już wspólnych marzeń, nie rozmawialiśmy o przyszłości, było coraz więcej cichych dni. Sytuacja z dnia na dzień stawała się coraz trudniejsza do zniesienia" – wspominała Alina. Gdy na świat przyszło dziecko, myślała, że może coś się zmieni. Przez najbliższe trzy lata Justynka była ich jedynym spoiwem.

W lipcu 1989 r. Alina uległa wypadkowi w pracy. Pełne zdrowie już nie powróciło. Otrzymała II grupę inwalidzką. Nie mogła dalej pracować. Teraz między małżon-

kami zaczęło dochodzić do wielu kłótni na tle majątkowym. W 1990 r. w trakcie jednej z nich Piotr kilkakrotnie uderzył żonę. Interweniowała policja. W 1991 r. podczas kolejnej kłótni Alina w przypływie negatywnych emocji powiedziała mężowi, że utrzymuje kontakty z innym mężczyzną. Odtąd kontakty fizyczne między małżonkami zupełnie ustały. Piotr często nie wracał na noc do domu, zaczął nadużywać alkoholu, wskutek czego został dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

W 1995 r. Alina wystąpiła o rozwód. W pozwie domagała się powierzenia jej władzy rodzicielskiej nad 8-letnią córką oraz zasądzenia alimentów dla siebie i dziecka. W odpowiedzi na pozew Piotr także zażądał rozwodu.

Polskie prawo rodzinne dopuszcza rozwiązanie małżeństwa przez sąd, jeżeli nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia między małżonkami (art. 56 par.1 KRO). Obok tej głównej przesłanki muszą być jeszcze spełnione inne warunki. Rozwiązanie małżeństwa jest niedopuszczalne ze względu na: -dobro wspólnych nieletnich dzieci małżonków, jeżeli wskutek orzeczenia rozwodu miałyby one ucier-

pieć, -sprzeczność orzeczenia sądu z zasadami współżycia społecznego, -wystąpienie z żądaniem rozwodu przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, jeżeli drugi małżonek nie wyraził na to zgody.

Piotr przyznał przed sądem, iż od pewnego czasu spotyka się z inną kobietą, z którą zamierza w przyszłości zawrzeć związek małżeński. Alina stwierdziła natomiast, że od lat z jej mężem nic już ją nie łączy. Świadkowie potwierdzili fakt, iż wzajemne stosunki między małżonkami cechuje niechęć i brak wszelkiej więzi uczuciowej. Sąd przyjął, że pomiędzy małżonkami ustały więzi psychiczne (zanik u małżonków miłości, szacunku, zaufania, ustanie wspólnoty myśli, przekonania i przeżyć), fizyczne i gospodarcze. Stan ten, utrzymujący się przez okres kilku lat, dał podstawy do stwierdzenia, że pomiędzy małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego. Sąd zwrócił się do biegłego psychologa o opinię na temat wpływu, jaki orzeczenie rozwodu mogłoby wywrzeć na rozwój psychofizyczny małoletniej córki małżonków. Biegły stwierdził, że dziewczynka żyje od kilku lat w

ciągłym napięciu, spowodowanym ciągłymi nieporozumieniami pomiędzy rodzicami, wskutek czego cierpi na nerwicę oraz ma kłopoty z koncentracją, co odbija się na jej nauce w szkole. Od czasu pobicia matki, z którą jest emocjonalnie związana, jest negatywnie nastawiona do ojca. Ustalono, że związki uczuciowe Piotra K. z córką są nikłe, a dalsze utrzymywanie jej w atmosferze nieustannych konfliktów odbije się negatywnie na jej rozwoju psychofizycznym. Orzeczono więc o rozwodzie z winy obojga małżonków. Wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono matce, ograniczając jednocześnie władzę ojca do ściśle określonych uprawnień i obowiązków związanych z wychowywaniem. Od Piotra zasądzone też alimenty na rzecz żony i córki.

Alina wychowywała córkę sama. Stworzyła Justynie spokojny dom. Nic jednak nie mogło zwrócić dziecku utraconej miłości ojcowskiej. Piotr mógł spokojnie wrócić do matki. Nie na długo, bo planował już następne małżeństwo. Czy tym razem kandydaturę nowej wybranki przedyskutował z jej przyszłą teściową?

Janusz Fudała



# SAMORZĄDOWY INFORMATOR POWIATU PRZEMYSKIEGO

Wojewoda z wizytą u starosty

## NIE TAKI SIECZKOŚ STRASZNY...

Kontrowersje wokół utworzenia Turnickiego Parku Narodowego były jednym z głównych tematów poruszanych podczas spotkania wójtów powiatu przemyskiego z wojewodą podkarpackim Zbigniewem Sieczkosiem, który 8 grudnia br. zawitał do Przemyśla. Wojewoda, goszczący u starosty Mariusza Grzędy, spotkał się także z naczelnikami wydziałów starostwa, radnymi, przedstawicielami Sejmiku Wojewódzkiego, a także komendantami policji i straży pożarnej. Zbigniew Sieczkoś miał również okazję podziwiać piękne zakątki powiatu - klasztor w Kalwarii Paclawskiej, bolestraszyckie arboretum oraz gospodarstwo turystyczne w Makowej (gm. Fredropol).



Wojewoda podkarpacki - Zbigniew Sieczkoś. Fot. A. Nizicki

-Głosy, które tu słyszę, są mi bardzo potrzebne, bo wypowiadają je praktycy wiedzący z czym się zderzają na co dzień - wyjaśniał cel swej wizyty Zbigniew Sieczkoś. - Mówimy o tych sprawach, które są ważne z poziomu gminy, czy starostwa. To jest główny cel, dla którego się tu wybrałem. A przy okazji, chciałem też odkładać pewne stereotypy. Gdy go nie ma, to wydaje się, że diabeł jest straszny, ale jak już przyjedzie, to te lody pękają. Po to jest potrzebny uporczywy stały dialog z każdym, żeby nie tkwić w przekonaniu, że np. Rzeszów zabiera coś Przemyślowi i oddaje Krosnu. Starosta Mariusz Grzęda stwierdził, iż zaprosił

Zbigniewa Sieczkosia po prawie roku funkcjonowania starostwa. - Chcemy, żeby pan wojewoda zobaczył, jak funkcjonują poszczególne gminy, by zapoznał się z opiniami wójtów i innych samorządowców - zapewniał starosta. Sieczkoś podsumowując rozmowy w starostwie, zwrócił uwagę na niedostatki w oświacie i pomocy społecznej. - Tak się złożyło, że ten region był w historii trochę niedostrzegany. Publicznie zadeklarowałem większą troskliwość przy konstrukcji budżetu, w tych przypadkach, w których mam na to wpływ.

Podczas spotkania wojewody z samorządowcami i przedstawicielami służb publicznych wyraża-

no dezaprobatę w stosunku do istniejącego podziału na powiat ziemski i tzw. grodzki. Zwracał na to uwagę m.in. komendant straży pożarnej - Lucjan Gładysz oraz radny - Józef Zubik. Komendant miejski policji - Artur Jędruch także wyraził poparcie dla idei przyporządkowania policji jednemu staroście, co pozwoliłoby uniknąć dublowania pewnych czynności. O zmniejszeniu liczby etatów mówił powiatowy inspektor weterynarii - Marek Basta.

Wiele interesujących kwestii zostało poruszonych podczas roboczego spotkania Zbigniewa Sieczkosia z wójtami powiatu przemyskiego. Problemy szkolnictwa były

jednym z tematów wiodących. Gospodarze gmin mówili m.in. o swoich zwiększonych oczekiwaniach w sprawie subwencji oświatowych. Pytali także o dodatki mieszkaniowe, dostępność środków pomocowych i sporne sprawy z zakresu ochrony środowiska. Dużo uwagi poświęcono projektowanemu Turnickiemu Parkowi Narodowemu. Wójt gminy Fredropol, Zbigniew Żak wyraził sprzeciw wobec tej idei. Zaproponował, by najpierw zwrócić baczną uwagę na ochronę przyrody, a dopiero w ślad za tym tworzyć park narodowy. Zbigniew Żak niepokoił się, czy pod uwagę będzie brany głos samorządu lokalnego.

(lew)

Konkurs literacki dla dzieci i młodzieży

## Następcy Miłosza?

Zakończył się etap przyjmowania prac w ramach I Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży im. Aleksandra Fredry. Konkurs został zorganizowany przez Zespół Szkół Rolniczych w Nienadowej i Starostwo Powiatowe w Przemyślu.

Celem konkursu jest przede wszystkim inspiracja do podejmowania wysiłku twórczego, a także odkrywanie utalentowanych uczniów z terenu powiatu przemyskiego. Uczestnicy próbują swych literackich sił w trzech kategoriach: poezji, prozy oraz wspomnień, dzienników i pamiętników.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 20 XII. Wyróżnieni młodsi literaci zostaną uhonorowani ciekawymi - jak zapewniają organizatorzy - nagrodami.

(lew)

Dobra strona reklamy

## PZU uczy dzieci zasad ruchu drogowego

Telewizor Philips wraz z magnetowidem o łącznej wartości 5000 złotych otrzymała Szkoła Podstawowa w Żurawicy w nagrodę za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie "Bezpieczna szkoła, bezpieczne przedszkole". Teresa Sas, kierownik Szkolnego Punktu Filialnego na Osiedlu Wiarus w Żurawicy, została natomiast wyróżniona dyplomem za popularyzację ubezpieczeń i zasad ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży.

Fundatorem nagrody i organizatorem konkursu jest Grupa PZU S.A. w Warszawie, której przedstawiciele, tj.: Stanisław Stawarz, dyrektor Oddziału Okręgowego w Rzeszowie oraz Jan Raba, dyrektor Inspektoratu w Przemyślu i jednocześnie przewodniczący Rady Gminy w Żurawicy, 7 grudnia uroczystie nagrodzili wyżej wymienionych.

Piotr Papala, uczeń SP w Żurawicy, zapytany, czy dzięki akcji PZU rzeczywiście więcej wie o bezpiecznym poruszaniu się po drodze, odpowiedział twierdząco i dodał: - Aby przejść na drugą stronę jezdni, trzeba się najpierw

cztery razy obejrzeć, w lewą i prawą stronę. Patrycja Gręda, także uczennica tej szkoły, tak jak jej kolega, zdała zaimprovizowany przez nas egzamin, mówiąc, iż: - Zawsze chodzi się lewym poboczem drogi.

Jerzy Wojdyła, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Miejskiej Komendy Policji w Przemyślu na wątpliwości, czy aby firmy ubezpieczeniowe nie są pozornie tylko zainteresowane bezpieczeństwem dzieci i pod tym hasłem nie szmuglują im po prostu treści reklamowych, stwierdził: - Każde działanie na rzecz bez-

pieczeństwa najmłodszych jest potrzebne, niezależnie od tego, kto to robi. Dlatego PZU wykonuje niewątpliwie dobrą robotę.

Na Podkarpaciu laury w konkursie "Bezpieczna szkoła, bezpieczne przedszkole" zebrały również: Szkoła Podstawowa w Krościenku Wyżnym, Szkoła Podstawowa im. Jana III Sobieskiego w Kańczudze oraz Przedszkole Miejskie nr 13 w Jasle oraz indywidualnie - Dominika Bem z Łańcuta, wyróżniona wycieczką do Eurodisneylandu pod Paryżem.

LuP.



Od lewej stoją: Jan Semków, dyrektor Zespołu Szkół w Żurawicy, Teresa Sas, Stanisław Stawarz i Jerzy Raba. Poniżej uczniowie oraz jeszcze nierozpakowany zestaw TV. Fot. Artur Nizicki

Konferencja oświatowa w starostwie

## Doktor mile widziany

Status nauczyciela, w świetle planowanych zmian w Karcie Nauczyciela, był tematem konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół, Przedszkoli i Placówek Oświatowych i Osób Zarządzających Oświatą. W konferencji, która odbywała się w sali przemyskiego starostwa, wzięło udział blisko 50 dyrektorów z terenu miasta i powiatu.

Na pytania uczestników odpowiadał m.in. dyrektor Departamentu Kadr Organizacji i Szkolenia w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Edward Wieczorek, który przedstawił ponadto planowany system weryfikacji wiedzy nauczycieli, podnoszenia ich kwalifikacji oraz - co spotkało się z najwyższymi reakcjami - klasyfikacji plac (o nowej Karcie Nauczyciela pisaliśmy w poprzednim numerze "Pogranicza"). Edward Wieczorek mówił m.in. o profitach płynących ze zdobywania coraz wyższego wykształcenia. Na przykład na duże preferencje może liczyć nauczy-

ciel ze stopniem naukowym doktora. Wątpliwości zebranych starał się także rozwiązać członek sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, krakowski poseł - Wojciech Hausner. Swoje stanowisko zaprezentował również poseł Adam Łoziński.

Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół, Przedszkoli i Placówek Oświatowych i Osób Zarządzających Oświatą w Przemyślu powstało dwa lata temu. Zrzesza 45 członków. Zadaniem Stowarzyszenia jest współpraca z władzami państwowymi i samorządowymi w sprawach dotyczących funkcjonowania szkół i innych placówek edukacyjnych. Stowarzyszenie usiłuje stwarzać warunki do porozumienia osób zarządzających oświatą ponad podziałami politycznymi.

Konferencja w starostwie była kolejnym tego typu przedsięwzięciem zainicjowanym przez Stowarzyszenie.

(lew)



Szyld z nazwą "PKS" pojawił się w Przemyślu przed pięćdziesięciu laty, pod koniec 1949 roku. Wtedy to właśnie utworzono ekspozyturę Państwowej Komunikacji Samochodowej, łącząc w jedną całość kilka, działających od zakończenia wojny, lokalnych firm przewozowych. Wówczas dysponowano skromnym i wysłużonym parkiem maszynowym, najczęściej pojazdami z wojskowego demobilu.

## Co ma bilet do benzyny?

Dziś Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Przemyślu w niczym nie przypomina tamtego z powojennych czasów. Zatrudnia przeszło 300 pracowników, eksploatuje 101 autobusów, mając na koncie przeszło 600 tysięcy kilometrów miesięcznego przebiegu.

*-Ludzie postrzegają nas przede wszystkim przez pryzmat cen biletów i trudności komunikacyjnych w okresie niesprzyjającej aury - mówi dyrektor firmy, Stanisław BIERNAT. - Nie dziwię się temu, każdy chce mieć najlepszą usługę za najniższą cenę, ale nie każdy uświadamia sobie, jakie są, niezależne od nas, uwarunkowania...*



Dyrektor przytacza najprostszy przykład - *cena benzyny wzrosła w ciągu roku o 100 procent, ceny biletów podnieśliśmy w tym czasie o około 12 procent.*

*-Trudno w takiej sytuacji nie podnieść cen biletów - dodaje S.Biernat - robimy to niechętnie i umiarkowanie, ale jest to konieczne...*

Do zakładowego warsztatu naprawy codziennie trafiają jakieś autobusy. Przyczyny uszkodzeń są różne. Nieraz trzeba naprawiać efekty chuligańskich wybryków. Ot, właśnie przyjechał pojazd z wybitą kamieniami szybą.

Atak zimy również daje się transportowcom mocno we znaki. Pracownicy PKS zazwyczaj wiedzą, które trasy będą sprawnie i skutecznie odsnieżone, a gdzie można się spodziewać kłopotów. Mają też świadomość, że pretensje za spóźniony czy odwołany kurs spadną przede wszystkim na nich, a nie na firmy odpowiadające za utrzymanie drożności dróg.

### "Mercedesy flagowe"

Tabor przemyskiego PKS-u zmienia się w zależności od potrzeb i możliwości finansowych. Dwa "okręty flagowe" autobusowej, przemyskiej floty to nowoczesne mercedesy o wysokim standardzie. Za jeden taki pojazd można by, co prawda, kupić kilka autosanów, ale mercedesy nie są żadną fanaberią, tylko koniecznością. Najczęściej mercedesy kursują do krajów Zachodniej Europy, gdzie obowiązuje wyższy standard usług.

W ofercie przemyskiego PKS-u dominują stałe połączenia krajowe. Większość kursów ogranicza się do terenu województwa podkarpackiego, ale powodzeniem cieszą się też trasy dalekobieżne do Zakopanego, Bielska-Białej, Łodzi, a zwłaszcza (ze względu na korzystne relacje czasowe) do Warszawy.

Wśród czternastu stałych linii międzynarodowych, zdecydowaną większość stanowią trasy do miast ukraińskich (przede wszystkim - do Lwowa, ale również Truskawca, Chmielnickiego, Kołomyi, Iwanofrankowska czy Stryja).

Komunikacja z Ukrainą rozwinęła się gwałtownie w początkach lat 90-tych, po ogłoszeniu niepodległości Ukrainy. Później wielkość przewozów została znacznie ograniczona. Jak będzie w przyszłości - trudno powiedzieć. Optymiści wierzą, że sprzyjająca koniunktura kiedyś powróci i przygraniczne położenie Przemyśla będzie atutem miejscowych transportowców. Warto przy okazji dodać, że przemyskie autobusy kursują też regularnie do Mołdowy i Rumunii.

### Najtrwalsza prowizorka

Dworzec autobusowy PKS przy ulicy Czarnieckiego w Przemyślu trudno uznać za obiekt reprezentacyjny, za wizytówkę miasta. Kiedyś autobusy rozpoczynały kursy sprzed dworca PKP, czyli dzisiejszego placu Legionów. W 1976 roku otwarto tymczasowy obiekt (o gabarytach małomiasteczkowego przystanku) przy ulicy Czarnieckiego. Miał służyć tylko cztery lata, do czasu wybudowania dworca z prawdziwego zdarzenia. Służy do dziś, dowodząc prawdziwości tezy, że u nas prowizorki są najtrwalsze.

Na razie przemyskiego PKS-u nie stać na samodzielne wybudowanie nowoczesnego dworca. Doraźne remonty i modyfikacje są tylko półśrodkiem. Trzeba liczyć na wsparcie władz samorządowych, które w równym stopniu powinny być zainteresowane poprawą wizerunku miasta, oglądanego przez podróżnych z perspektywy, więcej niż skromnego, dworca.

Stanisław Biernat, szefujący przedsiębiorstwu od 1990 roku, wyznaje zasadę: "róbmy swoje". Niezależnie od kłopotów i niezbyt sprzyjających okoliczności. Twierdzi, że firma ma solidne podstawy i jakiś nagły kryzys raczej nie zagraża. Oczywiście, potrzeby zawsze są większe niż możliwości. Bardzo, na przykład, przydałyby się fundusze za przejazdy ulgowe i darmowe. Ta, gwarantowana przez państwo, suma została dotychczas zrekompensovana tylko w 40 procentach. Za resztę kwoty można by kupić kilka autobusów, ale w państwowym budżecie dziura i nie wiadomo, kiedy firma odzyska przynależne jej kwoty.

Przemyski PKS to nie tylko autobusowe kursy. To także usługi w szerszym zakresie. To chociażby złomowanie pojazdów, niezbędne do wyrestrowania. To również stacja kontroli samochodów przy ulicy Lwowskiej, gdzie, między innymi, można przeprowadzić niezbędne badania techniczne, a także otrzymać bezpłatną poradę.

(zs)



**Przedsiębiorstwo PKS w Przemyślu informuje, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku komunikację będzie prowadzić w następujący sposób:**

- \* w dniach 23, 27, 28, 29, 30, 31 grudnia jak w dni robocze, oprócz kursów szkolnych oznaczonych literą "S"
- \* w dniu 24.12.99 r. /Wigilia/ do godz. 17.00 jak w dni robocze. Po godz. 17.00 będą wykonywane tylko kursy jak w wykazie nr 1
- \* w dniu 25.12.99 r. /Boże Narodzenie/ nie prowadzimy komunikacji autobusowej
- \* w dniu 26.12.99 r. /Św. Szczepana/ komunikacja będzie prowadzona jak w niedziele i święta, oprócz kursów oznaczonych literką "L"
- \* w dniu 1.01.2000 /Nowy Rok/ będą wykonywane kursy według wykazu nr 2
- \* w dniu 2.01.2000 /Niedziela/ komunikacja będzie wykonywana jak w niedziele



### WYKAZ NR 1

Kursy wykonywane w dniu 24.12.99 r. /Wigilia/ po godz. 17.00



- Przemyśl - Brzuska przez Birczę z godz. 17.50
- Przemyśl - Ciemiężowice przez Maćkowice z godz. 17.25
- Przemyśl - Dynów z godz. 18.45, 20.30
- Dynów - Dylągowa z godz. 17.10
- Dylągowa - Dynów z godz. 17.45
- Przemyśl - Kalników z godz. 19.10, 20.00
- Przemyśl - Kaszyce przez Orły z godz. 17.20 i 19.30
- Kaszyce - Przemyśl przez Orły z godz. 18.05
- Przemyśl - Kuźmina przez Brylińce z godz. 19.30
- Przemyśl - Nienadowa Górna z godz. 17.40
- Przemyśl - Rybotycze z godz. 19.15 i 20.15
- Przemyśl - Wola Rokietnicka z godz. 19.20



### WYKAZ NR 2

Kursy wykonywane w dniu 1.01.2000 r. /Nowy Rok/



- Przemyśl - Dynów z godz. 7.20, 13.00, 20.30
- Dynów - Przemyśl z godz. 5.00, 11.10, 17.30
- Przemyśl - Kosienice przez Orły z godz. 11.50
- Kosienice - Przemyśl przez Orły z godz. 12.45
- Przemyśl - Rybotycze - Posada Rybotycka przez Nowosiółki z godz. 7.20, 11.15, 16.15, 20.15
- Posada Rybotycka - Rybotycze przez Nowosiółki - Przemyśl z godz. 5.30, 8.40, 12.30, 17.30
- Przemyśl - Rokietnica Wola przez Orły z godz. 7.30, 16.10, 19.30
- Rokietnica Wola - Przemyśl przez Orły z godz. 5.25, 8.40, 17.20
- Przemyśl - Ustrzyki Dolne z godz. 13.40
- Ustrzyki Dolne - Przemyśl z godz. 16.40
- Przemyśl - Kalników z godz. 7.10, 11.00, 16.20, 20.00
- Kalników - Przemyśl z godz. 5.15, 8.15, 12.30, 17.40



Dworzec przy ul. Czarnieckiego miał służyć tylko cztery lata

Fot. Artur Nizicki



Dzięki zezwoleniu na legalne graffiti, ze ścian SP 14 w Przemysłu zniknęły wulgarne rysunki

# LEGALNE GRAFFITI

**Najstarszą i najmniej skuteczną metodą walki z porysowanymi ścianami budynków jest ich zamalowywanie. Inną taktykę przyjął Maciej Wawrzaszek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 14 w Przemysłu. Dogadał się z grafficiarzami, że pozwoli im legalnie wykonywać rysunki na ścianie.**



Maciej Wawrzaszek nie mógł zgodzić się na stwora z kijem baseballowym. W rękę włożył mu mikrofon

Szkolne boisko w czternastce znajduje się wewnątrz podwórka. Osiłone od ulicy, jest doskonałym miejscem popołudniowych spotkań młodzieży. Już we wczesnych godzinach wieczornych gromadzą się tutaj tłumy młodych ludzi, często nie są to uczniowie tej szkoły. Prawdziwe życie zaczyna się w tym miejscu po godzinie dwudziestej drugiej. O tej porze pracę kończy woźny. Wtedy szkolny budynek zostaje pozbawiony opieki. Bezbronne ściany są najlepszym miejscem na wyładowanie nadmiaru młodzieńczej energii.

- Jeszcze do niedawna zewnętrzne ściany naszej szkoły wyglądały strasznie. Znajdujące się na nich rysunki, często o bardzo wulgarnej treści sprawiały, że obiekt przypominał bardziej tunel pod torami lub jakieś zaniedbane, podziemne przejście dla pieszych, a nie szkołę - opowiada M. Wawrzaszek.

## Nocne bazgroły

Napisy pojawiały się najczęściej w nocy. Rano do dzieła przystępował woźny. Uzbrojony w wiaderko z wapnem bądź farbę emulsyjną starał się zamalować wulgarne rysunki. Wieloma z nich były niecenzuralne, polskie lub angielskie słowa, często pisane z błędami ortograficznymi. Często bywało tak, że już następnego dnia musiał powtarzać swoją pracę. Dyrektor czternastki przyznaje, że była to walka z wiatrakami. Niektóre napisy pojawiały się regularnie i

dokładnie w tych samych miejscach. Do takich należało: "Urodziliśmy się po to, aby czynić zło".

- Taki napis na szkolnym budynku to był skandal. Przepraszam za wyrażenie, ale już na sam jego widok nóż się w kieszeni otwiera. Wielokrotnie go zamalowywaliśmy, lecz w niedługim czasie pojawiał się z powrotem w tym samym miejscu - twierdzi dyrektor.

Szkolne ściany były ulubionym miejscem walki kibiców dwóch przemyskich klubów: Czujawu i Polonii. Nie były to rozrywki fair play. Dominującymi argumentami były wulgaryzmy. Nauczyciele domyślali się, kto jest najczęstszym autorem rysunków. Jednak nikogo nie udało się nigdy złapać.

- Rozwiązanie trudnej dla nas sytuacji nieoczekiwanie zaproponowali sami graffitowcy. Trzech chłopców, byłych uczniów czternastki, przedstawiło mi propozycję współpracy. Prosił, abym pozwolił im rysować po ścianach - wspomina M. Wawrzaszek.

Inicjatorami legalnego graffiti byli: **Filip Pajda, Maciej Miśkiewicz** oraz **Paweł Wolczawski**. Dyrektor przyznaje, że z początku nie był przekonany do pomysłu i zbyt inicjatorów. Oni byli jednak uparci i za kilka tygodni pojawili się ponownie. Tym razem usiedli do rozmów z dyrektorem. W maju tego roku zawarto pierwsze uzgodnienia: młodzieńcy mieli zamalować

wszystkie niecenzuralne napisy. Tych ostatnich było już sporo, zarówno na ścianach od podwórka, jak również tych od ulicy.

- Jak ręką odjął. Szybko okazało się, że problem pseudograffiti można jednak jakoś rozwiązać - twierdzi dyrektor czternastki.

Elewacje bez wulgaryzmów od razu napotkały przeciwników. Po kilku dniach, na jednej ze ścian, pojawił się jakiś niezbyt grzeczny rysunek. Wykonali go prawdopodobnie konkurenci z pewnego przemyskiego osiedla. Nauczyciele nie próbowali rozwiązać tego problemu. Postanowili dać szansę swoim chłopcom. Nie myśleli oczywiście, że ci rozwiążą sprawę siłowo. Liczyli, że młodzieńcy uporają się z problemem bardziej cywilizowanymi metodami. Do dziś nie wiadomo, w jaki sposób doszli do porozumienia. Faktem jest, że od tej pory nie widać konkurencji na szkolnych ścianach czternastki.

## Dzenteleńska umowa z grafficiarzami

- Zawarliśmy pisemne porozumienie. Chłopcy są już pełnoletni, więc takie mogli podpisać. Uzgodniliśmy, że przed wykonaniem rysunku na ścianie, przedstawiają jego projekt na kartce. Dopiero po mojej akceptacji mogliby przystąpić do realizacji dzieła. Zgodzili się na taką propozycję - mówi dyrektor czternastki.

Grafficiarze zobowiązali się ponadto do pilnowania, aby na terenie szkoły nie pojawiały się, tak jak dotychczas, dzieła rysunki. Pierwszy projekt gotowy był tuż przed wakacjami. Był to napis "grzybek". Wszyscy, którzy chodzili do przemyskiej czternastki wiedzą, że jest to popularna nazwa zejścia do schronu, które znajduje się obok boiska. Nikt do podziemi nie schodzi, jednak betonowy grzybek jest najczęstszym miejscem spotkań. Może na nim usiąść nawet kilkanaście osób.

Według projektu, duży napis miał się pojawić na jednej ze ścian sali gimnastycznej. Miał być fioletowy. W centralnym jego punkcie pomysłodawcy umieścili stwora, który w ręce trzymał kij baseballowy.

- Na ten kij nie mogłem się zgodzić. Wiadomo, jakie mogłyby wywoływać skojarzenia. Często służy do zupełnie innych celów niż

gra. Uzgodniliśmy, że można go zastąpić mikrofonem. Chłopcom spodobało się to rozwiązanie, gdyż jest to symbol komunikacji społecznej. Przecież o to chodzi w graffiti, aby coś przekazać otoczeniu - twierdzi M. Wawrzaszek.

Wykonywanie rysunku odbywało się w asyście tłumów kibiców. Przyszedł dyrektor i nauczyciele. Chłopcy mają talent. Szybko spod ich ręki wyszło piękne graffiti. Na kilka dni przed końcem roku szkolnego - pierwszy rysunek był gotowy. Później pojawił się kolejny, ponownie napis - określenie innego ulubionego miejsca uczniów czternastki. "Gorgi" to popularna nazwa przyległego ogródka.

- Ci trzej chłopcy potrafią jakoś wpłynąć na swoje otoczenie i je zdyscyplinować do tego stopnia, że nikomu nawet nie przychodzi do głowy pobazgrać głupotami szkolnych ścian. Nie są to potężni, mocno zbudowani mężczyźni, którzy już samym wyglądem budzą respekt. Stosują jakieś inne metody dialogu. Być może są dobrym przykładem dla młodszych kolegów. Gdy byli uczniami naszej szkoły, żaden z nauczycieli nie miał z nimi kłopotów wychowawczych, ale też nie można powiedzieć, że byli aniołkami - dyrektor nie szczędzi chłopcom słów uznania. Twierdzi, że ich szanuje, bo przecież zawarli dzenteleńską umowę.

## Dyrektorski gabinet zamieniony w jaskinię lwa

Z początku kilku nauczycieli było sceptycznie nastawionych do grafficiarzkiej inicjatywy. Obecnie nawet najwięksi niedowiarkowie tej metody są usatysfakcjonowani. Oprócz dwóch ogromnych napisów są jeszcze dwie mniejsze grafiki. Niewielka liczba rysunków

być może wynika z faktu, że materiały do ich przygotowania nie należą do tanich. Zakupy chłopcy finansują z własnej kieszeni. Do pomalowania mają sporo miejsca, czekają na nich wszystkie ściany od strony boiska. Być może również niezbyt efektywnie wyglądające garaże. Grafficiarzkie plany ma również M. Wawrzaszek. Chciałby coś zrobić z obskurnym kontenerem na śmieci. Może uda się z niego zrobić kolorowy czółg, żółwia lub innego stwora. Marzy się mu również wesoły napis nad wejściem do szkoły, np. kolorowe, wykonane w młodzieżowym stylu, tradycyjne: "witamy w szkole".

- Kiedyś byłem w jednej z największych szkół w Bielsku - Białej. Tam graffiti wdarło się do środka. Wejście do każdego pomieszczenia było obrysowane i odpowiednio nazwane. Gabinet dyrektora to była jaskinia lwa, pokój nauczycielski to oaza mądrości. Każda z klas miała swoje żartobliwe określenie - opowiada dyrektor.

Plany mają również chłopcy. Chcą malować, również legalnie, ściany innych budynków. Mają ochotę na wyjątkowo zaniedbane, znajdujące się w pobliżu ich podwórka, podziemne przejście dla pieszych.

- To dobry sposób walki z wulgarnymi napisami na ścianach. Polecam go innym dyrektorom szkół oraz administratorom pozostałych obiektów. Młodość ma swoje prawa, które pozwalają na pewne dziwactwa. Ważne jest, aby je odpowiednio ukierunkować. Wtedy z pozorów negatywne postępowanie można zmienić w pozytywne. Należy pamiętać, że szkoła jest przede wszystkim dla uczniów. Oni są w niej najważniejsi - twierdzi M. Wawrzaszek - dyrektor, który pozwala rysować młodzieży po ścianach swojej szkoły.

**Krzysztof Misielak**

Fot. autor



Każdy rysunek jest starannie wykonany, przypomina prawdziwe dzieło sztuki

## Poważnie, choć wesoło

**Nietypowe lekcje z okazji Światowego Dnia Walki z AIDS zorganizowało Liceum Ogólnokształcące w Dubiecku. Spotkanie, w którym uczestniczyli głównie uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych w Nienadowej i LO w Dubiecku, miało na celu podniesienie poziomu wiedzy na temat zapobiegania zakażeniom wirusem HIV i walki z AIDS.**

Istotne jest to, że spotkanie dubieckie było bardzo ciekawie pomyślane i zaaranżowane. Referaty wygłosili zaproszeni goście - ks. dr Janusz Trojnar, ks. Tadeusz Biały, lek. med. Anna Drabczyńska, psycholog Barbara Pichut oraz red. Jaromir Kwiatkowski. Po ich wystąpieniach zorganizowano konkurs na plakat dotyczący tematyki AIDS. Największe uznanie w oczach jury zyskała **Wioletta Cielecka** - uczennica ZSR w Nienad-

dowej. Także jej szkolne koleżanki, **Krystyna Bielec** i **Małgorzata Kaniuczak**, wykazały się największą wiedzą w specjalnie zorganizowanym konkursie. Nagrody ufundował sanepid oraz starostwo powiatowe w Przemysłu.

Spotkanie w Dubiecku uatrakcyjniły występy szkolnego teatryku, zespołu muzycznego i recytatorów.

(lew)

Konkurs rysunku satyrycznego dla dzieci i młodzieży

## O Złotą Szpilę

Na II Turniej Satyry im. Ignacego Krasickiego "O Złotą Szpilę", którego organizatorem było Centrum Kulturalne w Przemysłu, a współorganizatorami firma "Team" Sroka & Gliwa i Pub Galeria "Pirania" z Jarosławia, wpłynęło 50 prac 22 autorów. I nagrodę i "Złotą Szpilę" otrzymał Michał Matoszek z PLSP Jarosław za pracę "Syndrom Kubusia Puchatka"; II nagrodę - Monika Dąbek za pracę "Kobieta niezależna" - PLSP Jarosław.

III nagrodę - Mateusz Żukrowski z Przemysłu za rysunek. Nagrodę specjalną Pub Galerii "Pirania" przyznano Magdalenie Humeniuk z Przemysłu za cykl prac "Mała Józia bawi się w doktora". Natomiast wyróżnienia przypadły w udziale Katarzynie Nowakowskiej, Katarzynie Kobylarz, Annie Paykart, Maksymilianowi Korczowi i Dorocie Plebankiewicz.

H.C.

# ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA

## OFERUJEMY:

**BEZPŁATNE OPRACOWANIE PROJEKTU GRAFICZNEGO REKLAMY**



W PRZYPADKU STAŁEJ WSPÓŁPRACY

## REWELACYJNE

WARUNKI FINANSOWE



SKUTECZNĄ I NAJTAŃSZĄ REKLAMĘ W REGIONIE

Trafiona forma reklamy to pewny sukces finansowy Twojej firmy

Umieszczając reklamę w Pograniczu możesz go osiągnąć



**Biuro ogłoszeń**  
tel./fax 675-10-10,  
tel. 675-10-13  
37-700 Przemyśl,  
ul. Mnisza 3

### Firma "PRYZMAT" NIERUCHOMOŚCI

Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia Pośredników Nieruchomości

Przemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11  
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki  
**KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM**  
Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

**DOMY:** Bolestraszyce - drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł; Przemyśl - ul. Skalna, 150 m kw. za 200 tys. zł; Przemyśl - ul. Dworzeczna, 200 m kw. za 200 tys. zł; Nowe Sady - stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł.; Ostrów - 16 arów za 27 tys. zł; Dom w Przemyślu za 99 tys. zł; Przemyśl - ul. Bieleckiego - dom w nowej technologii 300 m kw. za 350 tys. zł; Przemyśl, Tatarska, dom 180 m kw. za 250 tys. zł; Kuźkowce - gosp. z zabudow., może być agroturystyczne, 5 ha za 135 tys. zł.  
**Dwa domy** w nowej technologii - rozpoczęta budowa, działki po 5 arów - wszystkie media, w Żurawicy za 94 tys. zł.

**DZIAŁKI:** Przemyśl - ul. Zamojskiego działka budowlana 23-arowa za 60 tys. zł; Przemyśl - Paderewskiego - 26 arów za 99 tys. zł; Przemyśl - B. Śmiałego 11 arów za 71 tys. zł; Przemyśl - ul. Wandy 15 arów za 33 tys. zł; Przemyśl - ul. Ziemińskiego 15 arów za 22 tys. zł.; Zielonka - 41 arów za 50 tys. zł; Orły - 11 arów za 11 tys. zł; przy E-4; Maćkowice - 22 ary + 1,5 ha lasu za 26 tys. zł; Łętowia - działka budowlana 46 arów, prąd, gaz, ogrodzona za 83 tys. zł.

**LOKALE - SPRZEDAŻ:** 50 m kw. za 90 tys. zł.; 170 m kw. za 200 tys. zł.

**LOKALE - WYNAJEM:** ul. Poniatowskiego, 1 piętro, 87 m kw. za 950 zł

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych  
Prowadzimy sprzedaż domków letniskowych



### PHU „BOMI”

ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemyśl,  
tel. (0-16) 678-28-67

NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!

### WĘGIEL - KOKS

TRANSPORT BEZPŁATNY  
SPRZEDAŻ NA RATY!!!



Gosia

### Salon Fryzjerski

Anna Machunik

Przedłużanie i zagęszczanie włosów metodą Monofibre

Renciści- emeryci 20% zniżki  
Godz. otwarcia:  
codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15  
dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.  
ul. Biblioteczna 4, Przemyśl  
tel. (016) 678-49-43

### PUSTAKI PIANOWE "Prefabet"

**DŁUGI KĄT**  
PUSTAKI CERAMICZNE  
**ZPC KUPNO**

**SZWEDZKIE BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE**

oraz  
**ORYNOWANIE firmy**



bramy garażowe  
Hörmanna i napędy,

wełnę Gullfiber, styropian  
i inne materiały budowlane.

ZAPRASZAMY

Przemyśl, ul. Jasińskiego 56  
tel/fax 678-92-54



Przemyśl 66,89 Mhz

37-700 Przemyśl,  
Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70,  
tel./fax: 016 6703221, 016 6704820

### PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

Od 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu (Basia Rodzianowska, Lilianna Kaszuba)

### 6-11 "Budzikom śmierć"

6.15-Rejonowy Zakład Energetyczny informuje, 6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza Czytanka - przegląd prasowy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 wiadomości i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT, 9.05 Emerytury i renty inaczej; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 pon. i czw.: "Prąd nie gryzie", śr. "Cztery kąty", pon.-pt. od 10.15-11 Omnibus konkurs. 11 16

11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć dwunasta" kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert życzeń; 12.47 RZE informuje; 12.55 "Tupiesz" (piosenka turystycznych szlaków); piątek 11-13 Niedźwiadkowe Studio Radia HOT (na żywo z klubu); 14-15 Godzina z playlistą; 15.05 Informator kulturalny; 15.30 RadioMachina; 15.55 Kursy walut; 16-20 "Twoje Radio"

16.00 (pon. i czw.) Prąd nie gryzie; 16.30

Porady prawnika; 16.55 Tupiesz; 17.01 RZE informuje; pon.17-17.30 Eteryczne salto w stylu techno (Piotr Marek) 17.30-18 Muzyka korzeni (Magda Marciniak), śr. 17-18 Jesień Aerosmith; czw. 17-18 Gadka-Szatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20 Lista przebojów Radia HOT (Piotr Bałajan) pon. 18-20 Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt. 18-19 RadioMachina, 19-20 Godzina z czarną płytą; śr. 18-20 Między Niebem a Piekieł (Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30 Beatlemania, 20-20.55 Magazyn sportowy; 20.55 Emerytury i renty... (powt.)

**21-23**  
pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna Witek Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik Radiowy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Kraina Łagodności (Jarek Barański); pt. Progresywno-Klasyczna Podróż Muzyczna (Ryszard Pelc, "Rako")

**SOBOTA**  
Od 8.15 do 12.15 wiadomości z regionu (Marzena Mazurek) 6-10 Psycho (Ewa Pliszka); 9.30 Kwitnący poranek, 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 Popołudnie z Inforem (13-14 Porady prawnika, 14-15 Emerytury... powtórka odcinków z całego tygodnia).

**NIEDZIELA**  
8-11 Chatka Puchatka (Ewa Pliszka); 11-12 Beatlemania, Millenium; 12-13 Gadka-Szatka (powt.);

### TANI WĘGIEL

WYSOKIEJ JAKOŚCI

Bezpłatny transport

SPRZEDAŻ RATALNA

PAPA, LEPIK, STYROPIAN

WĘLNA MINERALNA

CEMENT, WAPNO CEGŁA, BLOCZKI

PHU "KONSROL"

PRZEMYSŁ, Ul. Nestora

- Rampa "BURAK"

tel. 678-68-11

UL. Jasińskiego 58, TEL. 678-55-81

KRASICZYN tel. 678-81-20

FREDROPOL tel. 0 604 325 923

## SERWIS KOSIAREK P.P.H. "PERTEX"

Przemyśl ul. Sportowa 3 tel. 090 375 473

WYKONUJE NAPRAWY: pilarek, kosiarek, kos spalinowych, silników  
POSIADA AUTORYZOWANY SERWIS FIRM:

- STIHL - VIKING - BRIGGS & STRATON - TECUMSEH
- MAC MOLGO - ROBIN - TROMECA VAP - MESKO - STIGA
- PIRO - HOMELITE - GEKO - GRASS

ZAKRES NAPRAW: GWARANCYJNE, POGWARANCYJNE, PRZEGLĄDY KONSERWACYJNE, OCENY STANU TECHNICZNEGO.

**OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW TNĄCYCH DO PILAREK - CENA 4 ZŁ**

PRZEMYSŁ, Sportowa 3; RADYMNO, Kościuszki 14, TEL.FAX. 628-15-94 Zapraszamy!



### LADA POLSKA

Już w Przemyślu, ul. Zana 1,  
tel. (0-16) 624-11-80, 678-66-11 wew. 29

## NA KAŻDĄ KIESZEŃ

**DOSTAWCZE:** od 34 990\* (GAZela)  
**TERENOWE:** od 29 600\* (Lada NIVA)  
**OSOBOWE:** od 22 990 (Samara)  
od 29 990 (Lada 110)

\*- ceny netto



### SAMOCHÓD NA RATY

Kwota kredytu

**10 000 PLN**

NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY!

Miesięczna rata

**153.35 PLN**

- \* nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
- \* roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
- \* okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat
- \* kredytujemy samochody nowe i używane

Jarosław ul. Sikorskiego 1a, tel (0-16) 621-08-26

Rzeszów ul. Rejtana 67, tel (0-17) 85-22-999 wew. 236, 237



Przedsiębiorstwo PKS w Przemyślu uprzejmie informuje, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku komunikacja podmiejska na terenie gminy Żurawica będzie prowadzona w sposób następujący:

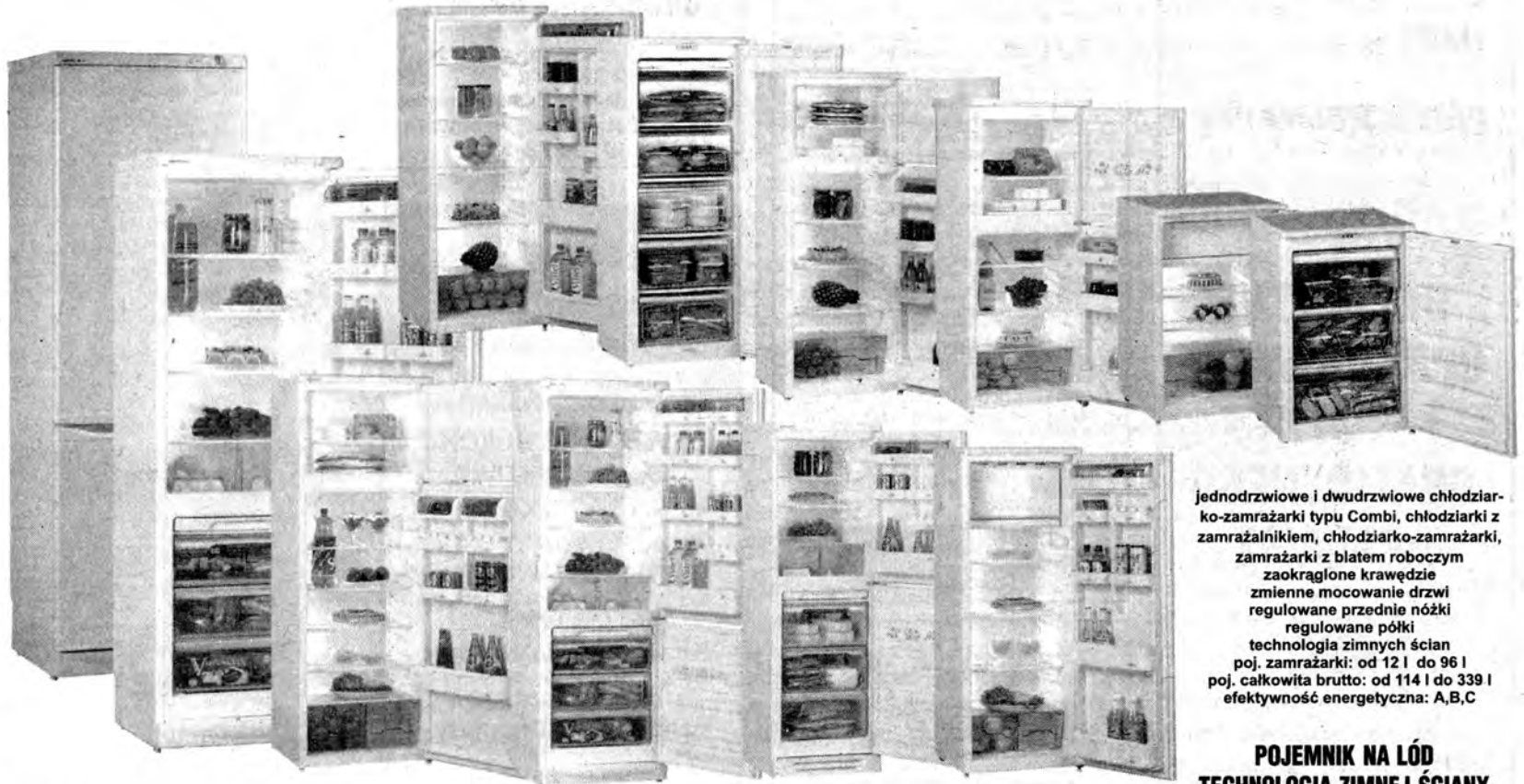
- 1 - W dniu 24.12.99 r. jak w dni robocze do godz. 18.00 Po godzinie 18.00 autobusy nie będą kursować.
- 2 - W dniu 25.12.99 r. /Boże Narodzenie/ nie będą wykonywane żadne kursy.
- 3 - W dniu 26.12.99 r. /Św. Szczepana/ kursy będą wykonywane jak w niedziele.
- 4 - W dniach 27 - 30.12.99 r. jak w dni robocze, oprócz kursów szkolnych.
- 5 - W dniu 31.12.99 r. /Sylwestra/ kursy będą wykonywane jak w dni robocze do godz. 21.00. Po godz. 21.00 autobusy nie będą kursować.
- 6 - W dniu 1 stycznia /Nowy Rok/ będą wykonywane tylko następujące kursy:
  - a - Przemyśl - Maćkowice przez Orzechowce z godz. 5.00, 10.05, 17.05, Maćkowice-Przemyśl przez Orzechowce z godz. 6.00, 11.15, 18.05
  - b - Przemyśl - Wyszatyce z godz. 7.40, 10.55, 17.00 Wyszatyce - Przemyśl z godz. 8.20, 11.35, 17.40
  - c - Przemyśl - Żurawica z godz. 8.00, 19.02 Żurawica - Przemyśl z godz. 8.40, 19.35
- 7- W dniu 2.01.2000 r. komunikacja będzie prowadzona jak w niedziele.

# AGD

# Video Tomex 2

# RTV

# PRALKI LÓDÓWKI CHŁODZIARKI



**CENA: od 828 zł do 1699 zł**

jedno- i dwudrzwiowe chłodziarko-zamrażarki typu Combi, chłodziarki z zamrażalnikiem, chłodziarko-zamrażarki, zamrażarki z białym roboczym zaokrąglonym krawędziem, zmienne mocowanie drzwi, regulowane przednie nożyki, regulowane półki, technologia zimnych ścian, poj. zamrażarki: od 12 l do 96 l, poj. całkowita brutto: od 114 l do 339 l, efektywność energetyczna: A, B, C

**POJEMNIK NA LÓD  
TECHNOLOGIA ZIMNEJ ŚCIANY  
SYSTEM BEZSZRONOWY  
REGULOWANE PÓLKI NA DRZWIACH  
GWARANCJA  
100% KONTROLA JAKOŚCI**

**WIELOLETNIA TRADYCJA, DOŚWIADCZONY PERSONEL**

**MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA**



**CENA: od 1289 zł do 1999 zł**

100% KONTROLA JAKOŚCI  
TROSKA O ŚRODOWISKO  
AUTOMATYCZNA KONTROLA POZIOMU WODY  
ELEKTRONICZNA KONTROLA WYWAŻENIA ŁADUNKU  
SPECJALNE PROGRAMY PRANIA TKANIN DELIKATNYCH  
SZYBIE PRANIE  
WSTRZYMANIE PŁUKANIA  
GWARANCJA

**Przy każdym zakupie otrzymasz kupon uprawniający do odbioru telefonu komórkowego oraz zestawu akcesoriów: pokrowiec skórzany • zestaw głośno mówiący • ładowarka samochodowa • konektor antenowy antena wewnętrzna i zewnętrzna • antena zapasowa**  
Przy odbiorze telefonu obowiązuje aktywacja 100 zł  
Regulamin promocji dostępny w sklepach firmy Video Tomex 2

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć. Zyczymy udanych zakupów!!!



**CZAJNIK  
ZL-10 Holden**

**SUSZARKA  
PHILIPS  
HP-4806**

**ŻELAZKO  
ZL-10 Holden**

**OPIEKACZ  
OP-10 Holden**

**WALKMAN  
z radiem  
THOMSON TK-430**

**KAWIARKA  
Holden TSK197**

**SŁUCHAWKI  
PHILIPS  
SBC HP 110**

**TOSTER  
Holden 20**

**Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę "LEW"**

Wyłączny dystrybutor firmy "BEKO" na woj. podkarpackie poszukuje firmy zainteresowane sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych.

**Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:**

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew.24, (016) 6788666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. 670 98 63, ul. Krasińskiego 20, tel. 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (016) 678 55 43, Rynek 10, tel. (016) 678 58 94, Magazyn hurtowy - Przemysł, ul. Mickiewicza, tel. (016) 678 61 55

# BEKO

# Przesuń dom gdzie indziej!

**Trochę jak u Karguli i Pawlaków rozpoczęły się spory o niewielki teren leżący pomiędzy dwoma podwórkami. Nie dochodzi co prawda do walki na kosy, ale i tak emocje są duże.**



Przy ul. Zawiszy Czarnego stoi stary drewniany dom, wpisany w rejestr zabytków i należący do pani Alicji S. Sąsiad zbudował obok niego willę, o budowie której pani Alicja nie została w ogóle powiadomiona przez Urząd Miejski w Przemyślu, chociaż jest ona najbliższą sąsiadką pana M. i osobą najbardziej zainteresowaną tym,

że za jej płotem stanie budynek zasłaniający jej widok na świat.

Posesje pani S. i pana M. leżą na pagórkowatym terenie ul. Zawiszy Czarnego. Dom pani S. jest kilka metrów niżej niż pana M. i chociaż wcześniej znajdował się za nim stromy pagórek, który powodował zacienianie posesji, to jednak było tam jeszcze trochę światła. Obecnie pra-

wie go nie ma, ponieważ wyrosła na nim okazała willa pana M., która wg słów pani Alicji

**wisi nad domem jak sęp nad padliną.**

Najciekawsze jest to, że pani S., jako najbliższa sąsiadka pana M., nie została powiadomiona o planach budowy na jego działce. Wiedzieli o tym wszyscy sąsiedzi, nawet ci, którzy tak na dobrą sprawę nie są tym w najmniejszym stopniu zainteresowani, ponieważ nie mieszkają w najbliższym otoczeniu posesji, na której miała ruszyć budowa. Początkowo pani S. myślała, że tuż za jej płotem stanie jakiś niski budynek, np. garaż i nie miała o to żadnych pretensji. Z kolei pan M. myślał, że pani S. została powiadomiona o jego zamiarach i w pełni je akceptuje. A tu nagle awantura! Okazało się bowiem, że ktoś w urzędzie zapomniał, albo nie zauważył, że za płotem terenu należącego do pana S. ktoś mieszka. I to bardzo

blisko. Na granicy wyznaczonej przez geodetę odległość budynku od ogrodzenia wynosi 3,70 i 3,13 m. Mogliby więc zostać "bardzo bliskimi" sąsiadami, gdyby doszło między nimi do zgody. Jednak na razie się na to nie zanoszą. Pani S. obawia się, że dom sąsiada, który stoi nad jej domem, po pewnym czasie zjedzie na dół. Dodatkowo mur oddzielający obydwie posesje od siebie, od strony pani S. ma wysokość ponad 1 m, a od strony pana M. jest równy z powierzchnią ziemi, więc będzie po nim wjeżdżał samochodem do garażu. Od muru do ściany domu pani S. jest około 1 metra odległości. W związku z tym żąda ona zlikwidowania domu, który jest już w stanie surowym i po lekkiej kosmetyce nadaje się do zamieszkania. Jako główny powód podaje niezawiadomienie jej i konserwatora zabytków o planach budowy. Pan M. z kolei namawia do zawarcia jakiegoś porozumienia. Mówi, że pomoże sąsiadce w planowanym remoncie jej domostwa, nie postawi ogrodzenia, które mogłoby jeszcze bardziej zaciemnić jej podwórkę itp. Wszystko w myśl zasady: "Zgoda buduje, niezgoda rujnuje". Zarówno jedna, jak i druga strona za

dużo włożyła czasu, energii i pieniędzy w swoje inwestycje, aby teraz ze sobą walczyć, podczas gdy zawinił ktoś jeszcze.

**Kto zawinił, kto odpowie?**

Dlaczego pani S. nie została powiadomiona o planach budowy na posesji obok swojego domu? Sama twierdzi, że to jakieś manipulacje ze strony pana M. Tymczasem to przeoczenie jest prawdopodobnie winą pracownika Urzędu Miejskiego, który zapomniał o zawiadomieniu pani S., albo po prostu przeoczył taki szczegół, że jest ona najbliższą sąsiadką pana M. Architekt, zajmujący się projektem budowy domu pana M.: - Budowa domu na pewno jest zgodna z przepisami i tokiem prawnym. Powstało tylko jedno uchybienie w urzędzie, gdzie prawdopodobnie zawinił ktoś w geodezji, gdzie w wypisach pominięto panią S. Wizja lokalna i inspektor nadzoru nie wykryli żadnych nieprawidłowości ani naruszenia prawa podczas budowy. Pech pani S. polegał na tym, że przeoczono jej istnienie w wypisie z ksiąg wieczystych.

(dos)  
Fot. A. Nizicki

Nowo otwarty Salon Łazienek

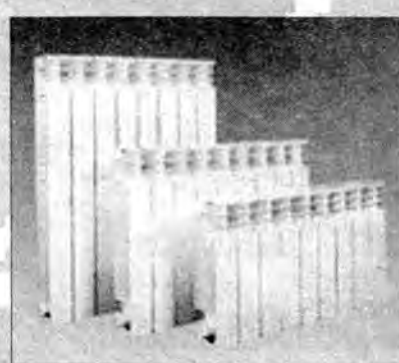
ilma

*Delfino*

**EKSKLUZYWNE ŁAZIENKI**

**W ofercie m.in.**

- ▶ baterie łazienkowe
- ▶ zestawy natryskowe
- ▶ akcesoria łazienkowe
- ▶ ceramika sanitarna
- ▶ wanny akrylowe z hydromasażem
- ▶ meble łazienkowe
- ▶ wielofunkcyjne kabiny prysznicowe
- ▶ grzejniki aluminiowe



NA DOBRY POZĄTEK  
RABAT 10%

**Możliwość zakupu na raty**

**DELFINO - EKSKLUZYWNE ŁAZIENKI**  
ul. Grunwaldzka 6, 37-700 Przemyśl tel. (0-16) 670-21-19

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**ZDROWIE**

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI  
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY  
GABINET LEKARSKI  
**GABINET MEDYCYNY PRACY**  
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15<sup>30</sup> - 17<sup>30</sup>  
Przemyśl, ul. Wałowa 1  
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20  
GP-040/22

**LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH**  
Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki  
mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ  
\* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne  
\* wizyty domowe EKG  
Czynne codziennie 7 - 17  
sobota 7 - 13  
PRZEMYŚL, ul. WODNA 2  
tel. 678-87-67 GP-180/24

**SPECJALISTA GASTROLOG**  
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH  
Lek. medycyny JAN KULIG  
Przyjmuje: poniedziałek,  
wtorek, czwartek od 16 do 18  
Przemyśl, ul. Glazera 10  
TEL. 090 691 976, (016) 67 71 58  
GUA-197/13

**APARATY SŁUCHOWE**  
(umowa z Kasami Chorych)  
**MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE**  
SPRZĘT MEDYCZNY  
(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny  
ciśnieniomierze automatyczne...)  
**OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ**  
OTEMED  
37-700 Przemyśl, ul. Szańcowa 80 Tel. (016) 678-66-89

**PRACOWNIA USG**  
akredytowana przy  
POLSKIM TOWARZYSTWIE  
ULTRASONOGRAFICZNYM  
Aparat USG: ALT 9 z kolorowym dopplerem  
Pełny zakres badań USG  
Jarosław, ul. Słowackiego 17  
Codziennie od godz. 9<sup>00</sup>  
Tel. 621 84 73; 090 34 64 24  
GU-193/13

**USŁUGI**

**BIURO RACHUNKOWE**  
Doradca Podatkowy - Wł. Kiejkowski  
poleca usługi w zakresie:  
- prowadzenie ksiąg podatkowych  
- prowadzenie ksiąg rachunkowych  
- doradztwo podatkowe  
Jarosław, ul. Słowackiego 15A  
Oferujemy odbieranie dokumentów i dostarczanie deklaracji  
podatkowych w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej.  
GU-230/13

**HURTOWNIA AKUMULATORÓW.**  
Części do ciągników i maszyn rolniczych, w  
tym T-25A "Władymirec". Sprowadzamy części  
na zamówienie klientów.  
Zapraszamy  
POM-MEX, Przemyśl,  
ul. Jasińskiego 49,  
tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16  
GW-010/10

**USŁUGI TRANSPORTOWE**  
MAREK HENDZEL  
37-700 PRZEMYŚL  
ul. Krasieńskiego 16/3  
tel. (016) 670 51 97  
tel. kom. 0604 957 915  
GP 129/22

**NAJTANIEJ.** Naprawa  
zegarków oraz klucze  
samochodowe, domowe i inne.  
Przemyśl, Grunwaldzka 6,  
670-34-07. GP-125/21

AUTA powypadkowe kupię.  
Tel. 0604-228-214,

do remontu - tel. 0604-846-202,  
spalone - 0604-522-334,  
skorodowane - 0604-235-892  
GP-093/30

**SERWIS RTV**  
NAPRAWA TELEWIZORÓW,  
MAGNETOWIDÓW,  
TONERÓW, ODB. RADIOWYCH  
ZAPEWNIAMY TRANSPORT  
Tel. 678-91-66  
GP-155/19

**MUTT**  
**TŁUMACZENIA TECHNICZNE**  
mgr inż. Bogusław Jackowski  
37-700 Przemyśl, ul. gen. Maczka 26  
tel/fax (016) 670-73-17  
e-mail: mutt@poczta.onet.pl  
G-235/5

**MATEMATYKA** korepetycje, ta-  
nio. (chemia szk. podst.; gimna-  
zjum). Tel. 675 00 56.

**ZAKŁAD** Optyczny, dyplomowany  
optyk, ul. Jagiellońska 2, naprawa  
okularów, realizacja wszelkich  
recept. 678 34 21.

**STAWIANIE** kominków, montaż  
wkładów kominkowych, szybko i  
tanio. Tel. 0602 624 740.

**STUDNIÓWKI**, komunie. Profes-  
jonalne videofilmowanie, fotogra-  
fowanie. Studio Mendrychowski,  
Glazera 10. 670-27-63; 679-91-38.

**KOMPUTEROWE** przepisywanie  
prac. 678 37 80.

**RÓŻNE**

**SPRZEDAM** fiata 125p (1986),  
nowa instalacja gazowa.  
Tel. 671 24 31; 0604 851 497.

**SPRZEDAM** nowe futro z norek.  
670 11 63.

**SPRZEDAM** działki budowlane  
w Ostrowie przy ul. Wołodyjow-  
skiego. 670 02 85 po 20-tej.

**POSZUKUJEMY** stałych dostaw-  
ców fryzów dębowych i bukowych.  
016 678 58 06.

**SPRZEDAM:** łóżka, szafy, kuchenkę  
gazową. Tel. 670 63 60.

**SPRZEDAM** komputer Pentium  
133 MHZ, monitor 15, klawiatura,  
głośniki oraz pianino "Legnica" z  
metalową płytą. 678 67 95.

**SPRZEDAM** narty marki KNEISSL  
z wiązaniami dł. 1.95 cm oraz marki  
KASSTLE dł. 1.70. 678 67 95.

**SPRZEDAM** długi kożuch damski,  
brązowy - tanio. Tel. 670 12 82.

**ALMA - DOM**  
Meble kuchenne na zamówienie  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Przemyśl, ul. Lwowska 37  
tel. 675-02-23 w. 168  
**MDF foliowany (7 kolorów)**  
**MDF lakierowany (200 kolorów)**  
**Postforning (11 kolorów)**  
**Drewno lite (3 rodzaje)**

**BRAMY-KRATY-OGRODZENIA**  
**ELEMENTY OZDOBNE OGRODZEŃ**  
(016) 670 74 37 25 0602 190 849  
**RAPACZ Przemyśl św. Jana 35**

**USŁUGI POGRZEBOWE**  
**EDEN**  
Przemyśl, ul. Słowackiego 20 A  
ul. Orzeszkowej 16 tel. 678-56-85  
tel. całodobowy: 678-34-05  
W chwili smutku przychodzimy  
z pomocą wykonując pełną  
obsługę pogrzebu.  
KREDYTOWANIE KOSZTÓW POGRZEBU  
GODNIE - RZETELNIE - TANIO  
GU-182/13

**AEROBIK, CALLANETICS,**  
**QIGONG, TAI CHI.** Młodzieżo-  
wy Dom Kultury, św. Józefa 6.

**POSZUKUJĘ** do wynajęcia nie-  
drogiego mieszkania (stare budow-  
nictwo). 675 10 10.

**SPRZEDAM** Deck Technics RS-  
TR474, stan bardzo dobry. Tel. (016)  
678 20 47 lub (016) 670 75 11.

**ZAMIENIĘ** mieszkanie w bloku  
48 m kw. (dwa pokoje) na stare bu-  
downictwo. Tel. 670-81-90.

GW-146/11




**AUTO KOMIS**  
**DACAR s.c.**  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 30  
( przy hali sportowej)  
tel. 0 601 85 50 77, 0 601 85 50 88  
**SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA**  
**GOTÓWKA-RATY**




**PRZEDSIĘBIORSTWO HIGIENY KOMUNALNEJ**  
**TRANS-FORMERS PODKARPACIE SP. Z O.O.**  
37-700 Przemyśl, ul. Wernyhora 23  
**ZAWSZE DO CZYSTA**  
oferujemy usługi w zakresie:  
• wywozu odpadów komunalnych  
• wyposażania w pojemniki  
• oczyszczania mechanicznego ulic  
• konserwacji i utrzymania terenów  
zielonych  
• segregacji odpadów  
informacje: tel. 6751541, 6751542

**RADIO TAXI KRESY**  
**96 - 25**  
**670-61-61**  
**TERAZ WIELKA PROMOCJA - KONKURS**  
Usługi całą dobę z bezpłatnym dojazdem do klienta  
**Sportowa\*Słowackiego\*Sanocka\*Kazanów**  
Jesteśmy najbliżej WAS!!!



**ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA**  
**Rejonowy Zakład Energetyczny w Przemyślu**  
uprzejmie informuje Klientów, że od 1 grudnia 1999 r.  
wplaty za energię elektryczną mogą być dokonywane w:  
→ **BGŻ o/ Przemyśl - ul. Kamienny Most 6**  
→ **GBP-Z o/Przemyśl - ul. Kamienny Most**  
→ **Bank Zachodni SA o/Przemyśl - ul. Okrzei 1**  
→ **Banki Spółdzielcze**  
**bez dodatkowych opłat manipulacyjnych**

**Spółdzielnia**  
**Mieszkaniowa**  
**"LOCUM"**  
oferuje:  
**mieszkania**  
o pow. od 40-80 m<sup>2</sup>  
oraz  
**domki jednorodzinne**  
w zabudowie szeregowej  
o pow. 110 - 130 m<sup>2</sup>  
**Lokalizacja: Przemyśl,**  
**ul. Monte Cassino**  
(za środki własne)  
budowę mieszkań na wynajem  
(możliwość skorzystania z dużej  
ulgi podatkowej w wysokości  
133 000 zł);  
budowane mieszkania i domki  
jednorodzinne posiadają  
indywidualne ogrzewanie;  
termin realizacji 1999 - 2000.  
Szczegółowe informacje można uzyskać pod  
nr tel. 670-57-27 lub osobiście w siedzibie  
Spółdzielni: Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13.  
**Skorzystaj z ulgi budowlanej**  
**jeszcze w tym roku!** GW 237

**SPÓŁDZIELNIA**  
**MIESZKANIOWA**  
**"SAN"**  
Przemyśl,  
ul. Grunwaldzka 35  
tel. (016) 670-05-20  
**SPRZEDA**  
**WOLNE**  
**MIESZKANIA**  
o powierzchni 49 m<sup>2</sup> i 56 m<sup>2</sup>  
**Informacje:**  
**codziennie 8<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>**  
**we wtorki 13<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>**

**OKAZJA!!!**  
**Świąteczna bonifikata 5%**  
na wyroby odzieżowe  
męskie - damskie - dziecięce  
**NIEDZIELA HANDLOWA - 19 grudnia 1999 r.**  
w sklepach w Przemyślu:  
**ADAM i EWA - ul. Kazimierza Wielkiego 27**  
**ADAM i EWA / bis - ul. Jagiellońska 10**  
w godz. od 9 do 14  
**Zapraszamy na atrakcyjne przedświąteczne zakupy!**

**KUPON**  
konkursowy promocji  
**RADIO TAXI KRESY**  
**96 - 25**  
Pytanie konkursowe:  
Jaki jest numer telefonu Radio TAXI Kresy  
w Przemyślu?  
(miejsce na odpowiedź)  
Twój Adres:  
Imię i Nazwisko .....  
kod ..... miejscowość .....  
ulica .....  
tel. ....

Przemyski Zamek to miejsce z dużym potencjałem, dzięki któremu można COŚ tam zrobić. Co? - to już leży w gestii najlepszego, który wygra konkurs na dyrektora tego obiektu. Musi bowiem wykazać się znajomością tematu, planami na zagospodarowanie, pomysłem na ściągnięcie funduszy i ludzi, którzy umieliby zachęcić do występowania w nim.

## NA ZAMKOWYCH WŁOŚCIACH



Fot. A. Nizicki (2)

Na mocy uchwały, podjętej przez Radę Miejską w Przemyślu, Zamek i MKK "Niedźwiadek" mają działać wspólnie pod jedną nazwą - Miejskiego Ośrodka Kultury. Niektórzy radni twierdzili, że przez to zamordowano "Niedźwiadka", klub z 40 - letnią tradycją, bo w końcu Zamek jest tylko wiekową budowlą i to nadająca się do remontu.

Był co prawda remontowany przez 30 lat, jeszcze za czasów komunistycznych. W roku 1980 Stefan Sutkowski, ówczesny dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej, chciał pomóc w mądrym budowaniu teatru na zamku, chodziło przede wszystkim o to, aby scena była uniwersalna. Wysłał do Przemyśla profesora Chmiela, który posiadał w Gdańsku autoryzowaną pracownię wystroju wnętrz, jednak nic z tego nie wyszło. Zbudowano scenę obrotową, która nie jest w ogóle wykorzystywana, ponieważ nadaje się jedynie do dużych przedstawień, a z tym związane są już większe koszty i inna scenografia. W zamku znajduje się też stanowczo za mały kanał dla orkiestry, który nie może prawidłowo służyć przy wystawianiu oper i operetek. Na remont i dopracowanie niezbędnych szczegółów po prostu nie ma pieniędzy. Środków finansowych trzeba więc szukać "na zewnątrz". Ale nie wiadomo kto skusi się na tak nie-

pewny interes, ponieważ nie wiadomo też jakie będzie zainteresowanie teatrem wśród mieszkańców Przemyśla. W dzisiejszych czasach, kiedy coraz powszechniejszy staje się sprzęt audiovideo wysokiej klasy, nie każdemu będzie się chciało wychodzić pod górę, aby na zamku obejrzeć przedstawienie. Rozwiązaniem takiego problemu byłoby sprowadzenie do naszego miasta wysokiej klasy teatrów, ale to wiąże się z finansami, których jak wiadomo na kulturę zawsze brakuje. - *Kultura i sztuka ma rozwijać, rozbudzać, uszlachetniać i wzbudzać refleksje* - twierdzi Bogusław Danielak, dyrektor MKK "Niedźwiadek". - *Chodzi nam o pozyskanie świadomego odbiorcy, bowiem zamek to teatr. Trzeba nauczyć ludzi chodzić na przedstawienia, bowiem działanie kulturalne, to najtańsza promocja miasta. W "Niedźwiadku" się już dusimy, a chcemy jeszcze dużo zrobić. Ludzi, którzy tutaj pracują, rozpira energia i nowe pomysły, a zamek daje nowe możliwości i wyzwania.* Bogusław Danielak ma pomysły na wykorzystanie zamku i działalność kulturalną, na którą nie potrzeba wielkich środków finansowych, jednak na razie nie chce ich zdradzać, ponieważ nie odbył się jeszcze konkurs na dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury.

D. Szturm



23 grudnia 1999 r.

## X-lecie odzyskania kościoła św. Bartłomieja w Drohobyczu

23 grudnia 1999 roku przypada dziesiąta rocznica odzyskania i ponownego poświęcenia kościoła rzymskokatolickiego św. Bartłomieja w Drohobyczu.

Jest to świątynia, którą ufundował Władysław Jagiełło. Jej budowę rozpoczęto w 1392 roku. Potężny, trzynawowy budynek, z prezbiterium w przedłużeniu nawy środkowej, służył jednocześnie jako forteca do obrony mieszczan przed najeźdźcami. W okresie rozbiorów Polski Drohobycz, a wraz z nim i kościół św. Bartłomieja, znajdował się pod rządami austriackimi. Jest to czas przebudowy i odnowienia świątyni, która została odrestaurowana ostatecznie już w okresie II Rzeczypospolitej. Również czas wojenny nie naruszył w sposób szczególny piękna i bogactwa tej świątyni.

Tragedia rozpoczęła się w 1946 roku, kiedy ks. proboszcz Stanisław Banaś i ks. Leon Telesz zostali zmuszeni pod naciskiem władz Drohobycza do opuszczenia miasta i wyjazdu do Polski. Klucze do kościoła zostały przekazane Radzie Kościelnej. W niedzielę i święta do kościoła dojeżdżał ksiądz z oddalonego około 30 kilometrów Stryja. Taka sytuacja trwała do 29 czerwca 1949 roku. W tym dniu przedstawiciele władz miejskich, milicja i KGB wtargnęli do kościoła i zakazali jakiegokolwiek kultu. Zabrali klucze i powoli, pod osłoną nocy, zaczęli wywozić najcenniejsze przedmioty liturgiczne, obrazy, figury, żyrandole i wiele innych rzeczy. Książki z biblioteki służyły do podpalania w piecykach ogrzewających pomieszczenia Urzę-



KOŚCIOŁY PARAFII DROHOBYCZ

1. Słońsk, 2. Borysław, 3. Wołoszcz, 4. Drohobycz, 5. Truskawiec

du Ochrony Zdrowia, mieszczącego się w zakrystii. Jako materiału do palenia używano także ławek kościelnych, konfesjonatów i częściowo ołtarzy. Organy sprzedano do konserwatorium w stolicy Gruzji - Tbilisi. Kościół służył jako magazyn drohobyckiego teatru, później jako skład papieru dla drukarni oraz magazyn dla przyrządów z placu zabaw dla dzieci, także jako skład i sklep mebli. Na koniec Rada Wojewódzka zdecydowała, że w kościele powstanie "Muzeum historii religii i ateizmu", co nastąpiło 28 maja 1979 roku.

Wierni byli jednak nieustępliwi w walce o odzyskanie świątyni. W 1988 roku zawiązali wspólnotę wyznaniową. Po długotrwałych interwencjach (nawet u papieża Jana Pawła II i Michaiła Gorbaczowa) w grudniu 1989 r. Rada Miejska Drohobycza zwróciła kościół tutejszej wspólnocie rzymsko-katolickiej. W przeddzień Wigilii, w obecności bis-

kupa Stefana Moskwy uroczystie konsekrowano odzyskaną świątynię, w której pierwszym proboszczem został ks. Kazimierz Mączyński. Od grudnia 1990 roku opiekę duszpasterską przejęli redemptoryści. Wśród tych, którzy uczestniczą w nabożeństwach w kościele św. Bartłomieja w Drohobyczu, są zarówno Polacy, jak i Ukraińcy i Rosjanie. Tworzą jedną wspólnotę, która jest bogata swoją różnorodnością, chociaż wielu ludzi nazywa kościół św. Bartłomieja "kościółem polskim". Parafia obejmuje 5 kościołów: Drohobycz, Truskawiec, Borysław, Wołoszczę i Słońsk.

Dziękczynna Eucharystia w 10-lecie odzyskania parafii odprawiona zostanie w samo południe 23 grudnia. Redemptoryści zapraszają wszystkich, którym jest bliski kościół w Drohobyczu do włączenia się w sposób duchowy do tej modlitwy dziękczynnej.

**W tym miesiącu mija 20 lat działalności przemyskiego Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego. Jubileusz ten jest okazją do wspomnień i podsumowań, a także do rozważań o amatorskim, czy jak się teraz mówi - nieprofesjonalnym ruchu artystycznym. Gdyby przyjąć to kryterium, trzeba by usunąć z muzeów i galerii wiele dzieł, których autorzy nie ukończyli żadnych uczelni, a więc byli amatorami, co jednak nie wykluczało, że tworzyli sztukę.**

## Nieprofesjonalni twórcy

2 grudnia 1979 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Przemyślu otwarto wystawę prac przemyskich twórców-amatorów. Podczas wernisażu animatorzy kultury i autorzy prezentowanych obrazów wpadli na pomysł założenia klubu. 10 dni później odbyło się inauguracyjne spotkanie, na którym omówiono cele i zadania, integrację przemyskiego środowiska plastycznego, organizację plenerów i wystaw, podnoszenie poziomu warsztatowego i inne kwestie.

Po 3 latach działalności przyjęto nazwę Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego. Od tamtej pory zorganizowano 43 plenery, a klubowicze wzięli udział w ponad 100 wystawach zbiorowych. Odbyło się kilkanaście aukcji obrazów i rzeźb, z których dochód przekazano na cele charytatywne i społeczne. Od początku Klub działa pod patronatem WDK, obecnie Centrum Kulturalnego, które wspiera finansowo amatorską twórczość, or-

ganizuje plenery i zapewnia sale wystawowe.

Jednym z założycieli Klubu, kronikarzem i wieloletnim prezesem jest Stanisław Kos, który - podsumowując minione lata - powiedział, że "członkowie klubu osiągnęli ten poziom umiejętności warsztatowych, który jest niezbędny do pełnego przekazania swoich plastycznych założeń". Pan Stanisław wie co mówi, ponieważ sam uprawia malarstwo od 1955 roku. Stosuje z powodzeniem techniki: olejną i akwarelę, osiągając wspaniałe wizualnie i kompozycyjnie rezultaty. Ulubionymi motywami malarza są pejzaże, sceny rodzajowe i batalistyczne. Właśnie batalistyka wyróżnia go spośród licznej grupy przemyskich plastyków nieprofesjonalnych. Prace pana Stanisława są ozdobą licznych kolekcji prywatnych, znajdują się też w muzeach i galeriach państwowych. Wiele jego prac było nagrodzonych.



Stanisław Kos

Choroba sprawiła, że wziął chwilowy "urlop od malowania", ale w swoim niewielkim pokoiku - pracowni otoczony obrazami, potrafi godzinami mówić o malarstwie. Obrazy p. Stanisława oraz innych członków Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego można oglądać na jubileuszowej wystawie w Centrum Kulturalnym w Przemyślu.

Test i foto Beata Jędruch



# MIKOŁAJKI JAZZOWE

Jeszcze nie zdążyły przebrzmieć echa „Jazzu nad Sanem”, a przemyscy fani tego gatunku dostali w prezencie solidną dawkę jazzu. 3 grudnia w Centrum Kulturalnym rozpoczęła się najstarsza przemyska impreza - 21 „Mikołajki Jazzowe”. Organizatorzy zadbali, aby każdy kto trafił w tych dniach do Piwnic, mógł znaleźć coś dla siebie.



Pierwszy wieczór rozpoczął się premierowym występem przemyskiego zespołu „Saxafrass” w składzie: Stanisław Kłos - saksofon sopran, alt, Jacek Szot - saksofon alt, Kazimierz Gudzelak - saksofon baryton, Janusz Szajner - saksofon baryton. Następny zespół, również z Przemyśla, to „Rafał Karasiewicz Jazz Trio” w składzie: Rafał Karasiewicz, lider zespołu - organy Hammonda, Wojciech Tramowski

- gitara, Henryk Przytocki - perkusja, gościnnie wystąpił Marcin Ślusarczyk - saksofon alt. Wieczór zakończyła orkiestra „Big Band Brzozów”. 4 grudnia wystąpiły dwa zespoły: „Jazzgoth”, z którym gościnnie zaśpiewała Agnieszka Marcinczak i „Ryszard Styła Septet”. Trzeci i ostatni wieczór „Mikołajek Jazzowych” rozpoczął „Inside Drumming”. Prawdziwą gwiazdą wieczoru okazał się Mike Russel -

wokalista zespołu „All Stars Blues Band”. Zespół ten tworzą: Artur Dutkiewicz - keyboard, Piotr Baron - saksofon, Krzysztof Ścierański - gitara basowa, Zbigniew Lewandowski (lider zespołu) - perkusja, którego znakomite aranżacje bluesowe rozruszały publiczność. 3-dniowy maraton zakończył sextet Jana Ptaszyna Wróblewskiego i Lora Szafran.

Gospodarzem i duszą „Mikołajek” tradycyjnie już był Jacek Marcinczak, którego poprosiliśmy o podsumowanie imprezy. - *O tym, że w kulturze brakuje pieniędzy, wszyscy dobrze wiedzą, dlatego też organizując „Mikołajki” mieliśmy spore kłopoty ze skompletowaniem zespołów. Naszą ambicją było, abyśmy w ciągu tych trzech wieczorów mogli zaprezentować wszystkie gatunki jazzu i prawie się nam to udało za wyjątkiem dixielandu. Trudno siebie samego oceniać, ale myślę, że miarą powodzenia „Mikołajek” może być frekwencja i reakcja publiczności.*

bjot

21. wystawę w jarosławskiej galerii „Pirania” tworzą prace Stanisława Ożoga z Rzeszowa.

## OCZKO w „Piranii”



Urodzony w 1952 r. absolwent PLSP w Jarosławiu, studia odbył w Hochschule Für Graphik und Buchkunst w Lipsku. Od 1978 do 1990 kierownik artystyczny Krajowej Agencji Wydawniczej w Rzeszowie. Obecnie współpracuje z wieloma wydawnictwami, projektując okładki do książek, ilustracje i opracowania graficzne albumów fotograficznych.

Oprócz grafiki wydawniczej i reklamowej uprawia rysunek. Jest wielokrotnym laureatem konkursu na najlepszy rysunek roku, organizowanego przez BWA Rzeszów. Swoje prace wystawia indywidualnie w Rydze, Rzeszowie, Zamościu, Opolu, Kazimierzu Dolnym, Stalowej Woli, Krośnie, Przemyślu, Jarosławiu. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych nie

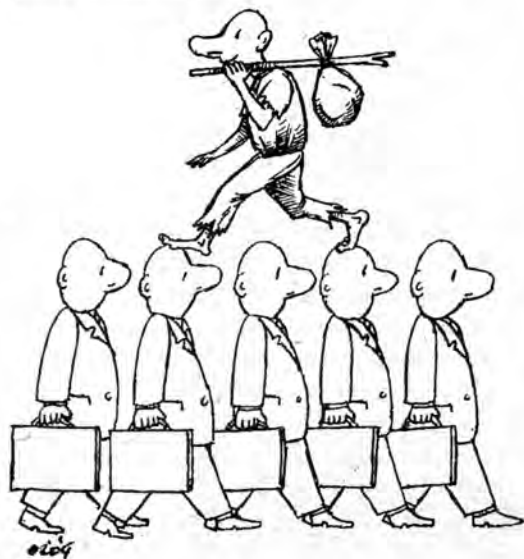
tylko w kraju, lecz także w Lipsku, Londynie, Bratysławie, Moskwie i Toronto.

Zajmuje się również rysunkiem satyrycznym do gazet i czasopism. Od 12 lat bierze udział w corocznym ogólnopolskim plenerze ilustratorów. Jest członkiem Ogólnopolskiej Grupy Twórczej „Narol”. Stasiowe ludziki rysunkowe w beretach mają swój początek w jarosławskim plastyku, kiedy razem mieszkaliśmy w internacie. Stasiu chodził do klasy o rok wyżej, toteż wspólnie odczuwaliśmy ograniczenia dyscyplinarne wydawane przez ówczesnego dy-

rektora liceum - Edwarda Kiefferlinga.

Prace Stanisława Ożoga warto zobaczyć ze względu na przemysłowy i inteligentny humor, estetyczną kreskę i pełne zadumy skojarzenia, słowem - bardzo trafną krytykę bez użycia tekstu. Rysunek sam piętnuje głupotę, małomiarstwo i pęd ku władzy. Jest to pierwsza wystawa rysunku satyrycznego Stasia Ożoga, mimo tak bogatej jego twórczości.

Galernik Henryk Cebula



## W Sieniawie GALERIA POD KAPELUSZEM



Jedna z prac S. Perykasz

W Sieniawie, dzięki staraniom miejscowego artysty Bogdana Bartusia i pomocy władz miasta, powstała nowa w naszym rejonie galeria. W dobie, gdy galerie raczej padają, a na kulturę i sztukę przeznaczane są coraz mniejsze środki, fakt ten musi być godny uwagi. Toteż na wernisażu o ciekawej oprawie plastycznej pojawiły się tłumy.

Pokazał się Stanisław Perykasz, który ostatnio zaszył się w

swojej pracowni w Woli Buchowskiej i przez lata nie uczestniczył w życiu artystycznym, a teraz zamierza tu, „Pod kapeluszem”, przygotować wystawę indywidualną. Na razie uczestniczy w wystawie zbiorowej wspólnie z Henrykiem Cebulą, Krzysztofem Dziamałą, Markiem Olszyńskim, Bogusławem Bartusiem, Ewelina Caplap, Anną Bajdą, Anną Pich, Ewelina Paluch, Anną Pawelec, Wioletta Marcichów. Wszyscy ci artyści są w jakiś sposób związani z klimatami Bartusia, który potrafił skupić wokół siebie taką małą cyganerię pod kapeluszem (tych nakryć głowy w trakcie wernisażu były setki). Oprócz galerii miasto udostępniło Bartusiu lokale na stworzenie pracowni plastycznych - malarskiej, rzeźbiarskiej i fotograficznej. Efektem działalności Bartusia jest duży procent dzieci z tamtego środowiska dostających się do liceum plastycznego. Być może będzie ich jeszcze więcej.

Ocelot H.C.

## „Lamus” zaprasza

Dyskusyjny Klub Filmowy „Lamus” przy Centrum Kulturalnym w Przemyślu (pod patronem medialnym „Pogranicza”) zaprasza 20 grudnia, o godz. 18 na projekcję filmu „Żółta łódź podwodna”, (prod. ang.) w reżyserii George Dunninga.

Głośny, pełnometrażowy film rysunkowy z muzyką legendarnych Beatlesów, szokujący w 1968 roku niezwykłą pomysłowością plastyczną. Dziś odbierany jak współczesny teledysk. Muzyka Beatlesów fascynuje kolejne pokolenia słuchaczy.

zs

W Muzeum jarosławskim otwarto wystawę akwareli i rysunków Janusza Kosturkiewicza.



## Pejzaże Kosturkiewicza

Autor jest z zawodu elektromechanikiem. Urodził się w Gliwicach w 1951 roku, wychował się w Przemyślu, obecnie mieszka z rodziną w Muninie. Pała sentymentem do krętych uliczek i czarujących podwórek Przemyśla i Jarosławia. Sztuka stała się jego pasją, a on poznaje świat poprzez perspektywę, kształt i kolory, co

najlepiej jest uwidocznione w akwarelach, w których światło i przestrzeń odgrywa główną rolę. Wystawia z artystami nieprofesjonalnymi od 1978 roku. Pierwszą swoją indywidualną wystawę zaprezentował w Przemyślu w 1992 roku, jarosławska jest więc druga.

H. CEBULA











**Z kuchni Krystyny**

**Pieczeń wołowa w sosie winnym**

1 kg mięsa wołowego na pieczeń (od udźca), 2 łyżki oleju, 2 średnie cebule, 4 listki laurowe, 6 ziarenek pieprzu, 500 ml wytrawnego czerwonego wina, 1/8 l rosółu (instant), 40 dag pieczarek, 50 dag porów, 25 dag pomidorów, 2 łyżki masła lub margaryny, kilka gałązek tymianku, 2 łyżeczki mąki ziemniaczanej, sól, pieprz.

Wołowinę umyć, osuszyć, natrzeć solą i pieprzem. Mocno rozgrzać olej w brytfance, smażyć na nim mięso kilka minut ze wszystkich stron na średnim ogniu. Cebule obrać, pokroić na połówki, przełożyć z 2 listkami laurowymi i ziarenkami

pieprzu do mięsa. Wlać wino i rosół, gotować 2 godziny na małym ogniu. Pieczarki optukać, oczyścić i podzielić na połówki. Pory optukać, pokroić w cienkie krążki. Pomidory umyć, oczyścić, pokroić na cząstki. Tłuszcz rozgrzać na patelni, smażyć na nim grzyby przez kilka minut na średnim ogniu, nie przerywając mieszania. Włożyć pory, smażyć jeszcze przez 5 minut. Na koniec dodać pomidory. Całość przyprawić solą oraz pieprzem. Tymianek optukać, osuszyć, trochę odłożyć, resztę drobniutko posiekać. Zielinę wyspać do jarzynki, przemieszać, odłożyć w ciepłe miejsce, aby nie wystygła. Pieczeń wyjąć, wywar przecedzić do rondla, krótko zagotować. Mąkę ziemniaczaną rozprowadzić odrobiną zimnej wody, zagęścić nią sos i jeszcze raz zagotować. Przyprawić solą oraz pieprzem. Pieczeń pokroić w plastry, razem z jarzynką przełożyć na półmisek. Mięso polać odrobiną sosu. Gotowe danie udekorować tymiankiem i listkami laurowymi. Pozostały sos podawać osobno.

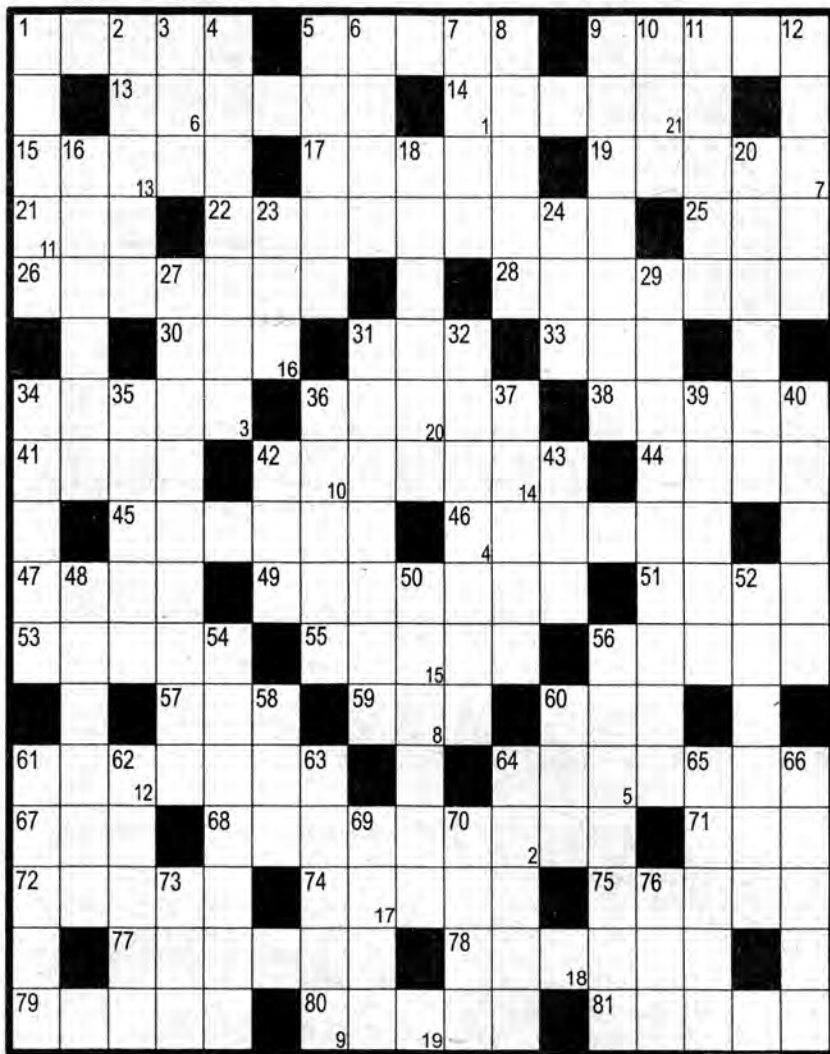
**CHWIŁA DLA CIEBIE**

**CEBULA Z POGRANICZA**

POWODEM MOJEGO ROZŁOUDU  
BYŁA PALOMA, CRISTINA, KAMILA



**Krzyżówka z hasłem**



**Poziomo:** 1/filmowe uderzenie, 5/antylopa azjatycka /wspak/, 9/jest w akumulatorze, 13/berbeć, 14/cofanie się, 15/niemiecki duchowny /wspak/, 17/ptak, 19/krewniak żyrafy, 21/ang. piwo, 22/chory na padaczkę, 25/urząd ochrony państwa, 26/leczenie, 28/mały anioł, 30/legenda, 31/rosyjski szczyt, 33/twaróg, 34/gra twarzą, 36/organizacja Kotańskiego, 38/np. Szwajk, 41/po prostu asan, 42/zespół barw obrazu, 44/Bóg po niemiecku, 45/wyspa indonezyjska, 46/mały ogon, 47/hełm, 49/nie poseł, 51/Murzyn po rosyjsku, 53/na wierzch wypływa, 55/obibok, 56/radziecki polityk, 57/głos kobiecy, 59/odłam budyzmu, 60/laba, 61/pirat, 64/nie ma rodzeństwa, 67/gatunek wierzby, 68/ptaki - ścierniki białe, 71/gniew po łacinie, 72/dzielnica Warszawy, 74/słowo, 75/pod torami, 77/busola, 78/dawny żołnierz, 79/francuska rzeka, 80/samochód terenowy, 81/sympatyczny miś.

**Pionowo:** 1/jubilerska miara, 2/jesienny kwiat, 3/firma ubezpieczeniowa, 4/mały sklep, 5/biały kwiat, 6/brat Kaina, 7/państwo południowoamerykańskie /wspak/, 8/odłam religijny, 9/na dachu, 10/medykament, 11/kozacki oficer, 12/bolesny żart, 16/po prostu elemis, 18/tam kościuszkwowie stoczyli słynną bitwę, 20/np. Pan Tadeusz, 23/w rozliczeniach z fiskusem, 24/różowe lub koczmarne /wspak/, 27/związek organiczny, 29/ruchy górotwórcze, 31/polski samochód, 32/barwnik w marchwi, 34/niedobór w kasie, 35/nie mini, 36/na pokazie mody, 37/karność, 39/w kartach, 40/nie który, lecz..., 42/ptak śpiewający, 43/na nim tramwaj, 48/dawna sypialnia, 50/jest w sądzie, 52/instrumenty strunowe, 54/stan w USA, 56/dom, 58/rozpuszczalnik, 60/pułapka na muchy, 61/fartuch-lekarski, 62/mała rama, 63/grozi sercu, 64/w jamie ustnej, 65/zagłębienie w murze, 66/kiedyś do chrztu, 69/głowa bez włosów, 70/indyjski strój kobiecy, 73/Komitet Obrony Robotników, 76/rumuński samochód.

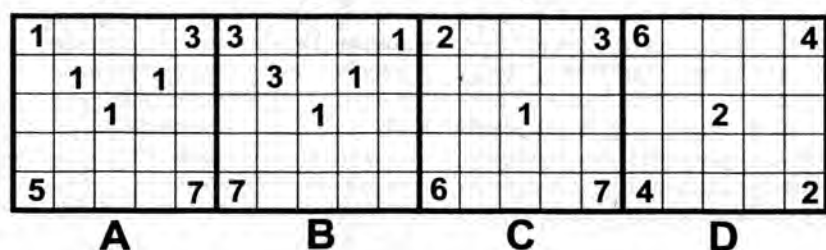
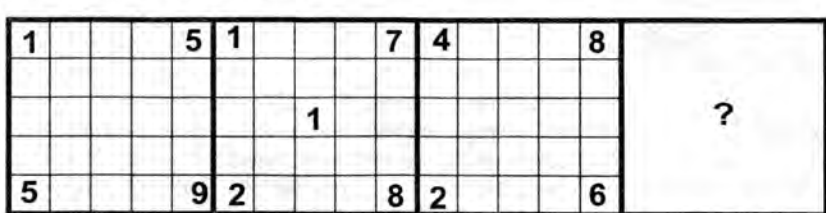
Litery z pól od 1 do 21 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązanie - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 48/444**  
Hasło: "Bractwo kurkowe".  
Nagrodę otrzymuje p. Henryk Sielecki z Lubaczowa

**KUPON NR 49/445**

**LOGICZNY SZEREG NR 15**

Poniżej przedstawione są trzy rysunki zmieniające się kolejno według rozpoznawalnego porządku. Należy znaleźć w czwartym rysunku logiczną kontynuację pierwszych trzech. W tym celu w drugim szeregu podano jedno prawidłowe rozwiązanie wśród czterech oznaczonych literami A, B, C i D. Rozwiązanie to, będące jednocześnie kuponem, nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, weźmie udział w losowaniu nagrody.



**ALGEBRAF NR 39**

OU	+	OC	=	RY
:		-		+
YO	-	Z	=	R
=		=		=
O	x	CZ	=	RL

**ALGEBRAFY**

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

**Rozwiązanie ALGEBRAFU NR 37**

33	+	24	=	57
:		-		+
11	-	2	=	9
=		=		=
3	x	22	=	66

Nagrodę otrzymuje p. Grzegorz Prokopski z Przemysła. Zapraszamy do redakcji.

**UŚMIECH NUMERU**

W 2100 r. leżą nad brzegiem rzeki trzy krokodyle.  
-Kiedyś byliśmy zielonego koloru - wspomina pierwszy  
- I umieliśmy pływać - dorzuca drugi  
- Wystarczy - otrząsnął się ze wspomnień trzeci - Lecimy zbierać miód!

Leci sobie nietoperz, ale jakoś tak niepewnie. Bęc! uderzył w drzewo, ale leci dalej. Bęc! znowu uderzył w drzewo, ale wciąż jest w powietrzu. Za trzecim razem już mu się nie udało i spadł na ziemię. Wstał, otrząpiał się i mówi:

- Ja się kiedyś zabiję przez tego walkmana!

Mąż mówi do żony:  
-Żono kiedy się rano gołę to czuję się 20 lat młodszy!

A żona na to:  
-To mógłbyś się golić wieczorem!



**STRZELEC 23 XI - 21 XII**

Unikaj ostrych spięć z partnerem, bo może się to skończyć nawet rozstaniem! Chyba, że na tym Ci akurat zależy. Generalnie jednak wystrzegaj się ryzyka.

**KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)**

Jesteś za miękki i dlatego Cię wykorzystują, wiedząc, że zawsze utapisz dla świętego spokoju. Tymczasem trzeba walczyć o swoje i to bezwzględnie.

**WODNIK (21 I - 20 II)**

Miotasz się jak ryba w sieci. Nie jesteś pewny jutra. Tymczasem przydałaby się wreszcie mała stabilizacja. I do niej należy dążyć. Powodzenia!

**RYBY (21 II - 20 III)**

Potrzebne Wam dalekosiężne plany. Tak więc już dziś nakreślcie je na przyszły rok, a potem etapami realizujcie. W przeciwnym razie znajdziecie się na przegranej pozycji.

**BARAN (21 III - 20 IV)**

Skoryguj swoje wymagania wobec losu. To nie sztuka brać, trzeba również dawać, a nie tylko uskarżać się na niedostatek. Popraw się!

**BYK (21 IV - 21 V)**

Nadchodzący rok wróży Ci wiele dobrego. Trzeba jednak go doczekać, dlatego nie szarżuj za kierownicą i szanuj zdrowie. Masz je tylko jedno.

**BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)**

Nie oddawajcie się bez reszty częstym paplaninom i spotkaniom towarzyskim, kiedy trzeba wziąć się ostro do roboty. Przyjemności mogą poczekać.

**RAK (22 VI - 22 VII)**

Czas szalonych zmian w sferze uczuciowej! Dla wielu Raków może to oznaczać znalezienie partnera, dla innych rozstanie. Musisz szukać kompromisowych rozwiązań.

**LEW (23 VII - 23 VIII)**

Obrałeś wcale nie najlepszą strategię po trupach do celu. Po drodze ranisz bliskich. Najwyższa pora zastanowić się, co robisz i zmienić postępowanie.

**PANNA (24 VIII - 22 IX)**

Flirtować możesz, byle nie ze szkodą dla stałego związku. Uważaj zatem, by wycofać się w porę. Pomyśl o gwiazdkowych prezentach dla bliskich sercu osób.

**WAGA (23 IX - 23 X)**

Jak magnes przyciągać będziesz pieniądze. Może to będzie upragniona wygrana w totka, albo premia. W każdym bądź razie będzie ich sporo. Jednak bądź rozsądna w wydatkach.

**SKORPION (24 X - 22 XI)**

Pilnuj portfela! W przedświątecznej bieganinie nietrudno go stracić. Jeśli możesz, nie korzystaj z komunikacji publicznej, bo kie-szonkowcy nie śpią.



# POGRANICZE SPORTOWE

## W II lidze koszykarzy

### Do trzech razy sztuka

**Wisła Kraków - Znicz Urban Jarosław**  
98-97 (27-37, 67-67, 78-78, 88-88)

**WISŁA:** Bżykot 20, Błaszczynski 17, Klocek 11 (1x3), Wąs 10, Pyła 0 oraz Sulowski 19 (3x3), Kękuś 13 (3x3), Kaliciński 4, Sokół 4  
**ZNICZ:** Dymacz 27 (3x3), Puszkariw 18, Mikołajko 15, G. Szczotka 8, P. Szczotka 7 oraz Szkółka 12 (1x3), Krupa 8 (2x3), Fortuna 2.  
Sędziowali: S. Cesnowski i A. Michajłow (Białystok). Widzów 300.

Koszykarze Znicza Jarosław, po niezwykle emocjonującym meczu, przegrali dziewiąte spotkanie w rozgrywkach II ligi. Tym razem jarosławianie musieli uznać wyższość bezpośredniego rywala w walce o awans do pierwszej ósemki - Wisły Kraków. Tym samym Znicz spadł na 11 miejsce w rozgrywkach II ligi.

W sobotnim spotkaniu Znicz zagrał już bez Grzegorza Woltyńskiego, który, za porozumieniem stron wrócił do tarnobrzесьkiej Siarki. Przez niemal cały mecz prowadzili jarosławianie. Po dwóch minutach Znicz wygrał już 4-0. Po celnych rzutach Sokoła i Błaszczynskiego w 6 min. gospodarze doprowadzili do remisu (8-8), ale od tej pory dominowali już koszykarze Znicza. W 11 min., po trzypunktowej akcji Macieja Szkółki, goście prowadzili już 19-11, a trzy minuty później nawet 25-15. Jarosławianie tak wyraźną przewagę utrzymywali aż do 29 min. (55-45). Po chwili jednak krakowscy koszykarze zdobyli 12 punktów z rzędu, nie tracąc żadnego, i wyszli na dwupunktowe prowadzenie (61-59). Znicz jednak nie rezygnował - na minutę przed końcem goście wyszli na trzypunktowe prowadzenie (67-64). Niestety, na 31 sek. przed końcem Sulowski

trafił zza linii 6,25 m, doprowadzając do remisu. Szansy na zwycięstwo w regulaminowym czasie nie wykorzystał jeszcze Grzegorz Szczotka. W pierwszej dogrywce przez większość czasu prowadzili goście. Tuż przed końcem Znicz wygrał jeszcze 78-76, ale na 9 sek. przed końcem stan meczu wyrównał Błaszczynski. W drugiej dogrywce więcej szczęście mieli jarosławianie: na 26 sek. przed końcem, po trafieniu Kękusia, Wisła prowadziła już 88-85. Ostatnią akcją gości, na 0,5 sek. przed końcem, celnym rzutem za 3 pkt. zakończył jednak Bartosz Krupa. Początek piątej (!) części meczu należał do gospodarzy, którzy wygrali nawet 94-89, ale po akcjach Mariusza Dymacza i Krupy Znicz objął jednopunktowe prowadzenie. Niestety, w tym momencie nie popisali się sędziowie, którzy dopatryli się faulu (bez piłki) Tomasza Fortuny. Kękuś wykorzystał dwa rzuty wolne, a w odpowiedzi z dogodnej pozycji nie trafił Jurij Puszkariw. Tym samym Znicz ponosił kolejną porażkę, której powinien uniknąć, zmniejszając szanse na awans do pierwszej ósemki (co - przypomnijmy - pozwala na start w pierwszej lidze będącej zapleczem ekstraklasy).

(and)

## W Amatorskiej Lidze Basketu

### Pierwsza porażka Las Palmas

W miniony weekend rozegrano kolejną serię spotkań ALB-y UNIBET. W pierwszej lidze Las Palmas Team (do niedzieli jeszcze niepokonany) przegrał niespodziewanie z juniorami Polonii Przemysł 44-56. Zespół Marka Pękalskiego tylko w pierwszej połowie grał lepiej od młodych Niedźwiadków. Później dominowali już na boisku podopieczni Pawła Polańskiego.

W drugiej lidze pierwsze zwycięstwo odniósł zespół "Pogranicza". W niedzielę wygraliśmy z wyżej notowanym Klimbudem - zespołem, który wcześniej przegrał tylko jedno spotkanie. W pozostałych meczach nie zanotowano większych niespodzianek.

#### I LIGA:

**LAS PALMAS Team - MKS POLONIA Junior** 44-56 (25-20). Pękalski 12 (Las Palmas) oraz Garbac 22, Hamryszczak 12, Marchwiński 10 (Polonia).

#### II LIGA:

**POGRANICZE - KLIMBUD** 62-61 (27-29). Orszak 19 (4x3), Świrak 18, Mach 14 (Pogranicza) oraz Kuśnierz 15, Kindlik 16, Krasoń 13.

**NOWBUD-WACETOB - VIVA&XXL** 93-67 (44-26). Nowakowski 19, Iwanów 18, Barnuś 16, Woliński 15, Głowacz 13, Strzępek 10 (Nowbud) oraz Knap 18, Karpiak 17, Małysz 14, Dyjak 10 (Viva).

**BASKET Team - DOMPOL** 60-61 (29-28). Śliwiński 21, Korytko 11, Liś 11, Winiarz 10 (Basket) oraz Woźniczka 25, Cioban 20, Próchnicki 13 (Dompol).

**STRAŻ MIEJSKA - LUDWISARZ** 67-88 (37-44). Barski 24, Miśko 17 (3x3), Kowalik 14 (Straż) oraz Milo 27, Łoziński 23, Dobosz 13, Karmazyn 13, Rosół 12 (Ludwisarz)

**BASKET TEAM - TRAMP STAŃCZYK** 42-73 (27-37). Śliwiński 20 (Basket) oraz Buchtalarz 16, Malec 16, Skafiriak 11, Faberski 11 (Tramp).

**DOMPOL - Os. ROGOZIŃSKIEGO** 70-59 (38-25). Woźniczka 30, Próchnicki 19, Cioban 13 (Dompol) oraz Świtalski 15, Świderek 10, Szkółka 10, Słomiany 10 (Os. Rogozińskiego).

Sobota, 17 grudnia, godz. 20.30: Las Palmas - Biały Orzeł  
godz. 21.30: FiL Bogusz z Płytami

## Dwunasta porażka Niedźwiadków

# Za słabo w obronie

Przemyskie Niedźwiadki poniosły dwunastą porażkę w rozgrywkach ekstraklasy. Podopieczni Tomasza Służalka w niedzielnym meczu z AZS-em Lublin rozczarowali. Popelniali wiele błędów w obronie, między 28 a 34 min. nie potrafili też zdobyć punktów z gry. Warto jednak podkreślić, że AZS zagrał chyba najlepszy mecz w tym sezonie. Lublinianie imponowali zespołową i skuteczną grą w ataku.

Początek spotkania należał do gospodarzy. Podopieczni Teodora Molłowa łatwo zdobywali pozycje rzutowe, bardzo skuteczny pod koszem był testowany przez AZS Denis Petenew (13 pkt. w pierwszej połowie). Akademicy już w 4 min. prowadzili 8-3, utrzymując kilkupunktową przewagę do 9 min. (17-12). Indywidualne akcje Zorana Kalpića i skuteczna kontra Mladena Erjaveca (akcja 2+1) pozwoliły na doprowadzenie do remisu (19-19 w 11 min.). Po chwili jednak Niedźwiadki znów oddały inicjatywę rywalom. Kalpić fatalnie krył Branislava Vicentica (8 punktów między 11 a 16 min.), dwukrotnie stracił piłkę Krzysztof Miła i po kontratakach zakończonych przez Holotę i Danilovica AZS prowadził już 31-21. Po chwili Polonia znów zmniejszyła stratę do 7 punktów (celne rzuty Bosnjaka), ale za sprawą Nemanji Danilovica (dwa trafienia zza linii 6,25 m) gospodarze uzyskali nawet 12-punktową przewagę (41-29 w 20 min.). Wynik do przerwy ustalił Erjavec, wykorzystując dwa rzuty wolne (na 0,2 sek. przed końcem pierwszej części).

Po spotkaniu pucharowym z AZS-em Lublin odbyła się konferencja prasowa, na której Prezes MKS Polonia, Jerzy Miśkiewicz, poinformował o przebiegu głównych uroczystości z okazji 90-lecia klubu. W sobotę, 18 grudnia br. o godz. 11.00 w klubie garnizonowym przy ul. Grodzkiej, odbędzie się uroczysta akademii podsumowująca rok jubileuszowy. Obok części oficjalnej, zapowiadany jest też występ artystyczny z udziałem kapeli "Ta joj" i zespołu tanecznego "Rytm" ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Przemysłu.

## AZS Lublin - Polonia Przemysł

95-80 (41-31)

**AZS:** Petenew 27, Vicentic 26 (2x3), Karolak 16, Danilovic 9 (2x3), Holota 7 (1x3) oraz Derwisz 10, Nowakowski 0.

**POLONIA:** Kalpić 23 (2x3), Erjavec 21 (2x3), Enosa 16, Bosnjak 9, Przewrocki 2 oraz Zych 3 (1x3), Miła 2, Koziel 2, Puchalski 2.

Sędziowali: Marek Nowicki (Wrocław) i Wojciech Imiołek (Kielce). Widzów 1500.

Na początku II połowy Polonia odrobiła jednak straty. W pierwszych ośmiu minutach tej części Niedźwiadki zdobyły aż 27 punktów (10 - Erjavec, 9 - Enosa, 6 - Kalpić), w obronie nadal jednak grały słabo (16 pkt. AZS-u w tym okresie, w tym 8 - Derwisza). Pierwsza akcja Polonia zakończyła się celnym rzutem Enosa, który dodatkowo wykorzystał jeszcze rzut wolny (41-34). Choć lublinianie, po skutecznych akcjach Derwisza i Petenewa, osiągnęli w 22 min. 13-punktową przewagę (47-34) Niedźwiadki nie rezygnowały. W 28 min. przemyslanie prowadzili już 58-57. W tym momencie piąty faul odgwiżdżano jednak Mario Bosnjakowi, chwilę później za pięć przewinień opuścił też parkiet Jonatan Enosa. Natychmiast wykorzystali to gospodarze, którzy w 33 min. wygrali już 70-58. Odtąd na parkiecie pojawiali się głównie zawodnicy rezerwowi, a przewaga AZS-u oscylowała wokół 10-15 punktów.

Po zwycięstwie nad Treflem Sopot kibice Polonii oczekiwali na pewno kolejnych zwycięstw koszykarzy. Niestety, Niedźwiadki trafiły w niedzielę na świetnie zorganizowany i skutecznie grający zespół AZS-u. Polonia nie potrafiła jednak postawić twardych warunków w obronie, w przeciwieństwie do meczu z Treflem nie było widać zespołowej gry w defensywie. Kalpić, choć zdobył największą liczbę punktów dla zespołu zupełnie nie radził sobie w pierwszej połowie z Vicenticem. W pierwszych minutach II połowy pilnował więc Derwisza, niestety z równie miernym skutkiem.



Jedynie Mladen Erjavec nie zawiódł w Lublinie fot. Janusz Mendrychowski

Zawiedli też zawodnicy wysocy, którzy jednak (zwłaszcza w pierwszej połowie) otrzymywali za mało piłek. Prześladowany przez katar i kaszel Jonatan Enosa zdobył 16 punktów, ale nie radził sobie z Petenewem, którego krył na zmianę z Mario Bosnjakiem. Słabo zaprezentowali się też polscy zawodnicy. Pozyteczny w obronie Tomasz Przewrocki zupełnie niewidoczny był w ataku. Nic nie wnosił też do gry zawodnicy rezerwowi, po zejściu z parkietu Enosa i Bosnjaka nie było już właściwie żadnego pola manewru. Cieszyć może natomiast dobra gra Erjaveca, który momentami grał jak profesor, chorwacki rozgrywający nie zawiódł też w obronie.

Lublin, Andrzej Orzechowski



Bartek Koziel, w meczu z AZS-em Lublin nie grał tak dobrze, jak w spotkaniu z Prokolem Trefl Sopot. fot. Artur Nizicki

#### Statystyki koszykarzy Polonii:

**Zoran Kalpić:** 23 pkt, 37', 6/8 za 2, 2/6 za 3, 5/6 wolne, 3 as, 1 prz, 1 str, 4 f.  
**Mladen Erjavec:** 21 pkt, 37', 4/9 za 2, 2/3 za 3, 7/8 wolne, 1+2 zb, 9 as, 5 prz, 3 f.  
**Jonatan Enosa:** 16 pkt, 30', 6/8 za 2, 4/5 wolne, 2+1 zb, 1 prz, 1 str, 1 bl, 5 f.  
**Mario Bosnjak:** 9 pkt, 28', 3/6 za 2, 3/4 wolne, 0+2 zb, 1 as, 1 str, 1 bl, 5 f.  
**Krzysztof Zych:** 3 pkt, 4', 1/1 za 3, 1 as.  
**Tomasz Przewrocki:** 2 pkt, 29', 1 za 2, 0/3 za 3, 0+1 zb, 1 as, 1 prz, 2 str, 1 f.  
**Bartłomiej Koziel:** 2 pkt, 9', 1/1 za 2, 0/1 za 3, 1 as, 1 prz, 1 str, 1 f.  
**Krzysztof Miła:** 2 pkt, 11', 1/1 za 2, 0/1 za 3, 1+0 zb, 1 str.  
**Daniel Puchalski:** 2 pkt, 10', 1/1 za 2, 0/1 za 3, 1 prz, 4 f.  
**Maciej Miller:** 0 pkt, 2'.  
**Polonia Przemysł:** 80 pkt, 23/36 za 2, 4/15 za 3, 19/23 wolne, 4+6 zb, 15 as, 10 prz, 6 str, 2 bl, 23 f.

## Sukcesy młodych tenisistów

Bardzo udanie wystartowali w Ogólnopolskich Turniejach Klasyfikacyjnych zawodnicy z naszego regionu: Marcin Górniak i Tomasz Jurkiewicz. Obaj uplasowali się tuż za czołową szesnastką.

W II OTK młodzików, rozgrywanym w Brzegu Dolnym, Marcin Górniak wygrał cztery kolejne mecze, będąc blisko awansu do 1/8 finału. Niestety, przegrał w trzech setach (w ostatnim 19-21) z wyżej notowanym rywalem, mimo to 17 miejsce jest dużym sukcesem tego zawodnika.

Podopieczny Zdzisława Bodnara sprawił dużą niespodziankę, wygrywając z Maciejem Chojnickim (KS Piaseczno), który w pierwszym OTK zajął 5 miejsce.

W Drzonkowie rozgrywano natomiast II OTK w kategorii juniorów. Bardzo dobrze w tych zawodach spisał się Tomasz Jurkiewicz. Reprezentant Orła Przeworsk zajął 17 miejsce, zdobywając, podobnie jak Marcin Górniak, przepustki do III Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego. Warto dodać, że obaj tenisisci zajęli w

ostatnich turniejach najwyższe lokaty spośród wszystkich reprezentantów woj. podkarpackiego.

Marcin Górniak odniósł też duży sukces w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, które rozgrywano w Stalowej Woli. Wspólnie z Rafałem Iwaniuchem zdobył dla Szkoły Podstawowej nr 5 mistrzostwo województwa. Podopieczni Zdzisława Bodnara, którymi opiekował się w Stalowej Woli Roman Przybyło, pokonali silne ekipy z Krosna i Stalowej Woli

(and)

Zwycięstwo w Pucharze Polski

# Szachy przed ligą

Polonia Przemyśl - AZS Lublin  
91-73 (52-36)

**POLONIA:** Kalpić 23 (5x3), Enosa 16, Bosnjak 11, Przewrocki 9 (3x3), Erjavec 6 (1x3) oraz Milla 11, Zych 7, Koziel 3, Miller 3, Puchalski 2.

**AZS:** Vicentic 20 (2x3), Karolak 11 (1x3), Derwisz 11 (1x3), Danilovic 10 (2x3), Petenev 9 oraz Polek 5 (1x3), Hołota 3 (1x3), Nowakowski 2, Szawarski 2.

**Sędziowali:** R. Łabędź, R. Zieliński (Warszawa) oraz W. Imiołek (Kielce). Widzów 1300.

**W szóstym spotkaniu rozgrywek o Puchar Polski koszykarzy - Przemyskie Niedźwiadki odniosły trzecie zwycięstwo. Mecz z akademickimi nie stał na najwyższym poziomie, trenerzy Tomasz Służałek (Polonia) i powitany brawami przez przemyską publiczność Teodor Mołhow (AZS) nie chcieli bowiem odkryć wszystkich kart przed niedzielnym meczem ligowym. Obie drużyny nie przykładają większej uwagi do gry w obronie, więc kibice obejrzeli ładne dla oka widowisko.**

Początek spotkania należał do koszykarzy Polonii, którzy po trzech minutach (i trzech "trójkach" Kalpića) prowadzili już 12-5. Gospodarze popełniali jednak proste błędy w obronie, po dwóch rzutach za 3 Danilovica AZS zmniejszył straty do czterech oczek

(17-21 w 8 min.). Pierwsze 12 minut meczu to prawdziwy koncert gry **Zorana Kalpića**. - *Gdyby krzesłem rzucał do kosza, też by trafił* - mówił po meczu trener Służałek. "Zorro" zdobył w tym czasie 21 punktów, Niedźwiadki wygrywały już 35-22. W tym momencie Kalpić (walcząc w parterze o piłkę) doznał jednak kontuzji palca, usiadł więc na ławce rezerwowych, a w drugiej połowie nie był już tak skuteczny. W ostatnich minutach II połowy na boisku grali głównie zawodnicy rezerwowi, mimo to Niedźwiadki powiększyły jeszcze przewagę. W 17 min. po efektownej akcji dwóch Krzysztofów (*alley-oop*: asysta Mili i "wsad" Zycha), Niedźwiadki prowadziły już 47-31.

W drugiej połowie koszykarze Polonii kontrolowali przebieg meczu, jeszcze powiększając przewagę. W 25 min., po "trójce" **Tomasza Przewrockiego**, punktach **Jonatana Enosa** (11 pkt. w II poł.) i **Mario Bosnjaka**, Polonia prowadziła najwyżej w tym spotkaniu - aż 60-39. Goście, za sprawą **Vicentica** (17 pkt. w II części), **Derwisza** i **Karolaka**, dwukrotnie niwelowali straty do 13 punktów, za każdym razem jednak Niedźwiadki znów potrafiły odskoczyć na 19 punktów.

Trener **Tomasz Służałek**: *Choć dziś wygraliśmy zdecydowanie, wcale nie jesteśmy faworytem w meczu ligowym z AZS-em. Będzie to bardzo trudne spotkanie. W zespole panuje jednak wspaniała atmosfera, na treningach wszyscy ciężko pracują. Chłopcy popełniają jeszcze wiele błędów, ale powoli je eliminujemy. Nie wykluczone, że będą jeszcze minimalne zmiany w składzie zespołu.*

(and)

Fot. Janusz Mendrychowski



Jonatan Enosa (z lewej) jest dużym wzmocnieniem przemyskiej Polonii. Z prawej Bartłomiej Koziel, w środku Goran Savanovic (Trefl Sopot).

W trzeciej lidze koszykarzy

## TRZECIA PORAZKA UNIBETU

W piątym spotkaniu w trzeciej lidze koszykarze przemyskiego UNIBETU doznali trzeciej porażki. Tym razem musieli uznać wyższość rezerw RESOVII, w których zagrało aż czterech koszykarzy z pierwszego zespołu. O niekorzystnym wyniku meczu zdecydowały pierwsze minuty spotkania, gdy rzeszowianie uzyskali kilkunastopunktową przewagę. W drugiej połowie Unibet zniwelował straty, ale w końcówce goście, za sprawą Bieleckiego, rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść.

UNIBET - RESOVIA II  
81:85 (41:53)

UNIBET: Pękalski 23 (5x3), Osiadacz 16, Płocica 14 (2x3), Pawlak 9, Brzezicki 7 (1x3), Machunik 8, Lizoń 2, Buczyan 2, Słaby 0, Pająk 0.

**W POZOSTAŁYCH MECZACH**  
Polonia II Przemyśl - Techgraf Sokół 68:91, Kontra Rzeszów - Techgraf91:104

### TABELA

1. Resovia II	4	8	355:272
2. Techgraf	4	7	399:348
3. Unibet	5	7	470:430
4. Stal II	3	5	283:276
5. Kontra I	3	4	243:291
6. Polonia II	4	4	260:328

W Amatorskiej Lidze Siatkówki

## HETMAN LASZKI POKONANY

Czwarta kolejka amatorskich rozgrywek siatkarzy nie przyniosła niespodziewanych rozstrzygnięć. Najciekawszym spotkaniem był mecz dwóch pretendentów do drugiego miejsca - zespołów Iwopolu i Hetmana Laszki. Najwięcej emocji dostarczył pierwszy set, w którym Hetman wygrał 28:26. W kolejnych dwóch brązowi medalisci poprzedniego sezonu dominowali już wyraźnie. Bardzo ciekawe było również spotkanie Polleny z Termopolem AZS, w którym zwyciężyli akademicy, choć przegrali pierwszy set 32:34. W pozostałych dwóch meczach bez problemu wygrywały zespoły pierwszej czwórki.

ALS-a UNIBET IV KOLEJKA

**NOMAD PANMAR - FREDROPOL 2-0 (25:14, 25:15).**  
NP: Koguc, Drabczyński, Witowski, Ner, Wujek, Myśliwiec.  
FF: Górski, Kijanka, Szymt, Jęczmień, Jurkiewicz, Kuc.

**TRAPER 13 - ALKATRAS 2-0 (25:14, 25:8)**

T: Komarnicki, Luchowski, Marchwiński, Florko, Kurczewski, Klein.  
A: Romanowski, Compak, Harsimowicz, Stefanowicz, Żółkiewicz, Pietryna.

**IWOPOL TEAM - HETMAN LASZKI 2-1 (26:28, 25:17, 15:9)**  
IT: Bajorski, Samek, Pawlucy, Dziurzyński, Mroczkowski, Kulig, Wajda, Buc.

HL: Grela, Gonciarz, Strawa, Kuta, Barski, Pajda, Adamkiwicz, Huber.

**POLLENA ASTRA - TERMOPOL AZS KN 1-2 (34:32, 20:25, 12-15)**

PA: Wójcicki, Woźniczka, Pacal, Sosnowski, Kalinowski, Dudek, Stec.  
T: Gładki, Haczek, Drabik, Rajpola, Gąsior, Świątek, Kuszyk.

### TABELA

1. NOMAD PANMAR	4	8	8-0
2. IWOPOL TEAM	4	7	6-4
3. HETMAN LASZKI	4	7	7-2
4. TRAPER 13	4	6	6-4
5. TERMOPOL AZS KN	4	6	4-6
6. POLLENA ASTRA	4	5	4-6
7. FREDROPOL	4	5	2-7
8. ALKATRAS	4	4	0-8

## Cieszanowskie "igrzyska"

Jeszcze nie tak dawno temu miasto i gmina Cieszanów zaliczane były przez wielu do "białych płam" na mapie regionalnego sportu, bo nie było tu wiele imprez, a sporadycznie organizowane imprezy nie zawsze znajdowały swoje odzwierciedlenie w lokalnych mediach. Sytuacja zmieniła się z chwilą, gdy do klasy "O" awansowali piłkarze **Juwenii**, "podciągnęli się" zawodnicy z okolicznych LZS, a miastu przybyła piękna hala sportowa, która dziś tętni życiem i to w stopniu, którego mogą pozazdrościć Cieszanowowi znacznie większe ośrodki. Nasz współpracownik - **Jan Borysowicz** przesłał nam kolejną partię informacji będących dowodem ożywienia życia sportowego w Cieszanowie i okolicy.

### Dachnowianki najlepsze

Cztery szkoły walczyły niedawno o mistrzostwo gminy Cieszanów w **piłce ręcznej dziewcząt**. Grano "każdy z każdym", mecze stały na niezłym poziomie. Najlepszą okazała się "siódemka" **Szkoły Podstawowej w Dachnowie**, która pokonała kolejno: **SP Cieszanów 7:3** i **SP Lubliniec 8:4**, a zremisowała z **Gimnazjum Cieszanów 11:11**. Druga lokata przypadła uczniom z **Nowego Lublińca** (9:3 z **Gimnazjum Cieszanów** i 14:0 z **SP Cieszanów**), trzecia - **Gimnazjum** (9:5 z **SP Cieszanów**), a czwarta miejscowej "podstawowce". Najlepszą snajperką turnieju została **Katarzyna Mazurek** z **SP Dachnow** - zdobywczyni 12 bramek.

### Gminny championat pingpongistów

Gospodarzem tej drużynowej imprezy była **SP Dachnow**, a grano w grupach starszej (klasy VIII i gimnazjalne) i młodszej (klasy VI i młodsz).

Wśród **dziewcząt starszych** zwyciężyło **Gimnazjum Cieszanów** (po 3:0 z **SP Dachnow** i **SP Nowe Siolo** w eliminacjach oraz 3:1 z **SP Niemstów** w finale) przed **SP Niemstów** (3:2 z **SP Kowalówka** i 3:0 z **SP Cieszanów**) oraz szkołami z **Nowego Siola** (3:0 z **SP Dachnow** w eliminacjach i 3:2 z **SP Kowalówka** w puli finałowej) i **Kowalówki** (3:0 z **SP Cieszanów** w grupie eliminacyjnej).

W gronie **chłopców starszych** zwyciężyła **SP Niemstów** (po 3:0 z **SP Cieszanów** i **SP Dachnow** w eliminacjach oraz z **SP Kowalówka** w finale) przed uczniami z **Kowalówki** (3:1 z **SP Nowe Siolo** w eliminacjach), **Cieszanowa** (3:0 z **SP Dachnow** w eliminacjach i 3:1 z **SP Nowe Siolo** w finałach) i **Nowego Siola**.

W grupie **młodszej** najlepszymi okazały się **dziewczęta z SP Chotyłub** (po 3:0 z **SP Dachnow** i **SP Niemstów**) przed **SP Dachnow** (3:2 z **SP Niemstów**) i **SP Niemstów** oraz **chłopcy z Niemstowa** (po 3:0 z **SP Chotyłub** i **SP Kowalówka**), którzy wyprzedzili swoich kolegów z **Chotyłubia** (3:0 z **SP Kowalówka**) i **Kowalówki**.

### Emocji pod siatką ciąg dalszy



W cieszanowskiej hali emocji nie brakuje...

Zespoły walczące w powiatowej lidze siatkówki męskiej rozegrały IV kolejki spotkań, w której odnotowano następujące wyniki: **Pekao S.A. Lubaczów - Centrum Rehabilitacji Rolników Horyniec 3:0** (23,9,18), **TKKF Cieszanów - "Ostrowiec" Lubaczów 3:2** (19,22,-18,-25,9), **"Stal" Lubaczów - "Agromal" Cieszanów 3:0** (11,22,12), **Narol - Oleszyce 3:0** (21,24,17). W meczu zaległym **Oleszyce** wygrały z **"Ostrowcem" 3:1** (17,21,-23,20). Po czterech kolejkach bez straty punktu prowadzi **TKKF Cieszanów** (stosunek setów 12-4) przed **Narolem** i **Oleszycami** - po 3 (sety odpowiednio: 9-3 i 9-4), **"Agromalem"** i **Pekao S.A.** - po 2, **"Ostrowcem"** i **"Stalą"** - po 1 oraz **Centrum Rehabilitacji Rolników Horyniec** - 0 pkt.

Tekst i fot. J.Borysowicz

### Zacięte boje w Oleszycach

**Zespół Szkół Rolniczych** w Oleszycach był niedawno gospodarzem powiatowych szkolnych zawodów pingpongistów - organizowanych przez Powiatowy SZS w Lubaczowie. Walczono w kategorii szkół podstawowych, w gronie gimnazjalistów oraz szkół średnich.

W grach drużynowych "podstawówek" bezkonkurencyjni byli uczniowie **Szkoły Podstawowej w Narolu**. Zespół dziewcząt w składzie: **Agnieszka Kukielka, Ewelina Górka, Danuta Kida** - wygrał przed **SP Chotyłub** i **SP Basznia Dolna**, a chłopcy (**Maciej Banaś, Bartosz Brzyski**) wyprzedzili na podium **SP Basznia Dolna** i **SP Niemstów**. W gimnazjaldzie wygrały dziewczęta z **Lisich Jam** (**Anna Cozac, Anna Klufas**) przed **Kobylnicą Ruską** i **Rudą Różaniecką** oraz chłopcy z **Baszni Dolnej** (**Robert Klos, Bartłomiej Rozwód**), którzy zdystansowali rywali z **Narola** i **Wielkich Oczu**. W licealiadzie w grach indywidualnych prym wiedli uczniowie oleszyckiego ZSR; wśród dziewcząt wygrała **Dorota Farion** przed swoimi koleżankami **Danuta Boguniowska** i **Magdą Polak, Lucyną Kornagą** (**ZSZ Lubaczów**) i **Sabiną Bar** (**ZSR Oleszyce**), a w gronie chłopców - **Arkadiusz Elceser** przed **Lukaszem Jabłońskim, Sylwestrem Gluszkim** i **Andrzejem Zaborniakiem** (wszyscy ZSR Oleszyce). Impreza, nad której sprawną organizacją czuwał nauczyciel ZSR - **Kazimierz Wać** miała godną oprawę. Najlepszych uhonorowano pucharami i nagrodami rzeczowymi w postaci sprzętu sportowego, które wręczał dyrektor oleszyckiego ZSR p. Szymoniak.

J.Borysowicz



## Dwie IV ligi od sierpnia?

Sporo ma się zmienić w polskim futbolu z chwilą, gdy jego struktury organizacyjne zostaną dostosowane do realiów reformy administracyjnej. Różne są głosy o tym, co powinno i co ma się zmienić, aby w rodzimym piśmie działało się lepiej, niż do tej pory. Z jednej strony mówi się o ograniczeniu "ligomani" i powrocie do starych czasów, kiedy występowały w klasie "A" były znacząca nobilitacja dla klubu, a w "B" czy "C" wstydem nie były - a z drugiej pojawiają się propozycje, aby pewne struktury ligowe poszerzyć. Między innymi z tarnobrzęskiego OZPN wyszła niedawno propozycja, aby zamiast dotychczasowej jednej stworzyć dwie "podkarpackie" IV ligi. W jednej grałyby zespoły z byłych województw rzeszowskiego i tarnobrzęskiego, a w drugiej przedstawiciele OZPN Przemysł i Krosno. O awansie do III ligi decydowałyby wówczas baraże.

Pomysł - o ile zostanie zaakceptowany - miałby być wprowadzony w sezonie 2000/2001. Zrozumiałe, że w takiej sytuacji szanse na grę w IV lidze miałyby kilka zespołów z obecnej przemysko-krośnieńskiej "emki". Jak na dzień dzisiejszy, Gorliczanka i MKS Radymno na pewno, a o losach innych zespołów decydowałaby runda wiosenna w ich wykonaniu. Do roboty, panowie, do roboty, chciałoby się rzec pod adresem Białoczerwonych, Bizona, Budowlanych, Pogoni oraz różnienicko-pawłosiowskiej rezerwy!...

## NASZ CZŁOWIEK Z HOUSTON...

Ten scenariusz napisał życie. Jeden z najlepszych piłkarskich arbitrow regionu, przemyslanin **Andrzej Szpak**, służy dziś swoją wiedzą i doświadczeniem (zdobytym również na stadionach ekstraklasy i II-ligowych) futbolistom w dalekim amerykańskim stanie Teksas, w którego stolicy Houston obecnie mieszka. W tych dniach pan Andrzej odwiedził znów rodzinny Przemysł, a my wykorzystaliśmy okazję, aby zamienić z nim kilka słów. Rozmowę postaramy się "sprzedać" w następnym numerze "P".

## "Chudy" rok w LZS - ach ?

Jeśli wierzyć różnorodnym informacjom i "przeciekom" z okolic UKFiT, szykuje się wyjątkowo "chudy" rok w pionie LZS. W budżecie Urzędu przewidziano na inwestycje prowadzone przez animatorów sportu wiejskiego w 2000 roku raptem ...8 mln złotych, czyli mniej niż 2 miliony dolarów w kraju 38-milionowym. Zrozumiałe, że w takiej sytuacji trudno liczyć na radykalną poprawę stanu bazy sportowej na polskiej wsi. Jak co roku, pozostaje nadzieja, iż niedostatki te zrekompensuje inicjatywa i społeczna aktywność zainteresowanych środowisk, które pozyskują dla swoich potrzeb przyjaźnie nastawione samorządy bądź prywatnych sponsorów, ale z nadzieją, jak wiemy, bardzo różnie bywa...

Niepokoić muszą również dochodzące z kilku stron regionu sygnały o przemiarkach do "przycięcia" wiejskim klubom kwot w ramach udzielanego im dotąd wsparcia przez samorządy. Powody niby zrozumiałe (chude budżety, a wydatków coraz więcej), ale smucić musi to, że sport ma w takiej sytuacji absolutne "pierwszeństwo" do przycięcia kasy. Zbyt rzadko jeszcze kojarzy się działalność sportową z dobrą robotą w wychowaniu młodego pokolenia i zapewnieniu mu zajęcia w czasie wolnym od nauki czy pracy. Co więcej, w konfrontacji z innymi organizacjami programowo deklarującymi niby to samo, a w rzeczywistości tworzonych w innym celu, LZS-y zbyt wielkich szans przy kasie nie mają, bo to akurat konkurenci są na "topie". Cudem jest, że niektóre z nich jako tako "dychają", ale cuda, mają to do siebie, że z czasem się kończą, niestety...

### Sobotnie atrakcje w przemyskiej hali

## Pamięci zmarłych kolegów...

W sobotę (18 bm., godz. 8-17.30) nie lada ucztę będą mieli ci spośród sympatyków futbolu, którzy wybiorą się do przemyskiej hali sportowej, aby obejrzeć w akcji piłkarskich oldbojów, którzy wezmą udział w organizowanym po raz czwarty **turnieju o puchar imienia JERZEGO TCHÓRZEWSKIEGO i ANDRZEJA ANTOSYKA** - przedwcześnie (w 1994 i 1990 r.) zmarłych zawodników **Ogniska TKKF "PUBLIKATOR"**, wielkich entuzjastów sportu i szeroko pojmowanej rekreacji, działaczy sportowych i wieloletnich czynnych uczestników różnego rodzaju imprez (turnieje piłkarskie, koszykówki, imprezy turystyczne itp.) organizowanych na terenie Przemysła.

Tym razem turniej będzie miał wyjątkowo mocną, międzynarodową obsadę. Poza zespołami "Publikatora-Pogranicze", Czuwaju, Sancoopu, Zapelu Boguchwała, Zelmeru i Radio-Taxi Rzeszów wezmą w nim udział oldboje **Galiczanki Drohobycz i Karpat Lwów**, w których szeregach grają m.in. zdobywcy pucharu i reprezentanci b.ZSRR. W gronie "krajowców" aż roi się od byłych czołowych piłkarzy III, II a nawet I ligi, którzy zakończyli kariery kilkanaście, a nierzadko i kilkadziesiąt lat temu. W turnieju mogą startować zawodnicy w wieku powyżej 35 lat i nie biorący udziału w rozgrywkach od IV ligi wżwyż. W grupie I zagrają: "Publikator-Pogranicze", Galiczanka, Zapel i Radio-Taxi, a w drugiej - Zelmer, Karpaty, Czuwaj i Sancoop. Turniej inauguruje (o godz.8) spotkanie "Publikator" - Radio - Taxi. O godz. 12 nastąpi uroczyste jego otwarcie, a mecz finałowy rozegrany zostanie ok. 16.40. Zawody ze względu na ich rangę będą miały również znakomitą obsadę sędziowską, gdyż mecze prowadzić będą m.in. **Zygmunt Ziobler** oraz **Andrzej Szpak** - przybywający specjalnie z dalekiego Houston.



"PUBLIKATOR" sprzed lat. Trzeci od lewej w górnym rzędzie **J.Tchórzewski**.

### IV MIĘDZYNARODOWY HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ OLDBOJÓW



PUCHAR im. Jerzego Tchórzewskiego i Andrzeja Antosyka

### Turniej w Lubaczowie

## JKS najlepszy

Zwycięstwem juniorów JKS zakończył się rozegrany w minioną sobotę w Lubaczowie II **"Mikołajkowy" Halowy Turniej Juniorów**, w którym rywalizowało osiem zespołów (awizowany wcześniej *Hetman Zamość* nie przybył i zastąpił go II zespół miejscowego *TG Sokół*). W finale jarosławianie wygrali 3:1 z *Sokołem I* Lubaczów, w meczu o 3 lokatę *Tomasovia* Tomaszów Lubelski pokonała 5:0 *Pogoń I* Lubaczów, o 5 przemyśla *Polonia* wygrała 6:4 z *Czuwajem* (do przerwy było...0:4), a o 7 - *Sokół II* wygrał 3:1 z *Pogonią II*. "Królem" strzelców został **Stanisław Aniol** z *Tomasovii* (7 bramek), jego kolega klubowy **Piotr Waśkiewicz** uznany został za **najlepszego bramkarza** turnieju, a **Krzysztofowi Baranowi** z JKS przypadło w udziale miano **najlepszego zawodnika**.

### Wyniki spotkań grupowych:

*Tomasovia - Polonia 3:1, Pogoń II - JKS 1:2, Tomasovia - Pogoń II 6:0, Polonia - JKS 1:3, Tomasovia - JKS 1:2, Polonia - Pogoń II 2:1 (grupa I), Czuwaj - Sokół II 3:1, Sokół I - Pogoń II 3:2, Czuwaj - Sokół I 0:2, Sokół II - Pogoń I 2:2, Czuwaj - Pogoń I 0:5, Sokół II - Sokół I 1:3 (grupa II).* **Sponsorami turnieju byli:** Urząd Miasta Lubaczowa, Starostwo Powiatowe, OZPN Przemysł, Nadleśnictwo Lubaczów, Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, firma "Ejmax" oraz osoby prywatne - *M.Broż, L.Zaborniak, A.Osiewicz, A.Greń, W.Grandalski i E.L. Klimczak*.

Z.Wójciak

## Futbolowe "Mikołajki"

4 bm.przemyski CZUWAJ zorganizował ciesząc się dużym powodzeniem **Piłkarski Turniej "Mikołajkowy"**. W zawodach (organizacyjnie czuwał nad nim p.**Henryk Laskarzewski**, a sędziował p. **Jacek Bednarz**), które odbywały się w sali gimnastycznej I Gimnazjum, startowało siedem 4-osobowych reprezentacji przemyskich szkół podstawowych oraz "parafii". W maratonie, w którym rozegrano aż 43 mecze, najlepszą okazała się drużyna **Szkoły Podstawowej Nr 2** w składzie: **Mariusz Przybyszek, Przemysław Gac, Robert Oczko, Kuba Cichoński**, która wyprzedziła zespół z osiedla "Płyty" (**Rafał Hrynyszak, Bartosz Wajda, Damian Marek, Kuba Skolarczyk**), SP 14 (**Michał Wawrzaszek, Dawid Ujma, Łukasz Skulski, Łukasz Szarek**), SP 17 (**Andrzej Tymec, Jarosław Tymec, Marek Czopko, Roman Barnycz, Orest Pipka**), "Dzielnicę Zasanie" (**Mateusz Napora, Łukasz Rydel, Marcin Kardasz**), SP 6 (**Marcin Piejko, Łukasz Horak, Maciej Hendzel, Konrad Musz**) oraz "czwórke" SP 1 (**Paweł Szymczak, Jarosław Szymczak, Ariel Barczak, Tomasz Stadnik**).

*Najlepszym strzelcem* turnieju zostali ex aequo **Przemysław Gac** i **Damian Marek** - po 7 goli. Miano *najlepszych-najwszechstronniejszych* zawodników uzyskali: **Robert Oczko** i **Michał Wawrzaszek**, *najlepszych obrońców* - **Łukasz Rydel** i **Roman Barnycz**, a *najlepszych bramkarzy* - **Kuba Cichoński** i **Marek Czopko**.

Turniej odbył się dzięki ofiarności indywidualnych sponsorów, w gronie których na szczególne słowa uznania - jak informują nas jego organizatorzy - zasłużyli sobie: pan **Leszek Wasiewicz** (fundator nagród) oraz **Pizzeria "Ramzes"**, która udostępniła swój lokal do konsumpcji poturniejowej pizzy, a do tego zafundowała wszystkim "turniejowiczom" napoje chłodzące.

## "DZENTELMENI" i "BRUTALE" (4)

Prezentacją dorobku 11 zespołów grających w klasie "B" kończymy jesienne podsumowanie stanu dyscypliny na regionalnych boiskach piłkarskich. Znamiennym jest fakt, iż jedynie jeden zespół został ukarany czerwoną kartką, a aż trzy mają absolutnie czyste konto. Jest to osiągnięcie godne podkreślenia, chociaż trzeba przy tym zaznaczyć, iż B-klasowcy rozegrali znacznie mniej (od 4 do 7) spotkań, niż zespoły wyższych klas, grając też o zupełnie inną stawkę, co nie jest bez znaczenia. Z tego też względu w prezentowanych poniżej "ekstraklasach" klasę "B" pomijamy.

GRUPA I		Tylko 6 "zółtek"...	
OZPN		POGRANICZE	
1. WKS Sierakośce	- 0	1. Sierakośce	0 - 0
2. Fort Jaksmanice	- 2	2. Jaksmanice	0 - 1
3. Żurawianka II	- 4	3. Żurawianka II	0 - 2
4. Polonia Korczowa	- 6	4. Korczowa	0 - 3

GRUPA II		Wietlin i Żuraw II bez kar	
OZPN		POGRANICZE	
1. LKS Wietlin		1. Wietlin	0 - 0
Żuraw II Żurawiczki	- 0	Żurawiczki II	0 - 0
3. LKS Piwoda	- 2	3. Piwoda	0 - 1
4. LKS Surochów		4. Surochów	0 - 2
Promyk Urzejowice II	- 4	5. Urzejowice II	0 - 2
6. LKS Roźniatów	- 5	6. Lopuszka W.	0 - 4
7. KS Lopuszka Wielka	- 8	7. Roźniatów	1 - 0

### "EKSTRAKLASA DZENTELMENÓW" i "EKSTRAKLASA BRUTALI"

jesień 1999 / 2000		jesień 1999 / 2000	
1. Walter Opaka	0 - 0	1. Czarni / Syrenka II	6 - 33
2. Start Lisie Jamy	0 - 0	2. Hetman Laszki	6 - 21
3. Błękitni Zalesie	0 - 1	3. Sokół Lubaczów	6 - 15
4. LKS Skołoszów	0 - 2	4. Łęk Ostrów	5 - 13
5. Rolnik Wólka Krowicka	0 - 2	5. Zorza Jagiełła	4 - 19
6. Gwiazda Wielkie Oczy	0 - 2	6. Czarni III Pawłosiów	4 - 15
7. Lechia Pantalowice	0 - 3	7. Fenix Leszno	4 - 15
8. Błyskawica Rozbórz	0 - 3	8. Roztocze Narol	4 - 15
9. San Gorzyce	0 - 4	9. Płomień Morawsko	3 - 13
10. Huragan Rozbórz Długi	0 - 5	10. Czarni Oleszyce	3 - 12
11. Walawianka Walawa	0 - 6	11. Motor Grochowce	3 - 7
12. Iskra Cieszacin Wielki	0 - 6	12. Unia Łukawiec	2 - 22
13. LKS Dubiecko	0 - 6	13. Unia Zaleska Wola	2 - 17
14. Błękitni Wierzbna	0 - 6	14. Piast Nowosielce	2 - 17
15. Strumyk Hawłowice	0 - 8	15. Czuwaj II Krówniki	2 - 17
16. Błękitni Pełkinie	0 - 9	16. Zorza Zarzecze	2 - 16
17. Luzax Lutków	0 - 10	17. Sokół Sieniawa	2 - 14
18. Zryw Młodów	0 - 11	18. Juwenia Cieszanów	2 - 14
19. Huragan Gniewczyzna	0 - 14	19. Tęcza Jankowice	2 - 13
20. Pogórze Rokietnica	0 - 14	20. Gacovia Gać	2 - 20

**UWAGA:** w przypadku, gdy dwie lub więcej drużyn miały identyczny "dorobek", o kolejności w tabelach decydowała ilość gier, a następnie porównanie liczby otrzymanych nagan i upomnień.

x x x

Jak przejrzyste widać z powyższych tabel, wiele klubów ma uzasadnione powody do satysfakcji, ale są i takie, które w trybie pilnym winny "popracować" nad niektórymi swoimi piłkarzami - nagminnie łamiącymi przepisy i będącymi na bakier z dyscypliną (nie tylko na murawach, jak wieści gminne niosą, ale i daleko poza nimi). Kto wie, czy z niektórymi spośród nich nie warto na pewien czas się rozstać, nawet kosztem pewnego osłabienia zespołu? Niech młodzi - dopiero co wchodzący w futbolowe ligowe życie - nie mają złych przykładów, nie mówiąc już o tym, że winni wiedzieć, iż nic nie pozostanie bezkarnym. Jak dotąd w wielu klubach, niestety, jest na odwrót i młodzież przechodzi swoistą "szkołę życia" pod okiem i "fachowym" nadzorem różnej maści "kościarzy" i "lacinników" spędzających sen z powiek arbitrom oraz działaczom Wydziału Gier i Dyscypliny OZPN. Jak długo jeszcze?...



Walawianka ma tej jesieni powody do dumy. Poza niezłomą w lidze znalazła się również w czołówce "dzentelmanów". Fot. B.Juszczyk

## "Tłusta" jesień Żurawianki (4)



1. Wojciech Robak
2. Marcin Drewniak
3. Bogusław Tywoniuk (sędziowie - wychowankowie klubu)
4. Jarosław Juszczyk
5. Tadeusz Seryło (gospodarz klubu)
6. Bogusław Juszczyk (działacz, kierowca klubowego autokaru i autor zdjęć).

## Final "Totka"

# "Rodzinne" spotkanie

Na minioną sobotę zaprosiliśmy do redakcji najlepszych "totkowiczów" niedawno zakończonej XII edycji tej zabawy. Żył ją przez kilkanaście tygodni 70 zawodników i zawodniczek oraz kilkuset kibicujących im członków rodzin, znajomych, kolegów i koleżanek z pracy, szkoły, klubu drużyny itp. Miał "Totek" również swoich kibiców w gronie "zwykłych" czytelników, czego dowodem m.in. liczne pytania dotyczące regulaminu zabawy oraz warunków uczestnictwa w niej, a także kilkadziesiąt wstępnych deklaracji udziału w edycji trzynastej, która rozpocznie się za trzy miesiące.



Jako pierwszy zameldował się w siedzibie redakcji triumfator, trzykrotny "król" z Woli Roźwienickiej, pan **Tadeusz Malawski**, z którym umówiliśmy się wcześniej, aby wybrać główne trofeum. Była nim tym razem *łodówka "Ardo"* - wybrana przez pracownika jarosławskiego "Elektrometu" z myślą o małżonce w sklepie "Irpolu" (DH "Szpak"), który nie po raz pierwszy przyszedł nam z życzliwą pomocą, premiując zakup i odwożąc najlepszego "totkowicza" wraz z konkursowymi fantami aż do rodzinnego domu gdzie, odbył się kolejny tego dnia "finał".

Poza panem Tadeuszem, w redakcji zameldowali się: "wicekról" (przegrał jedynie w bilansie najwyższych trafień), debiutujący w naszej zabawie **Tomasz Kiernożek** z Orzechowic, zdobywcy 3 i 4 lokaty - **Artur Olear** z Orłów i **Ewelina Kowalska** z Birczy (zwyciężczyni XI edycji towarzyszył tata, **Krzysztof** - 9. "totkowicz" w 1988, 10 w 1989 i 2 w 1996 r.), dziewczyną w klasyfikacji generalnej i zwycięzca punktacji "pierwszego zestawu", radymnianin **Władysław Błonarowicz** ("król" sprzed 11 lat zjawiał się z synem), najlepszy z przemyslan i lider w gronie tzw. służb mundurowych **Marek Skalacki** oraz 15 w tegorocznej klasyfikacji **Marcin Drewniak** z Żurawicy (występował także w imieniu **Mariusza Rabskiego** i **Ryszarda Kotuli** - kasjerów lotniczych z przemyskiego "Orbisu", zdobywców 5 i 7 lokaty), a także niezawodny **Andrzej Repich** z Łętowni, który sukcesywnie pnie się w górę i nie marnuje żadnej okazji na lepsze poznanie rywali oraz wymianę "totkowych" doświadczeń.

Jak to zwykle bywa, zaczęto się od oficjalnych obowiązków i "ceremoniału" uhonorowania laureatów nagrodami. Pierwsza "trójka" otrzymała na pamiątkę **okolicznościowe puchary**, cała "dziesiątka" pamiątkowe oryginalne dyplomy, a zwycięzcy poszczególnych zestawów unikalne **wydawnictwa sportowe** - monografie Polonii oraz Żurawianki.

**Bardzo miłą niespodziankę sprawił "totkowiczom" szef "Video Tomex 2" pan Piotr Tomański** - działacz sportowy i radny gminy Żurawica, który uhonorował **najlepszego przedstawiciela tej gminy** na mecie XII edycji - **Tomasza Kiernożka** oraz **najlepszego "totkowicza" z Żurawicy - Ryszarda Kotulę** - cennymi nagrodami rzeczowymi. - **Czajnik bezprzewodowy oraz opiekacz do kanapek będą jak znalazł, kiedy przyjdzie obu panom głowić się nad wypełnianiem kuponów w następnej edycji!** - podsumowali uczestnicy spotkania.

Po "oficjalnościach" spotkanie przerodziło się w zapoznawczo-towarzyskie. Jego uczestnicy poznawali się bliżej oraz wymieniali swoje doświadczenia m.in. na temat "technik", jakimi się posługują przy typowaniu wyników regionalnych spotkań. - **Najgorsza jest ta klasa "A", gdzie każdy może wygrać z każdym** - zgodnie mówiono. - **Proponowałbym, aby w przyszłości, jeśli będziemy obstawiać mecze pucharowe, brany był pod uwagę wynik meczu w 90 minut** - ten postulat p. **K.Kowalskiego** zyskał powszechną aprobatę. Podobnie jak i nasz, redakcyjny pomysł, aby **począwszy od roku 2000 "TOTEK" rozgrywany był w cyklu całorocznym wiosna - jesień**, co z pewnością jeszcze bardziej go uatrakcyjni i ...utrudni rywalizację ( np. zmianą się - skutkiem awansów i spadków - składy lig, będzie 24-25 zestawów itp.). Co zrozumiałe, **"mocniejsza" będzie wówczas również pula nagród** (tu

znaczący głos będą mieli sponsorzy, a chętnych po jesiennej edycji nie brakuje).

Cechą charakterystyczną jesiennego "TOTKA" były powroty do zabawy po, niekiedy kilkunastoletniej przerwie. Między innymi "powrócili" panowie **Dariusz Waszajło**, **Stanisław Studzienny**, **Władysław Kudyba** i **Władysław Błonarowicz** - "brązowy medalista" z lat 1986-87, triumfator z 1988 i 7 zawodnik z 1989 roku. - **Teraz na pana czas!** - wyrokował pod adresem radymnianina jesienny mistrz, a czynił to tak przekonywująco, że potwierdził swój "powrót" również **Krzysztof Kowalski** - "wicekról" z 1996 roku oraz zdobywca 9 i 10 lokaty w dwu edycjach sprzed 11 lat. Razem z córką będą tworzyć mocny duet idąc śladem *Szwajczaków, Korczyńskich, Starów, Pajdów, Olearów* i innych rodzin, w których nasz "Totek" stał się nie tylko dobrą zabawą, ale i przedmiotem rodzinnych "potyczek"... U *Malawskich*, jak już pisaliśmy, bywało, że dotrzymywał nawet kroku telewizyjnemu "Klanowi", a to już o czymś świadczy. **Za kilkanaście tygodni kolejne emocje!**

Fot. Artur Nizicki

ZB



1 - Władysław Błonarowicz, 2 - Ewelina Kowalska, 3 - Artur Olear, 4 - Tomasz Kiernożek, 5 - Marcin Drewniak, 6 - Marek Skalacki, 7 - Andrzej Repich.

To nie przewidywana kolejność w następnym "Totku", ale kto wie, kto wie... W dwunastej edycji w redakcyjnym rejestrze z numerem 1 wpisaliśmy... T. Malawskiego - i tak już zostało...



## Co tu wybrać?

... zastanawiał się długo **Tadeusz Malawski** na stoisku "Irpolu", aż w końcu - po wielu "podchodach" - wybrał dużą lodówkę włoskiej firmy "ARDO". - **Wie pan, redaktorze, kiedyś było łatwiej - jeden, dwa typy i po wyborze, a teraz oczopląsu można dostać: i taka, i owaka... Podobnie jest z telewizorami, pralkami automatycznymi i tak dalej. - W tym momencie "król" dał nam do zrozumienia, że drugim razem będzie szukał czegoś innego...**

## Burmistrz z klasą

W minioną sobotę (11 bm.), w trakcie rozgrywanych, w Sieniawie, **Zimowych Halowych Igrzysk Mieszkańców Wsi** jednej z reprezentantek gminy Lubaczów skradziono kurtkę wraz z dokumentami i pieniędzmi. Zrozpaczonej dziewczynie pomógł burmistrz Sieniawy, pan **Wacław Mikulski**, który z własnej kieszeni ufundował poszkodowanej kurtkę, jak również przekazał jej pieniądze na drogę powrotną do domu. - **Gdybyśmy tylko mogli, uhonorowalibyśmy pana Mikulskiego pucharem "fair play". Zazdrościmy Sieniawie takiego burmistrza z klasą ...** - powiedzieli nam członkowie lubaczowskiej ekipy, prosząc o podziękowanie na naszych łamach, co też z przyjemnością czynimy.

## Dzielna postawa naszych "orlików"

Miniony weekend (11-12 bm.) reprezentacje sześciu OZPN spędziły w przemyskiej hali, gdzie odbywał się **Halowy Turniej im. Juliana Mytnika** - zmarłego przed kilkunastu laty krakowskiego działacza futbolowego. Turniej wygrała ekipa "orlików" (1987 i młodszy) Nowego Sącza przed **OZPN Przemysł, Krakowem, Rzeszowem, Krosnem i Tarnowem**. Niewiele brakowało, aby na najwyższym podium stanęły nasze nadzieje, ale po serii znakomych występów (7:0 z Krosnem, 4:0 z Rzeszowem, 3:1 z Tarnowem i Krakowem), w najważniejszym meczu z Nowym Sączem miały akurat "dołek" ulegając rywalom 0:5. Najlepszym zawodnikiem naszej ekipy (widocznej na zdjęciu w otoczeniu m.in. mieszkających od 18 lat w Australii syna i synowej J. Mytnika) był bramkarz **MJKS Jarosław Michał Koneczny**.



# Okazja do złożenia życzeń święteczno - noworocznych



na łamach "Pogranicza"

21 grudnia 1999 r.

Zapraszamy! Tel./fax. 675-10-10



FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY  
POLECA

NAJLEPSZĄ W KRAJU  
STOLARKĘ BUDOWLANĄ

OKNA I DRZWI Z DREWNA  
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM  
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej  
PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

**GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY**  
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT  
SO 9002

**ZNAKI EWAKUACYJNE  
BHP I P.POŻ**

**TABLICE I INSTRUKCJE  
GAŚNICE I APTECZKI**

**Motopompy  
i pompy szlamowe**

**FIRMA "STRAŻAK"**

Przemysł  
ul. M.C. Skłodowskiej 3  
(boczna Narutowicza)  
tel/fax 670 59 55, 670 90 80



**NAJSZYBSZA Z USŁUG POCZTOWYCH**

Zlecenia przyjmują urzędy pocztowe:

UP Przemysł 1..... ul. 3 Maja 25 ..... tel. 670-40-67  
UP Przemysł 2..... ul. Mickiewicza 13 ..... tel. 678-32-70  
UP Jarosław 1..... ul. Jana Pawła II 70..... tel. 621-31-95  
UP Przeworsk 1..... ul. Jagiellońska 2..... tel. 648-81-96  
UP Przeworsk 2..... ul. Lubomirskich 16..... tel. 648-78-83  
UP Lubaczów..... ul. Mickiewicza 3 ..... tel. 632-10-17  
UP Medyka ..... tel. 671-52-18

Szczegółowe informacje uzyskasz pod numerem telefonu:  
678-63-68 oraz 678-28-82 wew. 200

Przesyłka doręczana jest do odbiorcy krajowego w dniu następnym, po dniu nadania.

Drukarnia wykonuje:

**DRUKI  
AKCYDENSOWE**

**FOLDERY  
REKLAMOWE**

**AFISZE I PLAKATY**

**KATALOGI**

**KSIĄŻKI**

**ULOTKI I INNE**

**DRUKARNIA**

*„San Set”*  
Rok zał.  
1994

37-700 Przemysł, ul. Herbułowicza  
tel. 676 41 01  
ZAPRASZAMY

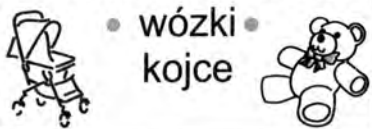
HURTOWNIA

**Adamus**

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)  
37-700 Przemysł  
tel. (016) 675 08 70

oferuje

Odzież • łóżeczka



• wózki •  
kojce

**INSTAL - SYSTEM**

PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 56 A  
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24

Zakład Usługowo-Handlowy  
Wod. - Kan, Gaz., c.o.

Świadczy usługi:

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ:**

GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE  
KOTŁY FIRMY OCEAN  
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,  
KOTŁY TURBO  
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

**WYKONAWSTWO INSTALACJI**

WOD - KAN, GAZOWYCH  
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!

# OKNA DRZWI



## MATERIAŁY BUDOWLANE

Przemysł, ul. Mickiewicza 28

tel./ 6786562, 6751218

**SPRZEDAŻ RATALNA  
DO 10.000,- BEZ PORĘCZYCIELI**

Wyciążony przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.  
**WODY MINERALNEJ  
DYSTRYBUCCJA  
Aqua Plus s.c.**

- oligocenna niskomineralizowana  
woda źródłowa w butlach 19 l.  
- bezpłatne dostawy na telefon  
do biura, zakładu i mieszkań  
- estetyczne dystrybutory  
- schładzające i podgrzewające wodę  
- w ofercie: pompy, lawetki,  
misy porcelanowe, stojaki  
PRZEMYSŁ, ul. Grodzka 1, tel/fax 678 73 30  
najtańszej w regionie!

**ZŁOTO USŁUGI**

**RYSZARD HEMERLING**

**JUBILER**



biegły sądowy

Przemysł,

ul. Czarnieckiego 10

**BAZAR "Polonia"**

WYRÓB, SKUP, SPRZEDAŻ

ZŁOTA I SREBRA.

tel. (016) 678 79 43 tel. k. 0 601 50 81 10

**L OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**  
37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3, tel. (016) 678 87 78

organizuje kursy kat. A, B, T, C, D, E.

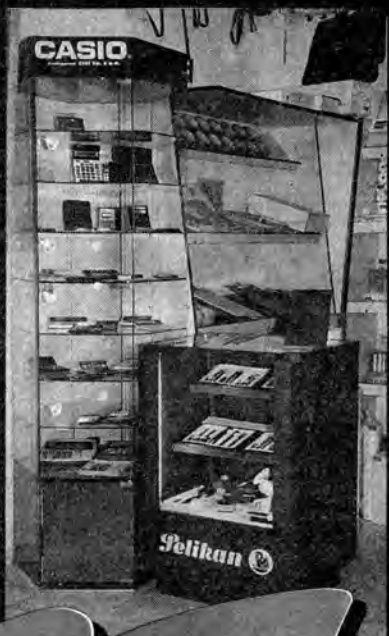
Rozpoczęcie kursu 15-go każdego miesiąca

- zniżki dla młodzieży
- możliwość wpłat ratalnych
- możliwość korzystania własnym samochodem z placu manewrowego
- jazda na samochodach: Polonez, Punto, Lanos



# BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH

Przemysł, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-86-00



# BAM

S.C.

PRZEDSTAWICIEL:  
UNIPAP STRZEGOM

i TOP 2000

ZAPRASZA CODZIENNIE  
8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>, soboty 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>



PONADTO POLECAMY WYROBY FIRM: PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING,  
BLACK POINT, SCHWAN STABLO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.

POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.